Kłaniam się rosyjskiej rewolucji
czapką do ziemi,
po polsku:
radzieckiej sprawie,
sprawie ludzkiej,
robotnikom, chłopom i wojsku.

Ta w ukłonie czapka — nie
hetmańska,
bez czaplego nad otokiem piórka,
lecz więzienna, polska, kajdaniarska,
Waryńskiego czapka z
Schlusselburga. (...)

Grób Lenina — prosty jak myśl,
myśl Lenina — prosta jak czyn,
czyn Lenina — prosty i wielki
jak Rewolucja.

Władysław Broniewski

POKÓJ ŚWIATU, WOLNOŚĆ LUDOM! 1917-1977

60

Władysław. Knycpel
MOSKWA -Plac Czerwony -Kreml
str. 3

Redakcja dziennika „TIESA" na łamach „Gazety Współczesnej"
str. 4-5

Stanisław Świerad
Brylanty cesarzowej
str. 4-5

Anna Zarembina
Pamiątki z tamtych dni
str. 8

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

magazyn

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 252 (8343) Białystok — Łomża — Suwałki, 5—6 listopada 1977 r. NAKŁAD: 184.199 Cena 1 zł.

Pobyt delegacji PRL w Litewskiej SRR

WILNO (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, red. Władysław Knycpel pisze:

Piątek był drugim dniem pobytu w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z I sekretarzem KC PZPR, EDWARDEM GIERKIEM na czele, która przebywa w Związku Radzieckim na obchodach 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W godzinach przedpołudniowych w siedzibie KC Komunistycznej Partii Litwy odbyły się rozmowy, w których wzięli udział członkowie delegacji partyjno-państwowej PRL i przedstawiciele najwyższych władz Litewskiej SRR: I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy, **Petras Griszkawiczius**, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej, **Antanas Barkauskas**, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR, **Juzas Maniuszis** i inni członkowie najwyższych władz partyjnych i republikańskich.

Petras Griszkawiczius mówił o osiągnięciach Litewskiej SRR w dziedzinach gospodarki, nauki, oświaty i kultury w latach władzy radzieckiej. W tym roku globalna wartość produkcji przemysłu litewskiego wyniesie 7 mld rubli. W ciągu 37 lat produkcja rolna wzrosła trzykrotnie. Podkreślił, że Litwa już 15 lat utrzymuje ścisłe związki z woj. białostockim. Wyraził również zadowolenie z przybycia delegacji partyjno-państwowej PRL do Litewskiej SRR.

Edward Gierek przedstawił osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w Pol-

Ciąg dalszy na str. 2

Narada aktywu partyjno-gospodarczego w Suwałkach

Większa produkcja — warunkiem wyższego spożycia

ZADANIA rolnictwa suwalskiego w świetle uchwały IX Plenum KC PZPR były przedmiotem narady, jaka odbyła się wczoraj w Suwałkach z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego KC, wicepremiera i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Tadeusza Wrzaszczyka**. Przewodniczył naradzie I sekretarz KW PZPR — **Zbigniew Białecki**. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił wojewoda suwalski — **Eugeniusz Złotorzyński**.

Dyskutowano m. in. nad sposobami zwiększenia produkcji pasz, przyspieszenia procesu specjalizacji gospodarstw, racjonalizacji wykorzystania już istniejących i zwiększających się stale środków technicznych i inwestycyjnych w rolnictwie oraz przyspieszenia produkcji hodowlanej. Chodziło o znalezienie rozwiązań warunkujących lepszą pracę i wyższe efekty już w najbliższej przyszłości, o to by suwalskie rolnictwo wniosło na II Krajową Naradę Aktywu Partyjnego wkład określony materialnymi efektami.

Sytuacja w rolnictwie, a

Ciąg dalszy na str. 2



Rodzinny spacer po Leningradzie...

CAF — TASS

Wiadomości dnia

Oświadczenie ŚFZZ

● *PRAGA — Opublikowane w Pradze oświadczenie Światowej Federacji Związków Zawodowych wyraża ubolewanie z powodu decyzji administracji USA, podjętej pod presją przewodniczącego centrali związkowej AFL-CIO George'a Meany'ego, w sprawie wystąpienia Stanów Zjednoczonych z Międzynarodowej Organizacji Pracy. Decyzja ta — stwierdza oświadczenie — może podważyć uniwersalność MOP.*

Korzyści dla obu stron

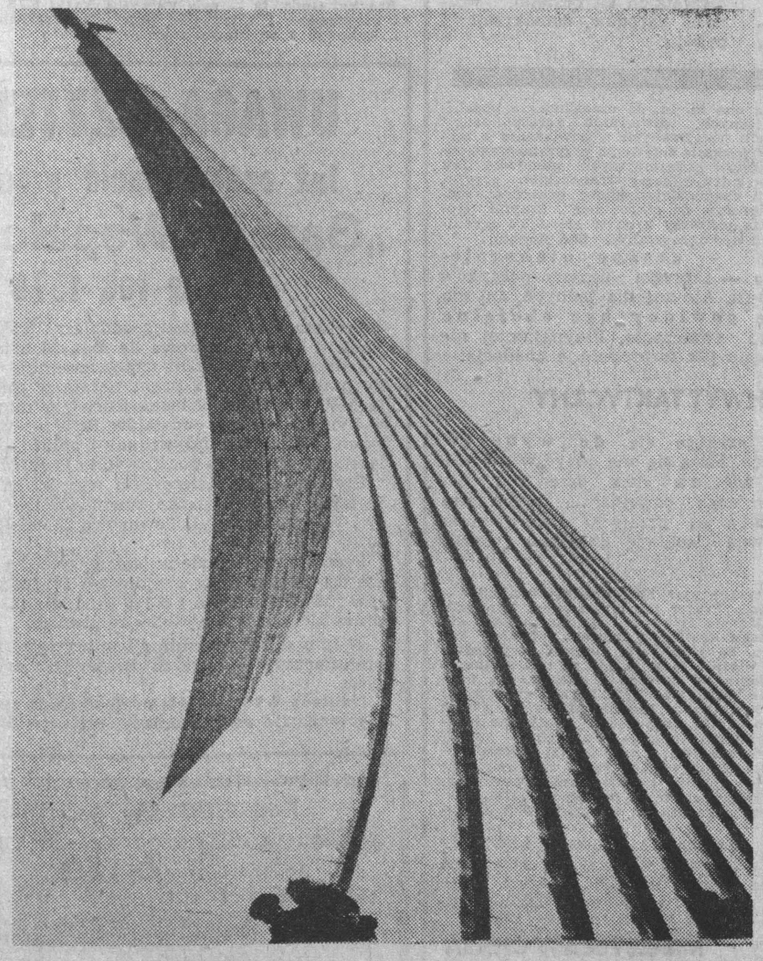
● *WASZYNGTON — Minister Handlu USA, pani Juanita Kreps wypowiedziała się na konferencji prasowej w Waszyngtonie za dalszym rozwojem stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Podkreśliła ona, że stosunki te przynoszą istotne korzyści obu stronom. Obroty towarowe między Stanami Zjednoczonymi a krajami socjalistycznymi— stwierdziła pani Kreps — wyniosły w ciągu ostatnich 2 lat ok. 9 miliardów dolarów.*

Sytuacja na Cyprze

● *NOWY JORK — Stały przedstawiciel Republiki Cypru w ONZ, Zenon Rossides przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ, Kurtowi Waldheimowi list w związku z mającą rozpocząć się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ debatą w sprawie sytuacji na wyspie. W liście zwraca on uwagę, że sytuacja na Cyprze nadal poważnie niepokoi rząd tego kraju oraz stanowi stałe zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.*

Restrykcje dewizowe w Turcji

● *ANKARA — Władze tureckie wprowadziły w czwartek obowiązujące do końca br. restrykcje dewizowe. Bank centralny zezwolił 33 bankom handlowym na wydawanie nie więcej niż 500—1.000 zezwoleń na wywóz walut wymienialnych przez turystów tureckich udających się za granicę. Prasa turecka przypomina, że w ostatnim czasie kurs dolara na czarnym rynku znacznie wzrósł.*



MOSKWA. Obelisk — symbol podboju Kosmosu przez Człowieka.

CAF—TASS

U suwalskich górników

Rozruch giganta

Kilka kilometrów od Suwałk wita nas żółta tablica: BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY EKSPLOATACJI KRUSZYWA — ZAKŁAD GÓRNICZY W SOBOLEWIE. Już z granic miasta widać stalowe elementy konstrukcji, stawiane tu sprawnie przez płocki „MOSTOSTAL". Po paru minutach mamy bezpośrednio przed sobą place składowe, trzy i półkilometrowy zespół przenośników, rampy kolejowe z automatycznym systemem załadunku, zasobniki — odtworzone już w betonie i stali — dzieło generalnego projektanta — JANA GANCARCZYKA.

Zbliża się termin komisyjnego odbioru zakładu. Kierujący rozruchem szef produkcji — **Tadeusz Trybocki** zna wszystkie newralgiczne punkty przedsiębiorstwa i jego rangę w przemyśle materiałów budowlanych. **Zakład produkcji kruszyw w Sobolewie nie ma sobie równego w kraju, a i w całej Europie także trudno mu znaleźć odpowiednik.** Będzie produkował 1,5 mln ton mieszanki żwirowo-piaskowej i pół mln ton mieszanki piaskowo-żwirowej. Żeby ten plan wykonać, trzeba wydobyć dwukrotnie więcej surowca.

Gwarancję realności takich zadań dają **ludzie i maszyny**. Sposób rozdrabniania, oddzielania zanieczyszczeń i poszczególnych frakcji, wreszcie dozowania składników, zapewnia uzyskanie właściwego rozmiaru żwirowego ziarna, w odpowiednich proporcjach z piaskiem. Skończą się zapewne kłopoty z reklamacjami klientów, którzy odbierając mieszankę z innych żwirowni, dostrzegają zwykle jej strukturalne odstępstwa od normy.

Produkcja metodą „mokrą" przy użyciu około trzech tysięcy metrów sześciennych wody na godzinę, trwa od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Woda wypłukuje i oddziela lżejsze składniki wydobywanego kruszywa. Okres zimowy powinien być przeznaczony na konserwację i naprawę sprzętu. Potrzeby budownictwa zmuszają jednak do całorocznej pracy górniczej i stosowania zimą z dwumiesięczną przerwą metody „suchej", bez użycia zamkniętego obiegu wodnego.

Złoża sobolewskiego kruszywa rozmieszczone są pod warstwą ziemi w sposób ciągły. (Nie występują w postaci gniazd, skąd po wyczerpaniu zasobów, trzeba każdorazowo przerzucać cały sprzęt w inne miejsca, a cięższych, wydajniejszych maszyn w ogóle nie można stosować). Mają względnie regularną grubość i jednorodny skład. Wszystkie te czynniki, a przede wszystkim fakt, że **surowca wystarczy na co najmniej 25 lat,** zadecydowały o lokalizacji przedsiębiorstwa.

Zakład będzie powiększał i tak już spory obszar o nowe tereny, wykupywane sukcesywnie od dotychczasowych użytkowników. Olbrzymia tysiąctonowa, czeska koparka, posuwać się będzie stopniowo

Ciąg dalszy na str. 3

W SKRÓCIE

● **PARYŻ** — W drugim dniu wizyty we Francji premier kanadyjskiej prowincji Quebec Rene Levesque został przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta Giscarda d'Estaing. Obserwatorzy zwracają uwagę na szczególne honory z jakimi witany jest wszędzie premier tej dążącej do autonomii frankofońskiej prowincji Kanady. Prezydent Giscard d'Estaing odznaczył Levesque'a Gwiazdą Wielkiego Komandora Orderu Legii Honorowej.

● **ADDIS ABEBA** — Rzecznik etiopskiego ministerstwa informacji oświadczył, że Etiopia jest w stanie sama bronić swej integralności terytorialnej, bez pomocy wojsk innych krajów. Niepowodzenia jakie poniosła Etiopia w pierwszym etapie — dodał on — nie mogą osłabić woli sił zbrojnych i narodu odniesienia zwycięstwa. Rzecznik kategorycznie odrzucił pogłoski jakoby na terytorium Etiopii znajdowały się wojska kubańskie.

● **MOSKWA** — Po blisko dwutygodniowych próbach prowadzonych na pełnym morzu powrócił 4 bm. do Leningradu nowy radziecki lodołamacz atomowy „Sybir". Próby wykazały, że wszystkie urządzenia lodołamacza działają doskonale nawet w najtrudniejszych warunkach żeglugowych przy czym okręt posiada ogromną szybkość i zdolność manewrową. Obecnie „Sybir" zostanie przekazany pracownikom macierzystego portu w Murmańsku, gdzie rozpocznie normalną służbę na wodach Morza Arktycznego.

Komunikat

5 listopada o godzinie 16.55 Telewizja Polska w programie I (w kolorze) oraz Polskie Radio w programie I przeprowadzą bezpośrednią transmisję z Teatru Wielkiego w Warszawie z uroczystej akademii z okazji 60-tej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. (PAP)



NA ZDJĘCIU: wicepremier — Tadeusz Wrzaszczyk (pośrodku), w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Suwałkach — Zbigniewa Białeckiego i wojewody — Eugeniusza Złotorzyńskiego. *Fot. Zdzisław Lenkiewicz*

Większa produkcja — warunkiem wyższego spożycia

Ciąg dalszy ze str. 1

zatem i w produkcji żywnościowej, już od kilku lat nie jest zadowalająca. W woj. suwalskim w br. plony zbóż są niższe niż w roku ubiegłym. Złożyły się na to m. in. niekorzystne warunki atmosferyczne. Ujemny bilans zbożowy należy więc łagodzić lepszą gospodarką w innych dziedzinach produkcji paszowej. Pomyślny jest fakt, że wyższe są tegoroczne plony ziemniaków oraz — o 20—25 proc. — zasoby zgromadzonego przez rolników siana.

Nie wszystkie możliwości paszowe są jednak wykorzystane. Zanotowano np. wysokie straty przy sprzęcie kukurydzy z uwagi na brak odpowiedniej liczby maszyn do jej zbioru. Brak maszyn powstrzymuje również wielu rolników przed uprawą tej wydajnej rośliny.

Samowystarczalność rolnictwa suwalskiego w produkcji pasz była jednym z głównych tematów narady. Prognozy pod tym względem są dość pomyślne. Wyniki już osiągnięte w produkcji roślinnej pozwalają na zwiększenie tempa hodowli bydła oraz trzody. Nie oznacza to jednak, iż nie należy nadal — poprzez doskonalenie technologii upraw, przestrzeganie terminów agrotechnicznych, zwiększenie areału wysokowydajnych roślin i lepszą gospodarkę na użytkach zielonych oraz nowocześniejsze metody magazynowania pasz — zwiększać zasobów paszowych.

W dyskusji towarzysze wykazywali, że sprawą nie cierpiącą zwłoki jest dalszy systematyczny rozwój specjalizacji gospodarstw chłopskich Rezultaty jakie osiągają te gospodarstwa są częstokroć o kilka razy wyższe od przeciętnych uzyskiwanych w całych wsiach i gminach. Wystarczyłoby w województwie 11 tys. takich gospodarstw dla uzyskania produkcji jaką obecnie przynosi cała gospodarka chłopska w Suwalskiem.

O sposobach i metodach pracy, które powinny przynieść efekty w rozwoju hodowli i produkcji roślinnej, w lepszym wykorzystaniu środków w budownictwie inwentarskim i mieszkaniowym na wsi oraz w poprawie usług i zaopatrzenia mówili m. in. towarzysze: **Tadeusz Szerewicz** — rolnik ze wsi Bród Stary, **Kwiryn Staniaszek** — dyrektor PGR — Ełk, **Henryk Stefanowski** — dyr. PBRol. w Ełku, **Tadeusz Wiśniewski** — rolnik ze wsi Mazurki, **Włodzimierz Moraczewski** — naczelnik gm. Giżycko, **Marek Maj** — wiceprezes WZKR, **Wacław Korowajczyk** — rolnik z gm. Pozezdrze i **Alfons Dębek** — dyr. WZIR w Suwałkach.

Tow. Wrzaszczyk w swoim wystąpieniu omówił sytuację gospodarczą naszego kraju i wynikające z niej decyzje partii przyjęte na IX Plenum KC PZPR. Wynika z nich konsekwentnie nadrzędność celów społecznych w polityce gospodarczej. By w pełni zaspokoić wzrastające potrzeby, zwłaszcza w dziedzinie spożycia, nie wystarczą same decyzje partii i rządu oraz olbrzymie środki przeznaczone przez państwo na budowę bazy technologicznej dla rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Ważnym elementem w realizacji tych celów są ludzie, ich praca, dyscyplina w wykonywaniu zadań, racjonalizacja wykorzystania środków, którymi dysponujemy.

Woj. suwalskie osiąga efekty w rolnictwie na średnim poziomie krajowym. W niektórych dziedzinach wyniki te są nawet lepsze. Można być zadowolonym z efektów trzech kwartałów br. Przyspieszenie rozwoju rolnictwa jest jednak dla kraju sprawą najważniejszą. Tym większe są w tej dziedzinie obowiązki woj. suwalskiego, dla którego rolnictwo jest podstawową dziedziną produkcji oraz źródłem podnoszenia jakości życia mieszkańców regionu i kraju.

W trakcie pobytu w woj. suwalskim tow. Tadeusz Wrzaszczyk spotkał się z kierownictwem KW PZPR oraz odwiedził gminę Lipsk. (ceg)

Pobyt delegacji PRL w Litewskiej SRR

Ciąg dalszy ze str. 1

sce, dynamiczne w ostatnich latach tempo rozwoju naszego kraju, w tym przemysłu, rolnictwa i budownictwa mieszkaniowego. Poinformował również o działalności PZPR, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych w dziedzinie kształtowania socjalistycznej świadomości społecznej, wychowania w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu. Wyraził zadowolenie z dobrze rozwijającej się sąsiedzkiej współpracy między Polską a Litewską SRR, co stanowi ważny element współpracy polsko-radzieckiej.

Po zakończeniu rozmów delegacja partyjno-państwowa PRL złożyła wiązanki kwiatów przed pomnikiem Włodzimierza Lenina.

Następnie rozpoczęło się zwiedzanie miasta, które jest bogato udekorowane w związku z jubileuszem Rewolucji Październikowej. Goście polscy udają się do wileńskiego Instytutu Inżynieryjno - Budowlanego, gdzie serdecznie powitali ich studenci. Jest to największa po uniwersytecie wyższa uczelnia Litwy. Kształci się na niej ok. 6,5 tys. młodzieży. Informacji o uczelni kształcącej specjalistów z dziedzin budownictwa, transportu i gospodarki komunalnej udzielał rektor, **Aleksander Czyras.**

Członkowie delegacji PRL zapoznają się z wileńskim starym miastem. W wąskich uliczkach kolorowe, odbudowane i zrekonstruowane stare kamieniczki. Gości z Polski oprowadza I sekretarz Komitetu Miejskiego KP Litwy, **W. Sakalauskas.** Delegacja udaje się następnie do nowych dzielnic Wilna — Łazdinai i Karolinki.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji PRL przybyli na wiec w Wileńskich Zakładach Aparatury Paliwowej.

Przed zakładami transparent z napisem: **„Serdecznie witamy polskich przyjaciół".** Przed bramą zakładową delegację partyjno-państwową PRL z I sekretarzem KC PZPR **Edwardem Gierkiem** na czele wita dyrektor zakładów **Algierdas Didžulis** i przedstawiciele załogi.

Goście z Polski zwiedzają kilka wydziałów produkcyjnych tych bardzo nowoczesnych zakładów — jednych z największych na Litwie. We wszystkich halach są gorąco pozdrawiani przez robotników. Zakłady, zatrudniające ponad 7 tys. pracowników, są w wysokim stopniu zautomatyzowane. Przepływ detali między oddziałami reguluje wyposażony w maszyny cyfrowe automatyczny system sterowania. Wytwarza się tu pompy paliwowe dla silników dieslowskich w traktorach. 64 proc. produkcji ma państwowy znak jakości. W zakładach tych pracują też m.in. polskie maszyny i urządzenia. Edward Gierek żywo interesował się przebiegiem procesów produkcyjnych w zwiedzanych wydziałach.

Po obejrzeniu zakładów odbywa się wiec z udziałem przedstawicieli załogi. Na sali transparenty i hasła: **„Niech żyje przyjaźń radziecko-polska".** Zebrani gorąco witają delegację partyjno-państwową PRL. Obecni są: wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR, **N. Martynow,** przywódcy Komunistycznej Partii i rządu Litwy.

Wiec otwiera dyrektor zakładów Algierdas Didžulis, w serdecznych słowach witając Edwarda Gierka i członków delegacji partyjno-państwowej PRL. Orkiestra gra hymny Polski, ZSRR i Litwy.

W imieniu załogi przemawiają: weteran wielkiej wojny narodowej, mistrz IX wydziału **F. Mraczko,** robotnik wydziału obróbki precyzyjnej **W. Ejdukonis,** robotnica **D. Mieszkiniene.**

Następnie głos zabrał I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy **Petras Griszkawiczius.** Wyraził on ogromne zadowolenie z przybycia na Litwę delegacji partyjno-państwowej PRL z Edwardem Gierkiem na czele. Nawiązał on do obchodów 60-lecia Rewolucji Październikowej i udziału naszej delegacji w uroczystym posiedzeniu w Moskwie, podkreślając, że świadczy to raz jeszcze, jak ścisłe i nierozerwalne są więzy socjalistycznego internacjonalizmu, niewzruszonej przyjaźni i owocnej współpracy KPZR i PZPR oraz braterstwa obu narodów.

Mówca podkreślił znaczenie nowej Konstytucji ZSRR i wskazał na ogromne osiągnięcia Kraju Rad we wszystkich dziedzinach. Mówił również o wielkich przemianach w Litewskiej SRR w latach władzy radzieckiej. Litwa — stwierdził — przekształciła się w rozwiniętą przemysłowo-rolniczą republikę radziecką o kwitnącej nauce i kulturze. Szybki rozwój Litwy we wszystkich dziedzinach trwa również w obecnej pięciolatce. Dochód narodowy republik zwiększy się w tym okresie o 25 proc. Powstanie nowa gałąź przemysłu — przeróbka ropy naftowej. Na północy Litwy w pobliżu miasta Możejki budowany jest kombinat petrochemiczny. Niedawno zbliżyła się tam nitka naftociągu Połock — Możejki, będącego odgałęzieniem rurociągu „Przyjaźń". W jej budowie uczestniczyli również polscy pracownicy ze zjednoczenia „Energopol".

Polska i Litwa — stwierdził Griszkawiczius — są dobrymi sąsiadami. W historii obu narodów, która swymi korzeniami sięga w daleką przeszłość, jest wiele wspólnego. Wspólna walka przeciwko obcym najeźdźcom, przeciwko uciskowi społecznemu na przestrzeni wielu wieków sprzyjała umocnieniu przyjaźni obu narodów. Mówca przypomniał, że kiedy pod wpływem Wielkiego Października na Litwie wybuchła w latach 1918—1919 rewolucja proletariacka, wzięło w niej udział wielu Polaków.

Głos zabiera I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek.** Uczestnicy wiecu wstają z miejsc i bardzo gorąco i serdecznie, długotrwałymi oklaskami pozdrawiają przywódcę narodu polskiego.

Radzi jesteśmy — stwierdził na wstępie Edward Gierek — że przebywając w Kraju Rad w podniosłych dniach 60-lecia Rewolucji Październikowej, mogliśmy, zgodnie z naszym pragnieniem, złożyć wizytę w Waszej Republice — na radzieckiej Litwie. Pozdrawiamy Was, drodzy towarzysze i przyjaciele, z okazji tego jubileuszu. Składamy Wam w związku z nim najlepsze, serdeczne życzenia.

Obchody 60-lecia — kontynuował mówca — demonstrują wobec całego świata imponujące sukcesy Związku Radzieckiego. Jego doświadczenia i osiągnięcia w budownictwie socjalistycznym i komunistycznym stanowią bezcenną wartość dla całej wspólnoty państw socjalistycznych, dla wszystkich sił postępu, wolności narodów, demokracji i pokoju.

Dobitnym przykładem wyższości socjalizmu jest nowa Konstytucja ZSRR. Będąc najpełniejszym Kodeksem Praw Obywatelskich, bilansem historycznym w swej skali dokonań i perspektywą dalszego rozwoju społeczno-ekonomicznego, potwierdza ona równocześnie nowy typ stosunków ukształtowanych w radzieckiej rodzinie narodów.

Wysokim szacunkiem darzymy dorobek Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, uzyskany w ciągu 37 lat jej istnienia. Jest on dziełem całego Waszego narodu, zasługą bohaterskiej Komunistycznej Partii Litwy — wiernego oddziału Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Wiemy, jak ogromne przemiany nastąpiły na Litwie w okresie władzy radzieckiej. Likwidując dawne zacofanie, republika Wasza stała się wysoko rozwiniętym krajem przemysłowo-rolniczym. Wnosi ona liczące się wartości do rozwoju wielu dziedzin gospodarki i techniki, nauki i kultury w skali ogólnozwiązkowej.

Serdecznie gratulujemy Wam tego, drodzy przyjaciele, gratulujemy Wam też obecnego aktywnego udziału w pomyślnej realizacji uchwał XXV Zjazdu KPZR!

Pragniemy również wyrazić nasze uznanie dla dynamicznego rozwoju Wilna. Budując nowe wielkie i nowoczesne dzielnice, staracie się jednocześnie zachować i utrwalić liczne zabytki, pamiątki historycznej przeszłości. Z całego serca życzymy Wam dalszego rozkwitu Waszej pięknej stolicy!

Tu, w Wilnie, jak też w okolicznych rejonach i w ogóle w Waszej republice żyje duża liczba Polaków. Radzi jesteśmy z ich aktywnego udziału w rozwoju radzieckiej Litwy, z wysokiej oceny ich wkładu w społeczno-gospodarczy i kulturalny rozwój republiki. Równocześnie wdzięczni jesteśmy za warunki, jakie im zapewniono dla nauki w języku polskim, dla zachowania związków z polską kulturą, dla utrzymywania kontaktów z Polską.

Niezmiernie cieszy nas fakt — stwierdził w zakończeniu mówca — że Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka aktywnie uczestniczy w rozwoju całokształtu współpracy polsko-radzieckiej. Jest to udział coraz większy i dotyczy wszystkich dziedzin życia.

Po wystąpieniu Edwarda Gierka wybuchła wielka owacja na cześć przywódców Polski i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Orkiestra gra hymny Polski, ZSRR i Litwy.

Po zakończeniu wiecu w sali widowiskowej zakładów odbył się koncert, w którym wystąpili zasłużeni artyści ZSRR i Litewskiej SRR, a także zespoły wokalno-instrumentalne i ludowe m.in. „Wilijka".

z trzech województw

MEDALE DLA J. I ST. SZYSZKOWSKICH

W łomżyńskim Urzędzie Stanu Cywilnego odbyła się wczoraj podniosła uroczystość. Małżonkowie — **Józefa** i **Stanisław Szyszkowscy** zostali udekorowani przyznanymi przez Radę Państwa medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie". O życiu i patriotycznej działalności małżonków pisaliśmy w poprzednim sobotnio-niedzielnym magazynie „GW".

Z okazji złotych godów Józefy i Stanisława Szyszkowskich dostojnym jubilatom życzenia pomyślności i długich lat życia złożyli m. in.: I sekretarz KW PZPR — **Stefan Zawodziński,** przewodniczący WK FJN, sekretarz KW PZPR — **Waldemar Szpaliński,** I sekretarz KM PZPR — **Antoni Drozdowski,** prezydent m. Łomży — **Jan Rachubka** oraz koledzy — kombatanci, z prezesem ZW ZBoWiD — płk **Stefanem Sokołowskim.** Przybyła również najbliższa rodzina jubilatów — syn Henryk i trójka wnuczków — Andrzej, który jest pracownikiem budownictwa, oraz uczniowie warszawskich szkół — Dariusz i Jerzy. (zp)

UROCZYSTOŚCI W HARASIMOWICZACH

W przeddzień 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w **Harasimowiczach,** w gminie Dąbrowa Białostocka, odbyła się podniosła uroczystość. Podkreśliła ona raz jeszcze braterstwo, przyjaźń i nierozerwalne więzy, łączące narody Polski i ZSRR. Na grobie Bohatera Związku Radzieckiego — st. szeregowca **Grzegorza Kunawina,** który własną piersią zasłonił nieprzyjacielski karabin maszynowy, aby towarzysze broni mogli zdobyć wieś, stanął nowy pomnik, projektu Stanisława Wakulińskiego. Po uroczystym odsłonięciu złożono pod nim wieńce i wiązanki kwiatów, zapalono znicz.

W czasie uroczystości drużyna harcerska ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Dąbrowie Białostockiej otrzymała imię Grzegorza Kunawina. Był to wyraz uznania za pracę harcerzy w krzewieniu idei przyjaźni, opiekę nad miejscami pamięci narodowej oraz rozsławianie imienia Kunawina i jego bohaterskiego czynu. Młodzież złożyła przyrzeczenie harcerskie i zapewnienie, że będzie starała się być godna swego bohatera. (a)

INTERESUJĄCA WYSTAWA

W Muzeum Wojska w Białymstoku otwarto ekspozycję poświęconą Polakom — uczestnikom Rewolucji Październikowej. Obrazuje ona ich udział w zasadniczych momentach Rewolucji, m. in. w Smolnym oraz na krążowniku „Aurora".

Wystawa jest także przeglądem polskich formacji wojskowych: Czerwonego Pułku Warszawy, Zachodniej Dywizji Strzelców oraz żołnierzy pochodzących z Białostocczyzny. Wyeksponowano m. in. postać Romualda Muklewicza z Suprašla, który brał udział w szturmie na Pałac Zimowy jako podoficer Floty Bałtyckiej, a następnie został dowódcą radzieckiej Marynarki Wojennej.

Wystawa zapoznaje ponadto z przedmiotami z okresu „dni, które wstrząsnęły światem": bronią palną i białą oraz pamiątkami po marynarzach Floty Bałtyckiej.

Ciekawą plastyczną oprawą nowej wystawy w Muzeum Wojska są rzeźby: Alfonsa Karnego — „Głowa marynarza" i „Feliks Dzierżyński" oraz Edmunda Majkowskiego — „Czerwony pułk ułanów". (CH)

Na łamach „NIWY"

◇ Reportaż o realizacji czynów społecznych podejmowanych z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej.

◇ O wymianie naukowych doświadczeń i osiągnięć polskich i białoruskich uczonych.

◇ Fotoreportaż z placu budowy zbiornika wodnego w okolicy Siemianówki.

◇ Nowe wiersze W. Szweda i N. Artymowicz oraz recenzja nowego zbiorku poezji J. Czykwina.

◇ O inauguracji roku kulturalno-oświatowego 1977/78 w kołach BTS-K.

◇ O niegospodarności w Michałowie (plon reporterskiego zwiadu).

◇ Interesujące publikacje z różnych stron woj. białostockiego w „Trybunie czytelników".

◇ Odgłosy na krytyczne publikacje „Niwy". (jc)

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

***DZIŚ** — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami słaby przelotny deszcz. Temperatura maksymalna około 10 st., minimalna 4 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie.*

***JUTRO** — bez zmian.*

***DZIŚ imieniny** — Elżbiety i Sławomira,*

***JUTRO** — Feliksa i Leonarda.* *(ska)*

SPORT SPORT SPORT

TELEGRAMY

LOSOWANIE PUCHARU UEFA

W Zurichu odbyło się w piątek losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu UEFA. Zwycięzca Widzewa Łódź — PSV Eindhoven spotka się z Eintrachtem Brunszwik, a pogromca Górnika Zabrze — Aston Villa trafił na Atletico Bilbao.

KOLEJNY SUKCES TENISISTÓW STOŁOWYCH

Trzecia runda rozgrywek I ligi europejskiej tenisa stołowego przyniosła drużynie Polski trzeci sukces. W wyjazdowym meczu w Dublinie Polacy pokonali Irlandię 5:2 rewanżując się tym samym swym rywalom za ubiegłoroczną porażkę we Wrocławiu.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SIATKÓWKI KOBIET

W Łodzi rozpoczął się w piątek międzynarodowy turniej siatkówki kobiet, w którym startują cztery polskie zespoły: Kolejarz Katowice, Płomień Sosnowiec, Siarka Tarnobrzeg i Start Łódź oraz bułgarska drużyna Slavia Sofia. Wyniki pierwszych spotkań: Start Łódź — Siarka Tarnobrzeg 3:0 (15:8, 15:11, 15:12), Kolejarz Katowice — Slavia Sofia 3:1 (7:15, 15:13, 16:14, 15:12).

KPT. JAWORSKI W REGATACH PLYMOUTH — PERTH?

Szczeciński żeglarz kpt. Kazimierz Jaworski otrzymał ostatnio dwa atrakcyjne zaproszenia do udziału w regatach na trasie Plymouth (W. Brytania) do Perth w Australii, które odbędą się w 1979 r. oraz do startu w największej żeglarskiej imprezie świata — „Admirals Cup".

Kalendarzyk imprez sportowych

SOBOTA

Boks. Godz. 17 — hala Skry w Czarnej Białostockiej — międzynarodowy turniej juniorów. Finałowe walki — w niedzielę o godz. 11.

Koszykówka. Mecze klasy międzywojewódzkiej. **Kobiety:** Włókniarz II B-stok — Żak Ełk (sobota, godz. 16 w hali przy ul. Jurowieckiej, niedziela godz. 10 w sali przy ul. Suchej). **Mężczyźni:** SZS AZS B-stok — Politechnika W-wa (sobota godz. 18 w sali przy ul. Suchej, **niedziela** godz. 11 w tej samej sali).

Siatkówka. Mecze klasy międzywojewódzkiej. **Kobiety:** Wigry — SZS AZS III B-stok (godz. 18 w sobotę i godz. 11 w niedzielę w hali OSiR w Suwałkach), Tur — Zorza (godz. 17 i godz. 9 w Bielsku P.), SZS AZS II B-stok — AZS Siedlce (godz. 18 i godz. 11.30 w sali przy ul. Narewskiej). **Mężczyźni:** Włókniarz — AZS B-stok (godz. 16 i godz. 11, sala ZSEnerg. przy ul. Nowotki), Tur — Wigry, Gwardia — Czarni Węgrów.

Tenis stołowy. Godz. 15.30 — sala SP nr 2 w Kolnie — turniej klasyfikacyjny młodzieży woj. łomżyńskiego. Dalszy ciąg w niedzielę o godz. 9.

Strzelanie. Godz. 9.30 strzelnica LOK przy ul. Warszawskiej w Białymstoku — ogólnopolskie zawody pracowników handlu i spółdzielczości. Dalszy ciąg w niedzielę o godz. 9.

NIEDZIELA

Szachy. Godz. 10 — sala Fabryki Przyrządów i Uchwytów przy ul. Łąkowej 3 w Białymstoku — XXIV błyskawiczny turniej o Puchar „Gazety Współczesnej". Zapisy — na miejscu w godz. 9—9.45. Dojazd autobusem „3", „6", „7" lub „14".

Boks. Godz. 11 — hala przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku — mecz II ligi Gwardia Białystok — Wisła Kraków.

Piłka nożna. Godz. 13 — stadion w Łomży — mecz klasy międzywojewódzkiej ŁKS — Stomil.

Mecze klasy A. Grupa białostocka: Włókniarz II — Puszcza (godz. 11 przy ul. Antoniukowskiej), Ognisko — Pogoń (11 w Starosielcach), Skra — Turośń, Wasilków — Gwardia, Cresovia — Sokół (mecze o godz. 13), Husar — Jagiellonia II (11). Grupa łomżyńska: Sparta — Olimpia, ŁKS II — Ruch, Orzeł — Smolniki, Wizna — Bug (początek meczów o godz. 14). Grupa suwalska: Mazur II — Rominta, Nikutowo — Jurand Śniardwy — Wigry II, Mazur Pisz — Sparta, Czarni — Nida, Mamry — Orzeł (początek spotkań o godz. 14).

Filmowy rajd samochodowy. Godz. 7 — ul. Nowy Świat w Białymstoku — start rajdu. Przyjęcie na metę przy ul. Nowy Świat — o godz. 14.30. Defilada samochodów — o godz. 18.30.

Wyjazdy. Piłkarze Jagiellonii grają w sobotę (godz. 14) w Łodzi ze Startem, koszykarki Włókniarza mają dwa występy w Siedlcach, siatkarki SZS AZS grają dwa mecze w Olsztynie z Warmią. (ma)

TYLKO DLA POKOJU!

Różnojęzyczne doniesienia z Moskwy były w środę jednoznaczne. **Przyszłością świata jest pokój.** Stop! — bombie jądrowej. Stop! — pobrzękiwaniu zbroją. Związek Radziecki świętuje swe wielkie święto **doniosłymi** propozycjami pokojowymi.

Nowe radzieckie propozycje rozbrojeniowe przyjęte zostały przez opinię światową z ogromnym zainteresowaniem i uwagą. Prasa zachodnia podkreśla zwłaszcza ten fragment przemówienia — Leonida Breżniewa, w którym mówił o konieczności sprowadzania w dół krzywej wyścigu zbrojeń, obniżania poziomu konfrontacji militarnej. „Proponujemy dziś — oświadczył przywódca radziecki z trybuny uroczystego posiedzenia Rady Najwyższej ZSRR — dokonanie radykalnego kroku: porozumienia się w sprawie jednoczesnego zaprzestania przez wyszystkie państwa produkcji broni jądrowej. Wszelkich rodzajów takiej broni — bomb czy pocisków atomowych, wodorowych czy neutronowych. Równocześnie państwa nuklearne mogłyby zobowiązać się, że przystąpią do stopniowej redukcji już nagromadzonych zapasów tej broni, aż do całkowitej „stuprocentowej" jej likwidacji". Propozycje radzieckie kierują na nowe tory walkę o pokój i pokojowe współistnienie, wytrącają broń z rąk tych kół atlantyckich, którym wciąż marzy się powrót do okresu zimnej wojny.

Atom tylko dla celów pokojowych! Rywalizujemy nie na polu walki lecz w sferze pokojowej pracy! Z takim apelem zwraca się **pierwsze** w świecie **socjalistyczne państwo** w 60 rocznicę swego istnienia.

NIE WYSTARCZY OSTRZEGAĆ

Represje i prześladowania rasowe w Republice Południowej Afryki są na **porządku dnia.** Cały postępowy świat jest nimi wstrząśnięty. Mimo to, rasistowskie władze w Pretorii **niewiele** sobie z tego robią.

Przed kilkoma dniami Rada Bezpieczeństwa podjęła kolejną rezolucję. Tym razem domaga się w niej natychmiastowego zaniechania aktów represji wobec ludności murzyńskiej oraz zerwania z teorią i praktyką apartheidu. Ale jaka jest gwarancja realizacji tej rezolucji, skoro rząd Vorstera zlekceważył już niejedną podobną uchwałę, a Rada Bezpieczeństwa nie posiada wobec niego żadnej siły wykonawczej? I tu dochodzimy do sedna rzeczy. Otóż w czasie ostatniej debaty kraje afrykańskie, poparte przez państwa socjalistyczne, zgłosiły trzy inne projekty rezolucji. Dotyczyły one ustanowienia wobec RPA międzynarodowego embarga na dostawy broni, zakazu inwestycji przemysłowych i udzielania kredytów. Gdyby projekty tych rezolucji zostały przyjęte, wówczas mogłyby się stać one istotnym środkiem nacisku na Pretorię. Ale tak się nie stało. Trzy mocarstwa zachodnie, stali członkowie Rady Bezpieczeństwa — USA, W. Brytania i Francja zastosowały bowiem prawo veta. Jak łatwo dociec, chodziło im przede wszystkim o zachowanie swoich dotychczasowych interesów gospodarczych, politycznych i militarnych w tym kraju.

Taka postawa sprawia, że reżim południowoafrykański może się z nikim i niczym nie liczyć. Należy się zatem obawiać, że i rezolucja w sprawie apartheidu pozostanie tylko ostrzeżeniem.

To, co dzieje się na południu Afryki, budzi powszechny protest. Dlatego nie wystarczy ostrzegać, lecz szybko i zdecydowanie działać.

NADZIEJE I NIEPOKÓJ

Nie ma spokoju na Filipinach. Po dziesięciu miesiącach zawieszenia broni **na południu kraju** znów rozległy się strzały. Secesjoniści muzułmańscy chwycili za broń. Dążą do stworzenia odrębnego państwa.

To nowe wystąpienie secesjonistów przyszło w najmniej oczekiwanej chwili. Oto bowiem w poniedziałek prezydent — Ferdinand Marcos wydał dekret znoszący ograniczenia stanu wyjątkowego obowiązującego tu od z górą pięciu lat. Zapowiedział zarazem rozpisanie wiosną przyszłego roku wyborów do dwuizbowego parlamentu. Wcześniej zaś, bo już w połowie grudnia, ma się odbyć referendum, w którym ponad 20 milionów uprawnionych do głosowania Filipińczyków ma dać odpowiedź, czy Marcos będzie nadal pełnił funkcję głowy państwa i szefa rządu. Oczywiście ów kurs na odnowę życia społeczno-politycznego, na powrót do demokratycznych form rządzenia, ma niewątpliwie dużą wymowę. Ale czy ochłodzi rozpalone głowy i zaspokoi ambicje polityczne secesjonistów, trudno powiedzieć. Tym bardziej, że na propozycję utworzenia po wyborach autonomicznego rządu regionalnego na wyspie Mindanao, secesjoniści odpowiedzieli rozniecaniem na nowo wojny domowej.

Tak więc na Filipinach nadzieje mieszają się z niepokojem. Rząd, który wyszedł naprzeciw żądaniom społeczeństwa, znalazł się z kolei pod silną presją rebeliantów.

GROŹNE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Terror i terroryści. Temat ten jest nadal żywo komentowany w RFN. Inaczej być nie może po tak silnych wstrząsach, jakie miały miejsce w ostatnich tygodniach.

Wstrząsy te zmieniły nieco klimat w stosunkach koalicji rządowej z opozycją chadecką. Dyskusje są dziś mniej ostre w słowach. Niemniej jednak sposoby podejścia do niektórych problemów oraz zakres proponowanych zmian w przepisach prawnych różnią się w dalszym ciągu wyraźnie. I tak, frakcja SPD-FDP proponuje przyśpieszenie postępowania procesowego wobec terrorystów, rozszerzenia możliwości wyłączania adwokatów podejrzanych o konspiracyjne kontakty z ich klientami oraz zaostrzenie kar za nielegalne posiadanie broni. Propozycje opozycji chadeckiej idą znacznie dalej. Zmierzają one m. in. do umożliwienia podsłuchów telefonicznych, otwierania korespondencji prywatnej osób podejrzanych o powiązania z terrorystami czy wreszcie zniesienia przymusowego odżywiania więźniów podejmujących głodówkę. Jak zauważył jeden z dziennikarzy francuskich przyjęcie propozycji chadeckiej mogłoby oznaczać rozpoczęcie „polowania na czarownice". Innymi słowy — byłby to pierwszy krok w kierunku ograniczenia swobód demokratycznych nad Renem.

Terroryzm — **groźne niebezpieczeństwo** — zaprząta umysły polityków i szarych ludzi. Ale ani dla jednych, ani dla drugich **nie powinny być obojętne** sposoby jego zwalczania. Przynajmniej nie w takim ujęciu jak to proponuje chadecja.

CHWYT TAKTYCZNY

Australia **szykuje się do wyborów** powszechnych. Mają się one odbyć w połowie grudnia. A więc **na rok** przed upływem kadencji obecnego parlamentu. A zarazem **w dwa lata** po przejęciu władzy przez konserwatywną koalicję liberałów i agrariuszy.

Co się za tym kryje? Szef obecnej koalicji — premier Malcom Fraser jest wytrawnym graczem. Pragnie rządzić nie tylko w najbliższym roku ale również w ciągu kolejnych czterech lat. Jest zaś świadom tego, że jeśli może odnieść zwycięstwo wyborcze to właśnie teraz, a nie za rok. Sytuacja w kraju zmienia się bowiem z miesiąca na miesiąc. Australia przeżywa ciężki kryzys ekonomiczny nie spotykany tu od kilkudziesięciu lat. Chcąc złagodzić jego skutki, rząd podjął drastyczne środki: obciął fundusze socjalne, zmniejszył świadczenia ubezpieczeniowe i zredukował zakres budownictwa mieszkaniowego. Lecz kij ma dwa końce. Decyzje te pogłębiły tylko trudności wewnętrzne doprowadzając do bardzo napiętych stosunków między rządem a związkami zawodowymi i opozycją.

Tak więc Fraser zastosował klasyczny chwyt taktyczny. Liczy, że jeszcze teraz uda się mu wygrać wybory. Wie bowiem, że już za rok może być na to za późno.

MIECZYSŁAW CHAJA

tydzień na świecie

UWAGA CZYTELNICY!

Już czas opłacić prenumeratę „Gazety Współczesnej" na rok 1978

Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe do dnia 25 listopada br.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i zakłady pracy zamawiają prenumeratę w miejscowych oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma oddziałów RSW — w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa, konto nr 1531-71.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla instytucji i zakładów pracy zlecających wysyłkę za granicę.

W tym samym terminie i w ten sam sposób zamawia się prenumeratę wszystkich krajowych dzienników i czasopism.

Nakłady wydawnictw prasowych są ograniczone. Radzimy możliwie szybko opłacić prenumeratę.

Red. WIESŁAWOWI JANICKIEMU wyrazy współczucia z powodu zgonu

Ojca

składają:

koleżanki i koledzy z „GW" i Rozgłośni PRiTV.



Pałac Kremlowski od strony rzeki Moskwy. CAF — TASS

MOSKWA — PLAC CZERWONY — KREML

Przez Plac Czerwony stale przesuwa się nie kończący się strumień ludzi, pragnących złożyć hołd przywódcy światowego proletariatu, założycielowi komunistycznej partii i państwa radzieckiego, Włodzimierzowi Iljiczowi Leninowi.

Któż nie zna tego liczącego sześć stuleci placu? Z Wieży Spasskiej rozlegają się dźwięki kurantów. Słychać stukot miarowych kroków wartowników, udających się na posterunek nr 1 — przed Mauzoleum Lenina.

PLAC CZERWONY, który według danych statystycznych ma 695 metrów długości i średnio 130 metrów szerokości, to jakby gigantyczna karta, na której zapisane są pamiętne wydarzenia historii Kraju Rad. Jego granit pamięta paradę Pierwszej Armii Konnej. Nad Placem Czerwonym wzbił się w niebo pierwszy radziecki aeroplan. Tu honorowano bohaterów pierwszych radzieckich pięciolatek, stachanowców, papaninowców i in. Zgodnie z tradycją, z Placu Czerwonego rozpoczynała się droga kosmonautów, która prowadziła ich później na okołoziemskie orbity. Tu też wracali, aby złożyć raport o wykonaniu zadań.

Kraj Rad pamięta Plac Czerwony lat wojennych. Na dachach otaczających go budynków ustawione były wtedy działa przeciwlotnicze i karabiny maszynowe, zaś wieczorami z bruku unosiły się balony zaporowe. Placu Czerwonego bronili żołnierze radzieccy na zaśnieżonych podmoskiewskich polach i wszędzie tam, gdzie toczyła się wojna z faszyzmem. Kiedy rozeszła się wiadomość o kapitulacji hitlerowskiej Rzeszy, na Plac wyległa potężna fala ludzi. 24 czerwca 1945 roku odbyła się tu pamiętna Defilada Zwycięstwa. Plac Czerwony był też miejscem dziesiątków innych parad wojskowych i manifestacji ludności.

Kremlowskie baszty i kuranty

Z Placu Czerwonego zobaczyć można niektóre z 20 kremlowskich baszt. Od trzech lat na Kremlu prowadzone są zakrojone na szeroką skalę prace restauracyjne. Obecnie rusztowaniami otoczona jest ostatnia z 20 baszt — Moskworiecka.

Prace konserwatorskie były dla naukowców okazją do dokładniejszego zbadania baszt i murów kremlowskich. Tak np. na baszcie Moskworieckiej szare plamy starej zaprawy na czerwonej powierzchni na pierwszy rzut oka mogły wydawać się przypadkowe. Wystarczy jednak przyjrzeć się ich układowi wokół całego obwodu, by stwierdzić, że na pozór bezładnie rozrzucone plamy układają się w niezwykłego kształtu wzór. Główny architekt projektu restauracji Kremla, A. W. Worobiow uważa, że według pierwotnego zamiaru baszta miała kończyć się w tym właśnie miejscu, wystając tylko 2 metry ponad mur. Później dobudowano jednak wyższą część, którą uważano dotychczas za najstarszą. Na podstawie kształtu widocznych na murze konturów można przypuszczać, że jest to pierwszy, zachowany do naszych czasów przykład wczesnych staroruskich blanków, którymi ozdabiano twierdze. Do XV wieku tak budowano w Pskowie i Nowogrodzie. Jednak podczas kolejnych rekonstrukcji elementy te zniknęły z twierdz.

Natrafiono również na inne ślady, wskazujące jak zmieniały się w XV w. koncepcje budowy Kremla. Odkrycia te wskazują na ciągłość starej ruskiej architektury.

Historia Kremla jest zresztą niezwykle bogata i ciekawa. Oto np. na miejscu baszty Konstantino-Jelieninskiej niegdyś stała stara, zbudowana z białego kamienia, jej poprzedniczka. Żelazne są również stropy, co miało zabezpieczyć pałac przed skutkami ewentualnego wybuchu pożaru. Jako jeden z pierwszych w Moskwie wielki Pałac Kremlowski otrzymał elektryczne oświetlenie. Żarówki zastąpiły wówczas 20 tys. świec i 5 tys. lamp naftowych. Główne sale pałacowe dedykowane są rosyjskim orderom i noszą ich nazwy: Georgiewska, Władimirska, Jekatierinska... Najbardziej uroczysta — sala Georgiewska, sala Chwały Rosyjskiego Oręża i Zwycięzców. Na płytach z białego marmuru, umieszczonych na ścianach sali, można przeczytać nazwiska Aleksandra Suworowa, Michaiła Kutuzowa, tysiące innych nazwisk dowódców, generałów, oficerów, nazwy pułków, okrętów wojennych, baterii odznaczonych tym orderem, którego dewizą było: „Za służbę i odwagę". W tej sali odbyło się przyjęcie na cześć uczestników historycznej Defilady Zwycięstwa z 1945 roku.

Największa sala wielkiego Pałacu Kremlowskiego w latach 30-tych naszego stulecia stała się salą posiedzeń. Powstała ona dzięki połączeniu dwóch starych sal — Andriejewskiej i Aleksandrowskiej. W niej właśnie odbyła się nadzwyczajna VII sesja Rady Najwyższej ZSRR, która 7 października uchwaliła nową Konstytucję Kraju Rad.

Tu mieszkał i pracował Lenin

Wkrótce po zwycięstwie Rewolucji Październikowej telegraf rewolucyjnej Rosji przekazał informację, zaczynającą się od krótkich jak rozkaz słów: „Do wszystkich! Do wszystkich! Do wszystkich! W depeszy tej rząd radziecki podawał swój nowy adres — „Moskwa, Kreml".

Włodzimierz Lenin po raz pierwszy wszedł do Kremla 12 marca 1918 roku, udając się tam przez basztę Troicką. Odtąd mieszkał tam i pracował. W salach pałacu wielokrotnie przemawiał i brał udział w naradach i posiedzeniach. Ostatni raz przywódca państwa radzieckiego przebywał w swym gabinecie na Kremlu 12 grudnia 1922 roku. Przyjął wtedy swych zastępców z Rady Komisarzy Ludowych, rozmawiał też z Feliksem Dzierżyńskim. Przez jej bramę wyjeżdżał ze swymi oddziałami Dymitr Doński, udając się na Kulikowe Pole, gdzie w 1380 roku odniósł zwycięstwo nad Tatarami.

Kolejna baszta — Nabatna, jest bardzo osobna. Konserwatorzy odnowili jej bogatą ornamentację. Kiedyś wisiał tam dzwon ostrzegający mieszkańców Moskwy przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

Na murze kremlowskim znajduje się też nieduży pałacyk Carskiej Baszty. Dawniej na tym miejscu znajdowała się prosta wieżyczka, z której — jak głoszą legendy — car Iwan Groźny oglądał uroczystości odbywające się na przedkremlowskim placu.

I oto najbardziej chyba znana baszta, często u nas nazywana wieżą — Spasska. Ciężkie poruszenia wahadła zegarowego dźwięcznie rozlegają się w jej wnętrzu. Odmierzając puls życia Kraju Rad, równo bije serce kremlowskich kurantów. Z dołu do górnych pięter ciągnie się studnia z metalowymi szynami. Po nich ślizgają się duże ciężarki, wprawiające wahadło w ruch.

Kuranty pewniej są obecnie osadzone w swym kamiennym „korpusie". Ściany wieży wzmocniono metalowymi konstrukcjami i nowymi cegłami. Wreszcie słynne spasskie dzwony. Zawieszony na grubej drewnianej belce wielki 135-pudowy dzwon zegarowy otoczony jest wieloma mniejszymi. To one właśnie wybijają kwadranse ze Spasskiej wieży.

Wielki Pałac Kremlowski

Za kremlowskim murem kompleks pałaców, soborów i innych budowli. Szczególne zainteresowanie budzi wielki Pałac Kremlowski. Na całkowite jego zwiedzenie nie starczy nawet dnia. Zbudowany został w XIX wieku z uwzględnieniem elementów staroruskiej architektury. Przy wznoszeniu tego obiektu wykorzystano wszelkie osiągnięcia techniki budowlanej tamtych czasów. Dach po raz pierwszy wykonano z metalu. O godz. 19.00 wieczorem Lenin opuścił swój gabinet, zostawiając wszystko przygotowane do kolejnego dnia pracy...

Od tego czasu Kreml stał się siedzibą najwyższych organów władzy w Związku Radzieckim. W wielkim Pałacu Kremlowskim pracują wysłannicy narodu, jego deputowani. W wejściu do tego budynku na płycie z białego marmuru widnieje napis: „Rada Najwyższa ZSRR".

Wejdźmy do pałacu przez główne wejście, od strony rzeki Moskwy. Ściany z białego marmuru, kolumny wyciosane z ogromnych bloków szarego granitu. Szerokie schody prowadzą w górę. Tam znajduje się sala posiedzeń, sale Georgiewska, Władimirska...

Każda z nich była świadkiem doniosłych wydarzeń, związanych z historią Związku Radzieckiego. Odbywały się tam międzynarodowe narady partii komunistycznych i robotniczych. W sali Georgiewskiej wręczono order Moskwie z okazji jej 800-lecia. Tu honorowano Jurija Gagarina...

W oczekiwaniu wielkich uroczystości

W sali Władimirskiej podpisywane są najważniejsze porozumienia międzynarodowe, które uczyniły realnym faktem politykę odprężenia, pokoju i przyjaźni między narodami.

W głębokiej wnęce, przed miejscami Prezydium ustawiona jest granitowa statua W. Lenina, dzieło znanego radzieckiego rzeźbiarza, S.D. Mierkurowa. W tej sali wielkiego Pałacu Kremlowskiego 5 grudnia 1936 roku nadzwyczajny VIII Zjazd Rad uchwalił poprzednią konstytucję ZSRR. W wielkim Pałacu Kremlowskim odbywały się zjazdy Partii, Komsomołu, ogólnozwiązkowe narady. Tam przywódcy partii i państwa radzieckiego przyjmują szefów zagranicznych delegacji, przybywających do ZSRR z oficjalnymi wizytami.

W 1961 roku wśród budynków kremlowskiego kompleksu pojawił się nowy obiekt. Supernowoczesny Kremlowski Pałac Zjazdów. Tu odbywają się odtąd zjazdy KPZR.

Tu 2 listopada z okazji obchodów 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyło się wspólne uroczyste posiedzenie KC KPZR, Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RSFRR, a 7 listopada na Placu Czerwonym będziemy świadkami imponującej defilady wojskowej i wielkiej manifestacji ludności Moskwy.

WŁADYSŁAW KNYCPEL

Ciąg dalszy ze str. 1

wzdłuż górniczej marszruty, wydobywając osiemset metrów sześciennych urobku na godzinę. Spoglądamy na tę maszynę z wysokiej skarpy, skąd jak na dłoni widać w dole, zalane wodą wyrobisko. Dookoła biegnie ścieżka czterech połączonych w jedną linię transporterów. Ciąg ten będzie stale wydłużany, w miarę oddalania się wykopów od kruszarni, sortowni, mieszalni i innych centralnych punktów procesu technologicznego.

Mieli trochę roboty z tą koparką, którą Czesi ochrzcili **„FRANKIEM"**, na cześć dyrektora Zakładu Eksploatacji Kruszywa — Sobolewo (w budowie) — **Franciszka Karczmarczyka.** Wiele mogą na ten temat powiedzieć jej operatorzy: brygadzista — **Kazimierz Milewski, Marian Tarasiewicz** i inni, którzy z kabiny na wysokości kilku pięter, sterują tą potężną maszyną.

Ten typ koparki nigdy poprzednio nie był przystosowany do wydobywania złóż spod wody. Przed jej montażem wprowadzono więc kilka przeróbek i usprawnień. Najszybciej zużywające się części maszyny będą teraz trwalsze. Przede wszystkim uzyskano jednak ten najważniejszy efekt: można kopać na przemian: z lądu (do wysokości 18 metrów ponad poziom, po którym się porusza) i z wody sięgając do głębokości 9 metrów pod jej powierzchnię.

O Zakładzie Górniczym w Sobolewie mówi się od dawna. Rozpoczął produkcję dwa lata temu, bowiem przekazywany jest do eksploatacji etapami. Dzięki temu załoga kompletowana jest stopniowo, przechodzi sukcesywnie szkolenia w innych „żwirowniach", a tutaj przygotowuje lub obsługuje już swoje stanowiska. Ta ostatnia faza jest szczególnie ważna. Eksperymentalna budowa zawsze stwarza okazję kontaktu z nową techniką, a własnoręczne usuwanie usterek, rozwiązywanie skomplikowanych problemów, przynosi niezbędne doświadczenie.

Prace przy energetycznej bazie przedsiębiorstwa powinien prowadzić wyspecjalizowany „Energomontaż". Z konieczności podjęło się tego zadania i wywiązało się z niego zupełnie nieźle — Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych. Załoga białostockiej „Przemysłówki" również nie miała zbyt wielu okazji zetknięcia się z budową o tej specyfice, a z roli generalnego wykonawcy wywiązała się dobrze pod kierunkiem Lucjana Chojnowskiego.

Remigiusz Galiński nie od razu został zastępcą kierownika d/s ruchu. Wcześniej przeszedł trudną, choć znacznie spokojniejszą, niż w Sobolewie, szkołę w Fabryce Maszyn Rolniczych w Czarnej Białostockiej. Będąc przez 9 lat konstruktorem, skończył studia wieczorowe. Do „kruszyw" trafił w połowie 1974 roku. Kusiły nie tylko zarobki, rodzinne strony, ale i ten ruch, do którego ciągnie czasem młodych ludzi, zasiedziałych za biurkiem.

— *Można to szybko polubić* — uśmiecha się, gdy pytam o tak nagłą zmianę zainteresowań. — *Oczywiście odpowiedzialność i zadania są tu niewspółmiernie większe.*

Był początkowo inspektorem nadzoru nad montażem maszyn i sprzętu, których wartość mierzy się w Sobolewie w setkach milionów złotych. — *Nadzorowałem tę robotę sam dla siebie* — mówi. — *Po prostu przekazywałem wszystko jako inspektor nadzoru przyszłemu zastępcy kierownika, którym wkrótce zostałem.*

— *Takich, którzy tworzyli tu swoje miejsca pracy, swoje przedsiębiorstwo, było znacznie więcej. Nic dziwnego więc, że choć firmę zastałem przed pełnym rozruchem, ludzie stanowili już zgraną, doświadczoną załogę. ALEKSANDER KRZYWICKI — brygadzista produkcji i JAN TERLECKI — brygadzista warsztatowy związali się z tą gigantyczną budową i podobnych rozmiarów produkcją. Podobnie — główny energetyk — MIECZYSŁAW GAŁKIEWICZ.*

Oglądamy sortownię wstępną i inne działy, wspinamy się po metalowych schodkach, żeby rzucić okiem na pulpity sterownicze, na fragmenty automatycznego systemu, idziemy po hałdzie półproduktu, z której widać przymgloną panoramę Suwałk. Wszystkie węzły obróbki surowca połączone są siecią transporterów. Ostatnia faza cyklu technologicznego — załadunek wagonów kolejowych, imponuje nowoczesnością. Automatyczny załadunek tysiąca ton kruszywa do podstawionego składu pociągu, trwa około godziny. Wkrótce uruchomiona będzie także waga samochodowa, która umożliwi ładowanie środków transportu kołowego.

Skąd jednak bierze się lekki niepokój? — Z różnych nieprzewidzianych trudności. Mieczysław Gałkiewicz wspomina o przerwaniu kabla przez jedną z ekip podwykonawców. Jeszcze teraz jest z tym trochę kłopotu. Częściowo choćby odcięcie dopływu energii to prawie katastrofa, bo zakład zużywa jej prawie dwukrotnie więcej niż pochłania oświetlenie całych Suwałk.

Rozmawiamy też o pracach ziemnych, które nieco utrudniają zachowanie rytmu produkcji. Nie jest bowim łatwo jednocześnie budować i wytwarzać.

U dyrektora Karczmarczyka koncentrują się te wszystkie alarmy, toteż obaj z zawiadowcą kopalni — Romualdem Bukowskim znajdują się w bezustannym ruchu. Ostatnio każdy dzień zastawał dyrektora na różnych krańcach kraju, od Wrocławia po Gdańsk. Seria „niespodzianek" trwa bowiem nieprzerwanie.

Pod pompownią wody — urządzeniem zainstalowanym nad powierzchnią zbiornika, natrafili na bloki skalne, które według geodezyjnych obliczeń nie miały prawa tam się znaleźć. Wiercenia, prowadzone co 250 metrów, dokumentowały, że polodowcowe, kamieniste złoża, położone są w tym rejonie na głębokości 9 do 14 metrów. Okazało się, że właśnie pod pompownią skała sięga trzech metrów pod powierzchnię wody i uniemożliwia opuszczenie pomp.

W Sobolewie nie ma miejsca na sytuacje bez wyjścia. Ściągnięto natychmiast nurka i ekipę saperów, którzy przy pomocy materiałów wybuchowych skruszyli ostatecznie nieprzewidzianą przeszkodę.

Jest to już jednak historia. Dziś zakład wchodzi w normalny rytm produkcji. Wszystko wskazuje na to, że miejscowi górnicy obchodzić będą tegoroczną Barbórkę bez napięcia nerwowego, które towarzyszyło im ostatnio dość często.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Rozruch giganta



Obsługa koparki—kolosa, szkolona była w kraju i za granicą. Uczestniczyła także w montażu i rozruchu maszyny, co daje gwarancję dobrej znajomości sprzętu i jego sprawnej eksploatacji.

Fot. Z. Lenkiewicz

W Hucie „Katowice"

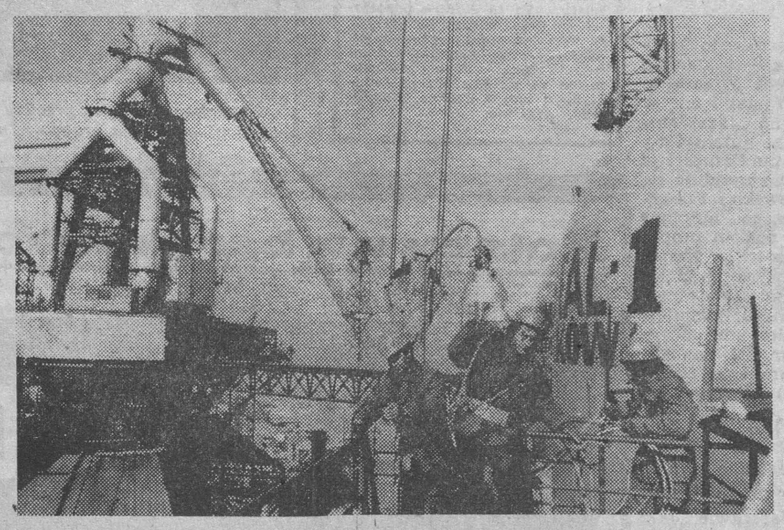
Sercem każdej huty jest wielki piec. W „Katowicach" ruszył w cztery lata po rozpoczęciu pierwszych robót ziemnych. Rozpalono go pod koniec ubiegłego roku. Tylko z produkcji pierwszego kwatału można by np. wybudować 70 tys. domków jednorodzinnych, lub wyprodukować prawie pół miliona dużych flatów. Huta już zwróciła stal zużytą na konstrukcje w jej dotychczasowej budowie. 30 lipca br. kraj otrzymał milionową tonę stali z „Katowic". W tym roku kombinat wyprodukuje 2,5 mln ton. Budowa ta jeszcze przez najbliższe lata będzie największą inwestycją przemysłową kraju. W dalszym ciągu wydatnej pomocy w realizacji tego gigantycznego obiektu udziela nam Związek Radziecki — zarówno w postaci fachowców jak i urządzeń.

Obecnie w centrum zainteresowania jest budowa drugiego wielkiego pieca, budowanego w nie spotykanym dotychczas tempie — 12 miesięcy (podobny obiekt zbudowali dotąd najszybciej Japończycy — potrzebowali jednak 16 miesięcy). Rozpalenie drugiego pieca w rok po pierwszym, pozwoli na uzyskanie w przyszłym roku produkcji stali wynoszącej 4,5 mln ton.

Huta „Katowice" będzie zakładem wytwarzającym 9 mln ton stali rocznie. Nastąpi to w latach osiemdziesiątych. Gdy Huta „Katowice" zacznie pracować na pełnych obrotach, kraj nasz wytwarzać będzie 23 mln ton stali rocznie — tym samym zbliży się do państw wysoko uprzemysłowionych. Produkcja nowego kombinatu wyeliminuje import, przyczyniając się do oszczędności dewizowych.

Na razie trwa budowa w drugim etapie. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi z wielu krajowych przedsiębiorstw realizuje nasz największy kombinat metalurgiczny.

HELENA ŚWIERZBIŃSKA





Monterzy z Mostostalu Kraków pracują przy budowie II wielkiego pieca.

Spust surówki z pierwszego pieca. CAF

Co piszą inni?

W tygodnikach społeczno-kulturalnych dominuje problematyka, związana — niekoniecznie w sposób bezpośredni — z 60 rocznicą Rewolucji Październikowej i współczesnością Kraju Rad. W **„LITERATURZE"** zwraca uwagę m. in. **dyskusja redakcyjna** z udziałem wybitnych polskich historyków pt. **„Nowa przestrzeń dziejów".** Przytaczamy fragment szczególnie interesującej wypowiedzi **prof. Jaremy Maciszewskiego:**

„Czasem, kiedy mówimy o roli Rewolucji Październikowej w historii najnowszej nie tylko jednego kraju (bo jest pewnikiem, że rewolucja zaczynała się jako rosyjska, rozwinęła się zaś jako ruch mas wszystkich narodów i narodowości ówczesnego państwa rosyjskiego, a stała się powszechną, zjawiskiem ogólnodziejowym) — warto by sobie czasem pomyśleć, jak wyglądałby świat, gdyby Rewolucji Październikowej nie było. Co było — choćby na płaszczyźnie politycznej — alternatywą rewolucji i historii przez nią stworzonej? Na tym tle dopiero ujrzymy jasno sytuację Polski, to znaczy zobaczymy, co Polska zawdzięczała i zawdzięcza Rewolucji Październikowej.

Przecież alternatywą rewolucji (zakładając nawet upadek caratu) mogło być tylko objęcie władzy w Rosji przez ugrupowania burżuazyjne bądź burżuazyjno-demokratyczne, które w najlepszym wypadku stały na gruncie hasła autonomii Królestwa Polskiego (bez Poznańskiego naturalnie i bez zaboru austriackiego). Co to mogło oznaczać dla Polski — wskazywał Lenin pamiętną wiosną 1917 roku. Jedyną siłą rosyjską stawiającą na pełną i całkowitą niepodległość Polski była partia bolszewicka, była rewolucja. Tu sprawdziła się w całej rozciągłości znana teza Engelsa, że Polska będzie albo rewolucyjna, albo nie będzie jej wcale.

Znaczy, że jedyną szansą dla Polski w dobie pierwszej wojny światowej była nie tylko klęska wojenna dwóch głównych państw zaborczych (Niemiec kaiserowskich i Rosji carskiej), ale powstanie na miejscu przynajmniej jednego z nich innego klasowo organizmu państwowego i wzrostu sił rewolucyjnych w drugim.

W okresie drugiej wojny światowej zależność losu Polski — i to nie tylko jako państwa, ale także jako narodu — od zwycięstwa sił socjalizmu jest jeszcze bardziej ewidentna. Jest również pewne, że tylko na skutek takiego, a nie innego układu stosunków społeczno - politycznych i ustrojowych w tej części Europy — Polska ma obecnie jedyną na przestrzeni swojej historii sytuację, w której wszystkie granice są granicami pokojowymi, są granicami przyjaznymi, są granicami bezpiecznymi, a kraj nasz znajduje się w głównym nurcie postępu dziejowego".

W **„ŻYCIU LITERACKIM"** polecamy artykuł **Władysława A. Serczyka** o zasługach **Feliksa Dzierżyńskiego** dla rozwoju gospodarki Kraju Rad, a także obszerny **wybór wierszy i prozy radzieckiej,** uzupełniony szkicem **Floriana Nieuważnego** o przemianach literatury tego kraju.

„POLITYKA" powraca raz jeszcze do problematyki transportu kolejowego. **Anna-Maria Wiernik** w artykule **„Zwrotnice"** próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego pociągi wciąż się spóźniają, a także jakie są perspektywy poprawy sytuacji.

„Gdy zbuduje się Centralną Magistralę Kolejową (CMK — z którą od lat wiąże się duże nadzieje na rozluźnienie i usprawnienie transportu) z Zawiercia do Gdańska przez Warszawę (zakończenie budowy w Gdańsku ma nastąpić po 1980 roku), gdy połączy się Śląsk z portami Gdańsk — Gdynia drugą linią zwaną Gnieźnieńską (obok istniejącej już Magistrali Węglowej z Tarnowskich Gór przez Karsznicę, Inowrocław, Bydgoszcz), gdy dobuduje się wreszcie drugie, trzecie i czwarte tory na najbardziej przeciążonych odcinkach wylotowych ze Śląska, gdy rozbuduje się połączenie równoleżnikowe wschód — zachód, wtedy będzie można przerzucić na nie, przynajmniej częściowo, transport towarów z najbardziej newralgicznych i przeciążonych od lat tras. Zrobi się wówczas nieco luźniej i będzie więcej miejsca dla pociągów pasażerskich. Ich przeciętna szybkość handlowa, która w 1976 r. wynosiła, przypomnijmy, 38,9 km na godzinę, w najbliższych latach ma osiągnąć 90 km na godz. czyli tyle, ile dziś rozwija jedyny polski pociąg — „Lech", średnia szybkość planowana na 1985 r. — 100 km na godzinę".

Oprac. (JKW)

W SKRÓCIE

● **PARYŻ** — W drugim dniu wizyty we Francji premier kanadyjskiej prowincji Quebec Rene Levesque został przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta Giscarda d'Estaing. Obserwatorzy zwracają uwagę na szczególne honory z jakimi witany jest wszędzie premier tej dążącej do autonomii frankofońskiej prowincji Kanady. Prezydent Giscard d'Estaing odznaczył Levesque'a Gwiazdą Wielkiego Komandora Orderu Legii Honorowej.

● **ADDIS ABEBA** — Rzecznik etiopskiego ministerstwa informacji oświadczył, że Etiopia jest w stanie sama bronić swej integralności terytorialnej, bez pomocy wojsk innych krajów. Niepowodzenia jakie poniosła Etiopia w pierwszym etapie — dodał on — nie mogą osłabić woli sił zbrojnych i narodu odniesienia zwycięstwa. Rzecznik kategorycznie odrzucił pogłoski jakoby na terytorium Etiopii znajdowały się wojska kubańskie.

● **MOSKWA** — Po blisko dwutygodniowych próbach prowadzonych na pełnym morzu powrócił 4 bm. do Leningradu nowy radziecki lodołamacz atomowy „Sybir". Próby wykazały, że wszystkie urządzenia lodołamacza działają doskonale nawet w najtrudniejszych warunkach żeglugowych przy czym okręt posiada ogromną szybkość i zdolność manewrową. Obecnie „Sybir" zostanie przekazany pracownikom macierzystego portu w Murmańsku, gdzie rozpocznie normalną służbę na wodach Morza Arktycznego.

Komunikat

5 listopada o godzinie 16.55 Telewizja Polska w programie I (w kolorze) oraz Polskie Radio w programie I przeprowadzą bezpośrednią transmisję z Teatru Wielkiego w Warszawie z uroczystej akademii z okazji 60-tej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. (PAP)



NA ZDJĘCIU: wicepremier — Tadeusz Wrzaszczyk (pośrodku), w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Suwałkach — Zbigniewa Białeckiego i wojewody — Eugeniusza Złotorzyńskiego. *Fot. Zdzisław Lenkiewicz*

Większa produkcja — warunkiem wyższego spożycia

Ciąg dalszy ze str. 1

zatem i w produkcji żywnościowej, już od kilku lat nie jest zadowalająca. W woj. suwalskim w br. plony zbóż są niższe niż w roku ubiegłym. Złożyły się na to m. in. niekorzystne warunki atmosferyczne. Ujemny bilans zbożowy należy więc łagodzić lepszą gospodarką w innych dziedzinach produkcji paszowej. Pomyślny jest fakt, że wyższe są tegoroczne plony ziemniaków oraz — o 20—25 proc. — zasoby zgromadzonego przez rolników siana.

Nie wszystkie możliwości paszowe są jednak wykorzystane. Zanotowano np. wysokie straty przy sprzęcie kukurydzy z uwagi na brak odpowiedniej liczby maszyn do jej zbioru. Brak maszyn powstrzymuje również wielu rolników przed uprawą tej wydajnej rośliny.

Samowystarczalność rolnictwa suwalskiego w produkcji pasz była jednym z głównych tematów narady. Prognozy pod tym względem są dość pomyślne. Wyniki już osiągnięte w produkcji roślinnej pozwalają na zwiększenie tempa hodowli bydła oraz trzody. Nie oznacza to jednak, iż nie należy nadal — poprzez doskonalenie technologii upraw, przestrzeganie terminów agrotechnicznych, zwiększenie areału wysokowydajnych roślin i lepszą gospodarkę na użytkach zielonych oraz nowocześniejsze metody magazynowania pasz — zwiększać zasobów paszowych.

W dyskusji towarzysze wykazywali, że sprawą nie cierpiącą zwłoki jest dalszy systematyczny rozwój specjalizacji gospodarstw chłopskich Rezultaty jakie osiągają te gospodarstwa są częstokroć o kilka razy wyższe od przeciętnych uzyskiwanych w całych wsiach i gminach. Wystarczyłoby w województwie 11 tys. takich gospodarstw dla uzyskania produkcji jaką obecnie przynosi cała gospodarka chłopska w Suwalskiem.

O sposobach i metodach pracy, które powinny przynieść efekty w rozwoju hodowli i produkcji roślinnej, w lepszym wykorzystaniu środków w budownictwie inwentarskim i mieszkaniowym na wsi oraz w poprawie usług i zaopatrzenia mówili m. in. towarzysze: **Tadeusz Szerewicz** — rolnik ze wsi Bród Stary, **Kwiryn Staniaszek** — dyrektor PGR — Ełk, **Henryk Stefanowski** — dyr. PBRol. w Ełku, **Tadeusz Wiśniewski** — rolnik ze wsi Mazurki, **Włodzimierz Moraczewski** — naczelnik gm. Giżycko, **Marek Maj** — wiceprezes WZKR, **Wacław Korowajczyk** — rolnik z gm. Pozezdrze i **Alfons Dębek** — dyr. WZIR w Suwałkach.

Tow. Wrzaszczyk w swoim wystąpieniu omówił sytuację gospodarczą naszego kraju i wynikające z niej decyzje partii przyjęte na IX Plenum KC PZPR. Wynika z nich konsekwentnie nadrzędność celów społecznych w polityce gospodarczej. By w pełni zaspokoić wzrastające potrzeby, zwłaszcza w dziedzinie spożycia, nie wystarczą same decyzje partii i rządu oraz olbrzymie środki przeznaczone przez państwo na budowę bazy technologicznej dla rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Ważnym elementem w realizacji tych celów są ludzie, ich praca, dyscyplina w wykonywaniu zadań, racjonalizacja wykorzystania środków, którymi dysponujemy.

Woj. suwalskie osiąga efekty w rolnictwie na średnim poziomie krajowym. W niektórych dziedzinach wyniki te są nawet lepsze. Można być zadowolonym z efektów trzech kwartałów br. Przyspieszenie rozwoju rolnictwa jest jednak dla kraju sprawą najważniejszą. Tym większe są w tej dziedzinie obowiązki woj. suwalskiego, dla którego rolnictwo jest podstawową dziedziną produkcji oraz źródłem podnoszenia jakości życia mieszkańców regionu i kraju.

W trakcie pobytu w woj. suwalskim tow. Tadeusz Wrzaszczyk spotkał się z kierownictwem KW PZPR oraz odwiedził gminę Lipsk. (ceg)

Pobyt delegacji PRL w Litewskiej SRR

Ciąg dalszy ze str. 1

sce, dynamiczne w ostatnich latach tempo rozwoju naszego kraju, w tym przemysłu, rolnictwa i budownictwa mieszkaniowego. Poinformował również o działalności PZPR, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych w dziedzinie kształtowania socjalistycznej świadomości społecznej, wychowania w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu. Wyraził zadowolenie z dobrze rozwijającej się sąsiedzkiej współpracy między Polską a Litewską SRR, co stanowi ważny element współpracy polsko-radzieckiej.

Po zakończeniu rozmów delegacja partyjno-państwowa PRL złożyła wiązanki kwiatów przed pomnikiem Włodzimierza Lenina.

Następnie rozpoczęło się zwiedzanie miasta, które jest bogato udekorowane w związku z jubileuszem Rewolucji Październikowej. Goście polscy udają się do wileńskiego Instytutu Inżynieryjno - Budowlanego, gdzie serdecznie powitali ich studenci. Jest to największa po uniwersytecie wyższa uczelnia Litwy. Kształci się na niej ok. 6,5 tys. młodzieży. Informacji o uczelni kształcącej specjalistów z dziedzin budownictwa, transportu i gospodarki komunalnej udzielał rektor, **Aleksander Czyras.**

Członkowie delegacji PRL zapoznają się z wileńskim starym miastem. W wąskich uliczkach kolorowe, odbudowane i zrekonstruowane stare kamieniczki. Gości z Polski oprowadza I sekretarz Komitetu Miejskiego KP Litwy, **W. Sakalauskas.** Delegacja udaje się następnie do nowych dzielnic Wilna — Łazdinai i Karolinki.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji PRL przybyli na wiec w Wileńskich Zakładach Aparatury Paliwowej.

Przed zakładami transparent z napisem: **„Serdecznie witamy polskich przyjaciół".** Przed bramą zakładową delegację partyjno-państwową PRL z I sekretarzem KC PZPR **Edwardem Gierkiem** na czele wita dyrektor zakładów **Algierdas Didžulis** i przedstawiciele załogi.

Goście z Polski zwiedzają kilka wydziałów produkcyjnych tych bardzo nowoczesnych zakładów — jednych z największych na Litwie. We wszystkich halach są gorąco pozdrawiani przez robotników. Zakłady, zatrudniające ponad 7 tys. pracowników, są w wysokim stopniu zautomatyzowane. Przepływ detali między oddziałami reguluje wyposażony w maszyny cyfrowe automatyczny system sterowania. Wytwarza się tu pompy paliwowe dla silników dieslowskich w traktorach. 64 proc. produkcji ma państwowy znak jakości. W zakładach tych pracują też m.in. polskie maszyny i urządzenia. Edward Gierek żywo interesował się przebiegiem procesów produkcyjnych w zwiedzanych wydziałach.

Po obejrzeniu zakładów odbywa się wiec z udziałem przedstawicieli załogi. Na sali transparenty i hasła: **„Niech żyje przyjaźń radziecko-polska".** Zebrani gorąco witają delegację partyjno-państwową PRL. Obecni są: wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR, **N. Martynow,** przywódcy Komunistycznej Partii i rządu Litwy.

Wiec otwiera dyrektor zakładów Algierdas Didžulis, w serdecznych słowach witając Edwarda Gierka i członków delegacji partyjno-państwowej PRL. Orkiestra gra hymny Polski, ZSRR i Litwy.

W imieniu załogi przemawiają: weteran wielkiej wojny narodowej, mistrz IX wydziału **F. Mraczko,** robotnik wydziału obróbki precyzyjnej **W. Ejdukonis,** robotnica **D. Mieszkiniene.**

Następnie głos zabrał I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy **Petras Griszkawiczius.** Wyraził on ogromne zadowolenie z przybycia na Litwę delegacji partyjno-państwowej PRL z Edwardem Gierkiem na czele. Nawiązał on do obchodów 60-lecia Rewolucji Październikowej i udziału naszej delegacji w uroczystym posiedzeniu w Moskwie, podkreślając, że świadczy to raz jeszcze, jak ścisłe i nierozerwalne są więzy socjalistycznego internacjonalizmu, niewzruszonej przyjaźni i owocnej współpracy KPZR i PZPR oraz braterstwa obu narodów.

Mówca podkreślił znaczenie nowej Konstytucji ZSRR i wskazał na ogromne osiągnięcia Kraju Rad we wszystkich dziedzinach. Mówił również o wielkich przemianach w Litewskiej SRR w latach władzy radzieckiej. Litwa — stwierdził — przekształciła się w rozwiniętą przemysłowo-rolniczą republikę radziecką o kwitnącej nauce i kulturze. Szybki rozwój Litwy we wszystkich dziedzinach trwa również w obecnej pięciolatce. Dochód narodowy republik zwiększy się w tym okresie o 25 proc. Powstanie nowa gałąź przemysłu — przeróbka ropy naftowej. Na północy Litwy w pobliżu miasta Możejki budowany jest kombinat petrochemiczny. Niedawno zbliżyła się tam nitka naftociągu Połock — Możejki, będącego odgałęzieniem rurociągu „Przyjaźń". W jej budowie uczestniczyli również polscy pracownicy ze zjednoczenia „Energopol".

Polska i Litwa — stwierdził Griszkawiczius — są dobrymi sąsiadami. W historii obu narodów, która swymi korzeniami sięga w daleką przeszłość, jest wiele wspólnego. Wspólna walka przeciwko obcym najeźdźcom, przeciwko uciskowi społecznemu na przestrzeni wielu wieków sprzyjała umocnieniu przyjaźni obu narodów. Mówca przypomniał, że kiedy pod wpływem Wielkiego Października na Litwie wybuchła w latach 1918—1919 rewolucja proletariacka, wzięło w niej udział wielu Polaków.

Głos zabiera I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek.** Uczestnicy wiecu wstają z miejsc i bardzo gorąco i serdecznie, długotrwałymi oklaskami pozdrawiają przywódcę narodu polskiego.

Radzi jesteśmy — stwierdził na wstępie Edward Gierek — że przebywając w Kraju Rad w podniosłych dniach 60-lecia Rewolucji Październikowej, mogliśmy, zgodnie z naszym pragnieniem, złożyć wizytę w Waszej Republice — na radzieckiej Litwie. Pozdrawiamy Was, drodzy towarzysze i przyjaciele, z okazji tego jubileuszu. Składamy Wam w związku z nim najlepsze, serdeczne życzenia.

Obchody 60-lecia — kontynuował mówca — demonstrują wobec całego świata imponujące sukcesy Związku Radzieckiego. Jego doświadczenia i osiągnięcia w budownictwie socjalistycznym i komunistycznym stanowią bezcenną wartość dla całej wspólnoty państw socjalistycznych, dla wszystkich sił postępu, wolności narodów, demokracji i pokoju.

Dobitnym przykładem wyższości socjalizmu jest nowa Konstytucja ZSRR. Będąc najpełniejszym Kodeksem Praw Obywatelskich, bilansem historycznym w swej skali dokonań i perspektywą dalszego rozwoju społeczno-ekonomicznego, potwierdza ona równocześnie nowy typ stosunków ukształtowanych w radzieckiej rodzinie narodów.

Wysokim szacunkiem darzymy dorobek Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, uzyskany w ciągu 37 lat jej istnienia. Jest on dziełem całego Waszego narodu, zasługą bohaterskiej Komunistycznej Partii Litwy — wiernego oddziału Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Wiemy, jak ogromne przemiany nastąpiły na Litwie w okresie władzy radzieckiej. Likwidując dawne zacofanie, republika Wasza stała się wysoko rozwiniętym krajem przemysłowo-rolniczym. Wnosi ona liczące się wartości do rozwoju wielu dziedzin gospodarki i techniki, nauki i kultury w skali ogólnozwiązkowej.

Serdecznie gratulujemy Wam tego, drodzy przyjaciele, gratulujemy Wam też obecnego aktywnego udziału w pomyślnej realizacji uchwał XXV Zjazdu KPZR!

Pragniemy również wyrazić nasze uznanie dla dynamicznego rozwoju Wilna. Budując nowe wielkie i nowoczesne dzielnice, staracie się jednocześnie zachować i utrwalić liczne zabytki, pamiątki historycznej przeszłości. Z całego serca życzymy Wam dalszego rozkwitu Waszej pięknej stolicy!

Tu, w Wilnie, jak też w okolicznych rejonach i w ogóle w Waszej republice żyje duża liczba Polaków. Radzi jesteśmy z ich aktywnego udziału w rozwoju radzieckiej Litwy, z wysokiej oceny ich wkładu w społeczno-gospodarczy i kulturalny rozwój republiki. Równocześnie wdzięczni jesteśmy za warunki, jakie im zapewniono dla nauki w języku polskim, dla zachowania związków z polską kulturą, dla utrzymywania kontaktów z Polską.

Niezmiernie cieszy nas fakt — stwierdził w zakończeniu mówca — że Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka aktywnie uczestniczy w rozwoju całokształtu współpracy polsko-radzieckiej. Jest to udział coraz większy i dotyczy wszystkich dziedzin życia.

Po wystąpieniu Edwarda Gierka wybuchła wielka owacja na cześć przywódców Polski i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Orkiestra gra hymny Polski, ZSRR i Litwy.

Po zakończeniu wiecu w sali widowiskowej zakładów odbył się koncert, w którym wystąpili zasłużeni artyści ZSRR i Litewskiej SRR, a także zespoły wokalno-instrumentalne i ludowe m.in. „Wilijka".

z trzech województw

MEDALE DLA J. I ST. SZYSZKOWSKICH

W łomżyńskim Urzędzie Stanu Cywilnego odbyła się wczoraj podniosła uroczystość. Małżonkowie — **Józefa** i **Stanisław Szyszkowscy** zostali udekorowani przyznanymi przez Radę Państwa medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie". O życiu i patriotycznej działalności małżonków pisaliśmy w poprzednim sobotnio-niedzielnym magazynie „GW".

Z okazji złotych godów Józefy i Stanisława Szyszkowskich dostojnym jubilatom życzenia pomyślności i długich lat życia złożyli m. in.: I sekretarz KW PZPR — **Stefan Zawodziński,** przewodniczący WK FJN, sekretarz KW PZPR — **Waldemar Szpaliński,** I sekretarz KM PZPR — **Antoni Drozdowski,** prezydent m. Łomży — **Jan Rachubka** oraz koledzy — kombatanci, z prezesem ZW ZBoWiD — płk **Stefanem Sokołowskim.** Przybyła również najbliższa rodzina jubilatów — syn Henryk i trójka wnuczków — Andrzej, który jest pracownikiem budownictwa, oraz uczniowie warszawskich szkół — Dariusz i Jerzy. (zp)

UROCZYSTOŚCI W HARASIMOWICZACH

W przeddzień 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w **Harasimowiczach,** w gminie Dąbrowa Białostocka, odbyła się podniosła uroczystość. Podkreśliła ona raz jeszcze braterstwo, przyjaźń i nierozerwalne więzy, łączące narody Polski i ZSRR. Na grobie Bohatera Związku Radzieckiego — st. szeregowca **Grzegorza Kunawina,** który własną piersią zasłonił nieprzyjacielski karabin maszynowy, aby towarzysze broni mogli zdobyć wieś, stanął nowy pomnik, projektu Stanisława Wakulińskiego. Po uroczystym odsłonięciu złożono pod nim wieńce i wiązanki kwiatów, zapalono znicz.

W czasie uroczystości drużyna harcerska ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Dąbrowie Białostockiej otrzymała imię Grzegorza Kunawina. Był to wyraz uznania za pracę harcerzy w krzewieniu idei przyjaźni, opiekę nad miejscami pamięci narodowej oraz rozsławianie imienia Kunawina i jego bohaterskiego czynu. Młodzież złożyła przyrzeczenie harcerskie i zapewnienie, że będzie starała się być godna swego bohatera. (a)

INTERESUJĄCA WYSTAWA

W Muzeum Wojska w Białymstoku otwarto ekspozycję poświęconą Polakom — uczestnikom Rewolucji Październikowej. Obrazuje ona ich udział w zasadniczych momentach Rewolucji, m. in. w Smolnym oraz na krążowniku „Aurora".

Wystawa jest także przeglądem polskich formacji wojskowych: Czerwonego Pułku Warszawy, Zachodniej Dywizji Strzelców oraz żołnierzy pochodzących z Białostocczyzny. Wyeksponowano m. in. postać Romualda Muklewicza z Suprašla, który brał udział w szturmie na Pałac Zimowy jako podoficer Floty Bałtyckiej, a następnie został dowódcą radzieckiej Marynarki Wojennej.

Wystawa zapoznaje ponadto z przedmiotami z okresu „dni, które wstrząsnęły światem": bronią palną i białą oraz pamiątkami po marynarzach Floty Bałtyckiej.

Ciekawą plastyczną oprawą nowej wystawy w Muzeum Wojska są rzeźby: Alfonsa Karnego — „Głowa marynarza" i „Feliks Dzierżyński" oraz Edmunda Majkowskiego — „Czerwony pułk ułanów". (CH)

Na łamach „NIWY"

◇ Reportaż o realizacji czynów społecznych podejmowanych z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej.

◇ O wymianie naukowych doświadczeń i osiągnięć polskich i białoruskich uczonych.

◇ Fotoreportaż z placu budowy zbiornika wodnego w okolicy Siemianówki.

◇ Nowe wiersze W. Szweda i N. Artymowicz oraz recenzja nowego zbiorku poezji J. Czykwina.

◇ O inauguracji roku kulturalno-oświatowego 1977/78 w kołach BTS-K.

◇ O niegospodarności w Michałowie (plon reporterskiego zwiadu).

◇ Interesujące publikacje z różnych stron woj. białostockiego w „Trybunie czytelników".

◇ Odgłosy na krytyczne publikacje „Niwy". (jc)

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

***DZIŚ** — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami słaby przelotny deszcz. Temperatura maksymalna około 10 st., minimalna 4 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie.*

***JUTRO** — bez zmian.*

***DZIŚ imieniny** — Elżbiety i Sławomira,*

***JUTRO** — Feliksa i Leonarda.* *(ska)*

SPORT SPORT SPORT

TELEGRAMY

LOSOWANIE PUCHARU UEFA

W Zurichu odbyło się w piątek losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu UEFA. Zwycięzca Widzewa Łódź — PSV Eindhoven spotka się z Eintrachtem Brunszwik, a pogromca Górnika Zabrze — Aston Villa trafił na Atletico Bilbao.

KOLEJNY SUKCES TENISISTÓW STOŁOWYCH

Trzecia runda rozgrywek I ligi europejskiej tenisa stołowego przyniosła drużynie Polski trzeci sukces. W wyjazdowym meczu w Dublinie Polacy pokonali Irlandię 5:2 rewanżując się tym samym swym rywalom za ubiegłoroczną porażkę we Wrocławiu.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SIATKÓWKI KOBIET

W Łodzi rozpoczął się w piątek międzynarodowy turniej siatkówki kobiet, w którym startują cztery polskie zespoły: Kolejarz Katowice, Płomień Sosnowiec, Siarka Tarnobrzeg i Start Łódź oraz bułgarska drużyna Slavia Sofia. Wyniki pierwszych spotkań: Start Łódź — Siarka Tarnobrzeg 3:0 (15:8, 15:11, 15:12), Kolejarz Katowice — Slavia Sofia 3:1 (7:15, 15:13, 16:14, 15:12).

KPT. JAWORSKI W REGATACH PLYMOUTH — PERTH?

Szczeciński żeglarz kpt. Kazimierz Jaworski otrzymał ostatnio dwa atrakcyjne zaproszenia do udziału w regatach na trasie Plymouth (W. Brytania) do Perth w Australii, które odbędą się w 1979 r. oraz do startu w największej żeglarskiej imprezie świata — „Admirals Cup".

Kalendarzyk imprez sportowych

SOBOTA

Boks. Godz. 17 — hala Skry w Czarnej Białostockiej — międzynarodowy turniej juniorów. Finałowe walki — w niedzielę o godz. 11.

Koszykówka. Mecze klasy międzywojewódzkiej. **Kobiety:** Włókniarz II B-stok — Żak Ełk (sobota, godz. 16 w hali przy ul. Jurowieckiej, niedziela godz. 10 w sali przy ul. Suchej). **Mężczyźni:** SZS AZS B-stok — Politechnika W-wa (sobota godz. 18 w sali przy ul. Suchej, **niedziela** godz. 11 w tej samej sali).

Siatkówka. Mecze klasy międzywojewódzkiej. **Kobiety:** Wigry — SZS AZS III B-stok (godz. 18 w sobotę i godz. 11 w niedzielę w hali OSiR w Suwałkach), Tur — Zorza (godz. 17 i godz. 9 w Bielsku P.), SZS AZS II B-stok — AZS Siedlce (godz. 18 i godz. 11.30 w sali przy ul. Narewskiej). **Mężczyźni:** Włókniarz — AZS B-stok (godz. 16 i godz. 11, sala ZSEnerg. przy ul. Nowotki), Tur — Wigry, Gwardia — Czarni Węgrów.

Tenis stołowy. Godz. 15.30 — sala SP nr 2 w Kolnie — turniej klasyfikacyjny młodzieży woj. łomżyńskiego. Dalszy ciąg w niedzielę o godz. 9.

Strzelanie. Godz. 9.30 strzelnica LOK przy ul. Warszawskiej w Białymstoku — ogólnopolskie zawody pracowników handlu i spółdzielczości. Dalszy ciąg w niedzielę o godz. 9.

NIEDZIELA

Szachy. Godz. 10 — sala Fabryki Przyrządów i Uchwytów przy ul. Łąkowej 3 w Białymstoku — XXIV błyskawiczny turniej o Puchar „Gazety Współczesnej". Zapisy — na miejscu w godz. 9—9.45. Dojazd autobusem „3", „6", „7" lub „14".

Boks. Godz. 11 — hala przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku — mecz II ligi Gwardia Białystok — Wisła Kraków.

Piłka nożna. Godz. 13 — stadion w Łomży — mecz klasy międzywojewódzkiej ŁKS — Stomil.

Mecze klasy A. Grupa białostocka: Włókniarz II — Puszcza (godz. 11 przy ul. Antoniukowskiej), Ognisko — Pogoń (11 w Starosielcach), Skra — Turośń, Wasilków — Gwardia, Cresovia — Sokół (mecze o godz. 13), Husar — Jagiellonia II (11). Grupa łomżyńska: Sparta — Olimpia, ŁKS II — Ruch, Orzeł — Smolniki, Wizna — Bug (początek meczów o godz. 14). Grupa suwalska: Mazur II — Rominta, Nikutowo — Jurand Śniardwy — Wigry II, Mazur Pisz — Sparta, Czarni — Nida, Mamry — Orzeł (początek spotkań o godz. 14).

Filmowy rajd samochodowy. Godz. 7 — ul. Nowy Świat w Białymstoku — start rajdu. Przyjęcie na metę przy ul. Nowy Świat — o godz. 14.30. Defilada samochodów — o godz. 18.30.

Wyjazdy. Piłkarze Jagiellonii grają w sobotę (godz. 14) w Łodzi ze Startem, koszykarki Włókniarza mają dwa występy w Siedlcach, siatkarki SZS AZS grają dwa mecze w Olsztynie z Warmią. (ma)

TYLKO DLA POKOJU!

Różnojęzyczne doniesienia z Moskwy były w środę jednoznaczne. **Przyszłością świata jest pokój.** Stop! — bombie jądrowej. Stop! — pobrzękiwaniu zbroją. Związek Radziecki świętuje swe wielkie święto **doniosłymi** propozycjami pokojowymi.

Nowe radzieckie propozycje rozbrojeniowe przyjęte zostały przez opinię światową z ogromnym zainteresowaniem i uwagą. Prasa zachodnia podkreśla zwłaszcza ten fragment przemówienia — Leonida Breżniewa, w którym mówił o konieczności sprowadzania w dół krzywej wyścigu zbrojeń, obniżania poziomu konfrontacji militarnej. „Proponujemy dziś — oświadczył przywódca radziecki z trybuny uroczystego posiedzenia Rady Najwyższej ZSRR — dokonanie radykalnego kroku: porozumienia się w sprawie jednoczesnego zaprzestania przez wyszystkie państwa produkcji broni jądrowej. Wszelkich rodzajów takiej broni — bomb czy pocisków atomowych, wodorowych czy neutronowych. Równocześnie państwa nuklearne mogłyby zobowiązać się, że przystąpią do stopniowej redukcji już nagromadzonych zapasów tej broni, aż do całkowitej „stuprocentowej" jej likwidacji". Propozycje radzieckie kierują na nowe tory walkę o pokój i pokojowe współistnienie, wytrącają broń z rąk tych kół atlantyckich, którym wciąż marzy się powrót do okresu zimnej wojny.

Atom tylko dla celów pokojowych! Rywalizujemy nie na polu walki lecz w sferze pokojowej pracy! Z takim apelem zwraca się **pierwsze** w świecie **socjalistyczne państwo** w 60 rocznicę swego istnienia.

NIE WYSTARCZY OSTRZEGAĆ

Represje i prześladowania rasowe w Republice Południowej Afryki są na **porządku dnia.** Cały postępowy świat jest nimi wstrząśnięty. Mimo to, rasistowskie władze w Pretorii **niewiele** sobie z tego robią.

Przed kilkoma dniami Rada Bezpieczeństwa podjęła kolejną rezolucję. Tym razem domaga się w niej natychmiastowego zaniechania aktów represji wobec ludności murzyńskiej oraz zerwania z teorią i praktyką apartheidu. Ale jaka jest gwarancja realizacji tej rezolucji, skoro rząd Vorstera zlekceważył już niejedną podobną uchwałę, a Rada Bezpieczeństwa nie posiada wobec niego żadnej siły wykonawczej? I tu dochodzimy do sedna rzeczy. Otóż w czasie ostatniej debaty kraje afrykańskie, poparte przez państwa socjalistyczne, zgłosiły trzy inne projekty rezolucji. Dotyczyły one ustanowienia wobec RPA międzynarodowego embarga na dostawy broni, zakazu inwestycji przemysłowych i udzielania kredytów. Gdyby projekty tych rezolucji zostały przyjęte, wówczas mogłyby się stać one istotnym środkiem nacisku na Pretorię. Ale tak się nie stało. Trzy mocarstwa zachodnie, stali członkowie Rady Bezpieczeństwa — USA, W. Brytania i Francja zastosowały bowiem prawo veta. Jak łatwo dociec, chodziło im przede wszystkim o zachowanie swoich dotychczasowych interesów gospodarczych, politycznych i militarnych w tym kraju.

Taka postawa sprawia, że reżim południowoafrykański może się z nikim i niczym nie liczyć. Należy się zatem obawiać, że i rezolucja w sprawie apartheidu pozostanie tylko ostrzeżeniem.

To, co dzieje się na południu Afryki, budzi powszechny protest. Dlatego nie wystarczy ostrzegać, lecz szybko i zdecydowanie działać.

NADZIEJE I NIEPOKÓJ

Nie ma spokoju na Filipinach. Po dziesięciu miesiącach zawieszenia broni **na południu kraju** znów rozległy się strzały. Secesjoniści muzułmańscy chwycili za broń. Dążą do stworzenia odrębnego państwa.

To nowe wystąpienie secesjonistów przyszło w najmniej oczekiwanej chwili. Oto bowiem w poniedziałek prezydent — Ferdinand Marcos wydał dekret znoszący ograniczenia stanu wyjątkowego obowiązującego tu od z górą pięciu lat. Zapowiedział zarazem rozpisanie wiosną przyszłego roku wyborów do dwuizbowego parlamentu. Wcześniej zaś, bo już w połowie grudnia, ma się odbyć referendum, w którym ponad 20 milionów uprawnionych do głosowania Filipińczyków ma dać odpowiedź, czy Marcos będzie nadal pełnił funkcję głowy państwa i szefa rządu. Oczywiście ów kurs na odnowę życia społeczno-politycznego, na powrót do demokratycznych form rządzenia, ma niewątpliwie dużą wymowę. Ale czy ochłodzi rozpalone głowy i zaspokoi ambicje polityczne secesjonistów, trudno powiedzieć. Tym bardziej, że na propozycję utworzenia po wyborach autonomicznego rządu regionalnego na wyspie Mindanao, secesjoniści odpowiedzieli rozniecaniem na nowo wojny domowej.

Tak więc na Filipinach nadzieje mieszają się z niepokojem. Rząd, który wyszedł naprzeciw żądaniom społeczeństwa, znalazł się z kolei pod silną presją rebeliantów.

GROŹNE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Terror i terroryści. Temat ten jest nadal żywo komentowany w RFN. Inaczej być nie może po tak silnych wstrząsach, jakie miały miejsce w ostatnich tygodniach.

Wstrząsy te zmieniły nieco klimat w stosunkach koalicji rządowej z opozycją chadecką. Dyskusje są dziś mniej ostre w słowach. Niemniej jednak sposoby podejścia do niektórych problemów oraz zakres proponowanych zmian w przepisach prawnych różnią się w dalszym ciągu wyraźnie. I tak, frakcja SPD-FDP proponuje przyśpieszenie postępowania procesowego wobec terrorystów, rozszerzenia możliwości wyłączania adwokatów podejrzanych o konspiracyjne kontakty z ich klientami oraz zaostrzenie kar za nielegalne posiadanie broni. Propozycje opozycji chadeckiej idą znacznie dalej. Zmierzają one m. in. do umożliwienia podsłuchów telefonicznych, otwierania korespondencji prywatnej osób podejrzanych o powiązania z terrorystami czy wreszcie zniesienia przymusowego odżywiania więźniów podejmujących głodówkę. Jak zauważył jeden z dziennikarzy francuskich przyjęcie propozycji chadeckiej mogłoby oznaczać rozpoczęcie „polowania na czarownice". Innymi słowy — byłby to pierwszy krok w kierunku ograniczenia swobód demokratycznych nad Renem.

Terroryzm — **groźne niebezpieczeństwo** — zaprząta umysły polityków i szarych ludzi. Ale ani dla jednych, ani dla drugich **nie powinny być obojętne** sposoby jego zwalczania. Przynajmniej nie w takim ujęciu jak to proponuje chadecja.

CHWYT TAKTYCZNY

Australia **szykuje się do wyborów** powszechnych. Mają się one odbyć w połowie grudnia. A więc **na rok** przed upływem kadencji obecnego parlamentu. A zarazem **w dwa lata** po przejęciu władzy przez konserwatywną koalicję liberałów i agrariuszy.

Co się za tym kryje? Szef obecnej koalicji — premier Malcom Fraser jest wytrawnym graczem. Pragnie rządzić nie tylko w najbliższym roku ale również w ciągu kolejnych czterech lat. Jest zaś świadom tego, że jeśli może odnieść zwycięstwo wyborcze to właśnie teraz, a nie za rok. Sytuacja w kraju zmienia się bowiem z miesiąca na miesiąc. Australia przeżywa ciężki kryzys ekonomiczny nie spotykany tu od kilkudziesięciu lat. Chcąc złagodzić jego skutki, rząd podjął drastyczne środki: obciął fundusze socjalne, zmniejszył świadczenia ubezpieczeniowe i zredukował zakres budownictwa mieszkaniowego. Lecz kij ma dwa końce. Decyzje te pogłębiły tylko trudności wewnętrzne doprowadzając do bardzo napiętych stosunków między rządem a związkami zawodowymi i opozycją.

Tak więc Fraser zastosował klasyczny chwyt taktyczny. Liczy, że jeszcze teraz uda się mu wygrać wybory. Wie bowiem, że już za rok może być na to za późno.

MIECZYSŁAW CHAJA

tydzień na świecie

UWAGA CZYTELNICY!

Już czas opłacić prenumeratę „Gazety Współczesnej" na rok 1978

Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe do dnia 25 listopada br.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i zakłady pracy zamawiają prenumeratę w miejscowych oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma oddziałów RSW — w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa, konto nr 1531-71.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla instytucji i zakładów pracy zlecających wysyłkę za granicę.

W tym samym terminie i w ten sam sposób zamawia się prenumeratę wszystkich krajowych dzienników i czasopism.

Nakłady wydawnictw prasowych są ograniczone. Radzimy możliwie szybko opłacić prenumeratę.

Red. WIESŁAWOWI JANICKIEMU wyrazy współczucia z powodu zgonu

Ojca

składają:

koleżanki i koledzy z „GW" i Rozgłośni PRiTV.



Oblicze miasta

KAŻDA pięciolatka jest kroniką olbrzymiego dorobku stolicy Litwy Radzieckiej — WILNA. Nie do poznania zmieniło się miasto w okresie dziewiątej pięciolatki. Obok odznaczonej Nagrodą Leninowską dzielnicy Lazdinai (na zdjęciu górnym) powstały kolejne dzielnice: Karolinki i Wierszuliszki. Miasto wzbogaciło się o takie unikalne obiekty, jak Pałac Sportu, Akademicki Teatr Opery i Baletu oraz Pałac Ślubów. Zasoby mieszkaniowe powiększyły się w ciągu tego okresu o 30 procent.

Dzisiaj Wilno liczy już około 460 tysięcy mieszkańców. W przyszłości powstaną nowe dzielnice — Szeszkina, a następnie Justiniszkiai i Pasilaiciai.

W północnej części stolicy republiki powstaje już **Osiedle Zdrowia. Będzie to** wielki zespół leczniczy (ogółem — 2.500 łóżek szpitalnych) oraz ośrodek naukowo - badawczy i doskonalenia kadr, a zarazem nowoczesny zespół architektoniczny.

Powstaje też nowy zespół instytutów naukowo - badawczych Litewskiej Akademii Nauk.

Nowe obiekty otrzymają także amatorzy sportu. Rozbudowany zostanie stadion „Żalgiris", a w przyszłości obok Pałacu Sportu powstanie sztuczne lodowisko czynne przez cały rok. Przy Alei Kosmonautów w dzielnicy Lazdinai przewiduje się budowę zespołu hal sportowych oraz zamknięty basen pływacki.

Stolica Litwy Radzieckiej z każdym rokiem zmienia swe oblicze.

czwartą całej produkcji przemysłowej. Litwa słynie dziś ze swych obrabiarek do metali. Pod względem ich produkcji, proporcjonalnie do ludności, osiągnęła ona jedno z pierwszych miejsc na świecie. Wielokrotnie były one wyróżniane na międzynarodowych wystawach. Wśród nich można wymienić uniwersalną frezarkę, koordynacyjną szlifierkę z systemem optycznym, precyzyjną maszynę rozdzielczą do produkcji skal i limbusów kołowych.

Z kolei przemysł elektrotechniczny produkuje silniki do lodówek i pralek, kineskopy do telewizorów, małowymiarowe telewizory „Szilelis", lodówki „Snaige", elektronowe instrumenty muzyczne „Wilnius".

Przemysł lekki będący tradycyjną gałęzią gospodarki, został w latach władzy radzieckiej gruntownie zmodernizowany i rozwinięty. Produkuje się różnorodne tkaniny, dzianinę, obuwie. Zawsze cieszą się wzięciem futra i wyroby futrzarskie, a także wyroby artystyczne z drzewa i bursztynu.

Zupełnie zmieniło się także oblicze litewskiej wsi. W latach władzy radzieckiej rolnicy wkroczyli na socjalistyczne tory gospodarowania — połączyli swoje grunty w gospodarstwa spółdzielcze, stworzone zostały także wielkie gospodarstwa państwowe. Stało się to podstawą szybkiego postępu w rolnictwie. Podstawowe prace w polu i w fermach są zmechanizowane. Dzięki sprzętowi technicznemu na wielką skalę prowadzi się prace melioracyjne. Stworzenie wielkiego przemysłu chemicznego zaopatrzyło rolnictwo w nawozy sztuczne.

Obecnie produkuje się rocznie 132 kg mięsa i 829 kg mleka na jednego mieszkańca. Jest to więcej niż w wielu rozwiniętych krajach Zachodu. O osiągniętym poziomie intensywności hodowli świadczy to, że na 100 hektarów użytków rolnych w roku ubiegłym wyprodukowano ogółem w republice 123 cetnary mięsa i 773 cetnary mleka.

Litewska SRR eksportuje swoje towary do przeszło 85 krajów, w tym również do wysoko rozwiniętych krajów świata. W eksporcie przeważają wyroby przemysłowe.

Muzeum Rewolucjonisty

WILNO, ulica Paupio 26. W tym domu jesienią 1895 roku zamieszkał **Feliks Dzierżyński.** Tutaj rozpoczął swą pełną trudów drogę rewolucjonisty, tutaj założył tajną drukarnię. W roku 1959 na mocy uchwały Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy i Rządu Republiki w domu tym założono muzeum F. Dzierżyńskiego.

Przed 100 rocznicą urodzin wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego, którą niedawno obchodziliśmy, muzeum przeszło generalną modernizację. Przybyło wiele nowych, cennych eksponatów. Gabloty zapoznają z dzieciństwem i młodością F. Dzierżyńskiego, początkami jego działalności rewolucyjnej w Wilnie i Kownie, w Polsce i Rosji. Opowiadają o wieloletniej przyjaźni rewolucjonisty z W. Leninem.

Badania które nurtują świat

W **FRANCUSKIM** mieście Lyon, w międzynarodowym ośrodku badania raka, kierowniczką oddziału środowiska rakotwórczego jest doktor medycyny **LAIMA GRICIUTE.**

Na ferie letnie uczona przyjechała do Litwy. Chętnie zgodziła się opowiedzieć o swej pracy, oświetlić najważniejsze problemy teoretyczne onkologii. Przecież jest to dziedzina medycyny, która dzisiaj bodajże najbardziej nurtuje świat. Olbrzymie fundusze przeznacza się na finansowanie badań onkologicznych: ekspedycje epidemiologiczne, doświadczenia, syntezę preparatów do zwalczania nowotworów.

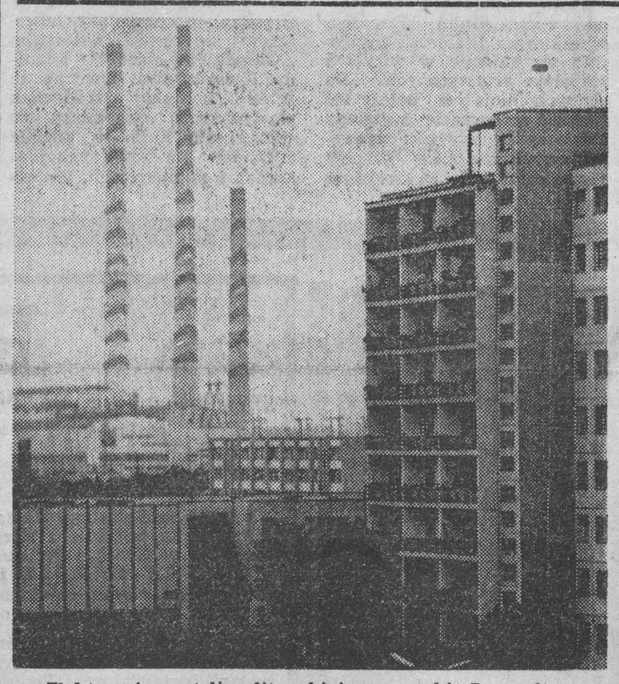
— *Międzynarodowy ośrodek badania raka, założony w Lyonie na mocy uchwały Światowej Organizacji Zdrowia* — mówi L. Griciute — *finansuje dziesięć krajów. Do pracy naukowej skierowały one do Lyonu także swoich specjalistów. Razem z naukowcami francuskimi, belgijskimi, włoskimi, japońskimi, angielskimi, amerykańskimi pracują tu także onkolodzy radzieccy.*

— Jaki jest kierunek i cel tego ośrodka badań?

— *Badamy czynniki środowiska, które mogą być podejrzane jako wywołujące raka. Chociaż o tej chorobie dzisiaj wiemy już dość dużo, nie mamy jednak całkowitego obrazu jej patogenezy. Rak z pewnością jest zjawiskiem wieloczynnikowym. Jednym z czynników wpływających na tę chorobę są właśnie substancje rakotwórcze w środowisku otaczającym człowieka. Według hipotezy naszego ośrodka w 80 procentach wszystkich wypadków zachorowań na raka decydujący wpływ wywierają właśnie czynniki środowiska.*

Już dawno epidemiolodzy ustalili ciekawe zjawisko: rak każdego organu ma dla siebie najbardziej „ulubioną" strefę geograficzną. Tak na przykład rak żołądka jest najbardziej rozpowszechniony w państwach Europy i w Japonii, rzadziej zdarza się w innych krajach Azji. W Japonii zaś znacznie rzadziej niż gdzie indziej występuje rak piersi. Rak przewodu pokarmowego obrał sobie z kolei wybrzeże Morza Kaspijskiego w Iranie, a wątroby — wilgotne niziny Afryki. Dowodzi to, że sprawców choroby trzeba szukać w konkretnym środowisku: w pokarmie, powietrzu, glebie. Wielkie nasze ekspedycje, pracujące w Iranie, Azji Wschodniej, Afryce Zachodniej idą właśnie śladami elementów rakotwórczych. Ustalono już, że geografia rozpowszechnienia substancji rakotwórczych bardzo dokładnie odpowiada geografii rozpowszechniania raka. Ale przed ogłoszeniem „aktu oskarżenia" trzeba się gruntownie przekonać, czy naprawdę te właśnie znalezione przez nas substancje rakotwórcze wywołują raka.

Odpowiedzi na te pytania być może pomogą wykryć doświadczenia doktor L. Griciute, które rozpoczęła ona w Lyonie, zapraszając do pomocy naukowców z laboratoriów onkologicznych w Moskwie, Berlinie i Sofii.



Elektrenai — stolica litewskiej energetyki. Powstała ona w 1962 roku.

Ogród — cudo

W ciągu wielu lat mieszkaniec Naujoji Akmene, ANTANAS CZEPAS zgromadził i wyhodował w swoim ogrodzie liczne odmiany bzu, roślin subtropikalnych i innych. Ogółem ma około 650 najprzeróżniejszych rodzajów roślinności. Niemało jest tu unikalnych okazów, których trudno byłoby szukać nawet w wielkich ogrodach botanicznych.

W międzynarodowym katalogu nasion „Index seminum" znajdziecie także nazwę Naujoji Akmene i nazwisko A. Czepasa; jest on tu ujęty jako hodowca i krzewiciel rzadkich nasion kulistej formy żółtego grochowca.

Cały swój wolny czas A. Czepas spędza w ogrodzie; po pracy pomaga żona i córka Birute.

W kombinacie cementowym A. Czepas jest przodującym robotnikiem o wysokich kwalifikacjach. W przyszłym roku przedsiębiorstwo będzie obchodzić swoje 25-lecie i taki sam staż pracy ma Antanas Czepas. Już nie po raz pierwszy mieszkańcy miasta wybierają go deputowanym do rady miejskiej.

Pamiątki z tamtych dni

Każdy dokument, każda fotografia, zaświadczenie wydane w szpitalu polowym, medale i odznaki przypinane do żołnierskiego szynela przywodzą na pamięć tamte dni późnej jesieni 1917 roku.

Wszystkie pamiątki zebrane w białostockim Muzeum Ruchu Rewolucyjnego są autentyczne, tak jak autentyczni są ludzie, którzy je złożyli. Z tych dokumentów i pamiątek można ułożyć historię życia uczestników Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji.

Do dziś żyje na Białostoczyźnie 51 żołnierzy Rewolucji, którzy brali udział w szturmie na Pałac Zimowy, walczyli na ulicach Piotrogradu, zdobywali Kreml, pocztę i telegraf. Rozgramiali armię Denikina i Wrangla, walczyli w dywizji Czapajewa i armii Budionnego. W okresie utrwalania zdobyczy rewolucji piastowali wysokie i odpowiedzialne stanowiska. Wielu z uczestników Rewolucji pochodzących z Białostoczyzny zginęło, nie przekazując swoich nazwisk do historii.

Jeszcze do niedawna żyło wśród nas 200 żołnierzy Wielkiego Października, a ostatnio na łamach „Gazety" ukazywały się wspomnienia o tych, którzy je nam przekazali. Mówią o nich również pamiątki.

W Muzeum Ruchu Rewolucyjnego są ich fotografie — tak jak wyglądali wówczas gdy zdobywali Pałac, gdy siedzieli w okopach, gdy walczyli na całym, wielkim obszarze Rosji. Byli wtedy młodzi, niektórzy mieli po osiemnaście lat gdy zagarnęła ich rewolucja, gdy stawili czoła uzbrojonej po zęby Ententcie.

Oto zdjęcia **Edwarda Szewki** ze Starosielc, pierwszego maszynisty „Aurory", **Aleksandra Perszki** z Hajnówki, marynarza statku „Narodowolec", młodziutkiego wówczas **Konstantego Zubryckiego,** żołnierza Czerwonej Gwardii i zdjęcie **Feliksa Zimnocha,** którego za udział w organizowaniu buntu wśród żołnierzy skazał carski sąd na karę śmierci.

Wśród 150 fotografii zebranych w Muzeum jest również zdjęcie **Mikołaja Połockiego** z Białegostoku, uczestnika walk rewolucyjnych i **Bazyla Litwińczuka,** jednego z organizatorów Komsomołu w Jekatierynosławiu.

Wśród pamiątek są ordery, medale, odznaczenia wraz z legitymacjami. Jest jedyny Order Lenina nadany **Jakubowi Martyniukowi** z Nowoberezowa, który w czasie szturmu na Pałac kierował ładowaniem pocisków do dział na statku „Aurora".

Jedyny jest również „Znak Poczeta", który otrzymał **Jan Mikiewicz,** oraz Order Pracy Czerwonego Sztandaru należący do **Longina Zielonkowskiego** z Białegostoku. Najwięcej jest orderów Czerwonej Gwiazdy i Medali za Odwagę, którymi odznaczano żołnierzy w 1918 roku.

Wzruszają takie pamiątki jak szynel wojskowy czerwonoarmisty, stara czapka „budionnówka" jaką nosił **Konstanty Zubrycki.**

Zachowały się chronione przez lata blaszane łyżki żołnierskie i banknoty z okresu rewolucji.

Z tamtych dni jesiennych 1917 roku przetrwała do dziś opaska noszona na rękawie przez czerwonogwardzistę, przechowały się dwa karabiny, szable i kindżał.

Są wśród zbiorów odezwy i egzemplarze gazet rewolucyjnych, legitymacje i książeczki wojskowe, jest mapa Rosji, na której podkreślono ważniejsze miejscowości, gdzie walczyli białostoczanie. **Właśnie to oni lub ich rodziny, złożyli te wszystkie, liczące 60 lat pamiątki,** gdyż tu w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego miejsce dla nich najgodniejsze.

A. ZAREMBINA







Wszyscy byli wówczas młodzi. Mieli po 18 lat, gdy wciągnęła ich Rewolucja. NA ZDJĘCIU: Edward Szewko z Suprośla, maszynista „Aurory", Konstanty Zubrycki z Białegostoku, żołnierz armii Budionnego i Aleksander Perszko z Hajnówki, uczestnik szturmu na Pałac Zimowy.



Wśród licznych eksponatów znajdują się w Muzeum również reprodukcje znanych wszystkim obrazów — upamiętniające atmosferę dni Wielkiego Października.



Scenarzysta wystawy „Udział Białostoczan w Rewolucji Październikowej" — Aleksander Antoniuk pokazuje zachowane z tamtych czasów pamiątki — szablę, kindżał i żołnierską czapkę.

Fot. Z. Lenkiewicz

tysza i mnie, Polaka. Praca nasza trwała 10 dni. Pozbierane przez nas kosztowności złożyliśmy do jednego salonu, gdzie następnie segregowaliśmy je do kaset według rodzaju kamieni i drogocenności. Obdarzono nas wtedy ogromnym zaufaniem. Pragnę bowiem nadmienić, że nikt nas nie pilnował, nie śledził i nie kontrolował".

Wspomina dalej dr Skokowski: *„Gra promieni niektórych brylantów była tak fantastyczna, że do dnia dzisiejszego zachowałem w pamięci ten wspaniały widok. Renesans tego uczucia przeżyłem ponownie przed laty, gdy będąc uczestnikiem Pociągu Przyjaźni zwiedzałem Ermitaż w Leningradzie ze wszystkimi jego wspaniałościami. Chodziłem wtedy po jakże znanych mi salonach, oglądając znane mi kosztowności. Miałem wrażenie, że czas cofnął się dla mnie o kilkadziesiąt lat, dawne obrazy odżyły tak dokładnie w mojej pamięci, że stawały się wprost fizycznie odczuwalne".*

I jeszcze jeden fragment wspomnień: *„Przejmujący błysk brylantów przywrócił mnie jednak do rzeczywistości. Patrząc na nie poczułem się dumny, że właśnie ja — Polak przyczyniłem się do ochrony bogactw, które stanowią dziś własność narodów radzieckich. Przypominam sobie wtedy i inne zdarzenie. Pamiętam, że w 1917 roku zgłosiła się do mnie pewna dama, a jak potem się okazało — była to hrabina Wrangel. Prosiła, abym wstawił się za nią u radzieckiego komisarza Banku Państwowego, Francuza z pochodzenia, De La Fara, ażeby ten wydał jej z sejfu* [illegible] *łowę znajdujących się w nim kosztowności, głównie brylantów, a pozostałą połowę zaproponowała przekazać komisarzowi. Długo musiałem pani hrabinie wyjaśniać, że jej sejf wraz z całą zawartością został już upaństwowiony, zaś komisarz gdyby dowiedział się o jej propozycji, kazałby natychmiast ją aresztować".*

Dr Bolesław Skokowski, kawaler Orderu Czerwonej Gwiazdy, po wyzwoleniu ziemi białostockiej spod okupacji hitlerowskiej wszystkie swe siły oddał młodej, ludowej władzy polskiej. Organizował w powiecie augustowskim służbę zdrowia, utworzył szpital powiatowy z siedzibą w rodzinnym Lipsku, pełnił funkcję starosty. I chociaż później przeniósł się do Warszawy, swoich kontaktów z ziemią rodzinną ani na chwilę nie zerwał. „Tu jest moje serce" — zwykł powtarzać doktor.

ST. ŚWIERAD



7 listopada 1918 roku odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Karola Marksa i Fryderyka Engelsa na Placu Teatralnym (dziś Plac Świerdłowa) w Moskwie. NA ZDJĘCIU: W. Lenin przemawia z okazji odsłonięcia pomnika Karola Marksa i Fryderyka Engelsa.

CAF

Najważniejsza ze sztuk

Dni Filmu Radzieckiego mają w polskim kalendarzu kulturalnym utrwaloną pozycję. Każdego roku, w listopadzie możemy oglądać wiele filmów produkcji kinematografii ZSRR, wśród nich obrazy wybitne.

Właśnie dzięki owym przeglądom poznaliśmy tak znakomite dzieła jak **„Pancernik Potiomkin" Sergiusza Eisensteina, „Matkę" Wsiewołoda Pudowkina, „Czterdziesty pierwszy" Grzegorza Czuchraja** czy **„Lecą żurawie" Michała Kałatozowa.**

Już od początku istnienia radzieckiego państwa rozpoczął się w tym kraju pasjonujący eksperyment kinematografii pracującej w nowych warunkach. Film w Kraju Rad był zawsze sztuką dla mas. To było warunkiem jego istnienia. A zatem masowe znaczenie filmu było większe, niż dzieła innych sztuk. Sam Lenin powiedział: *„Ze wszystkich sztuk najważniejszy jest dla nas film".*

I już niebawem kinematografia pierwszego kraju socjalizmu przemówić miała nie tylko nowymi myślami, ale też rewolucyjnie nowymi formami, zmieniając oblicze sztuki filmowej na całym świecie. Jednym z tych, którzy tego dokonali, był niekwestionowany geniusz sztuki filmowej — Sergiusz Eisenstein, twórca znakomitego „Pancernika Potiomkina". Obraz ten uważany jest za najważniejszy w całej światowej historii filmu. Tak twierdzą podręczniki historii filmu, tak mówią wyniki dwóch wielkich referendów z udziałem twórców i krytyków oraz międzynarodowa ankieta naszego miesięcznika „Kino". W niespełna rok po premierze „Pancernika Potiomkina" drugie arcydzieło — *„Matka"* Wsiewołoda Pudowkina (według Gorkiego), dowiodło krytykom całego świata, że „szkoła radziecka" jest zjawiskiem różnorodnym i nie zasklepia się w ramach jakiegoś jednego stylu.

W pierwszych latach po drugiej wojnie światowej, znów pojawiła się różnorodność gatunków filmowych, które odpowiadały na rozmaite potrzeby widza. Aleksandrow zrealizował wówczas *„Wiosnę"*, powracając do spontanicznej radości życia, podobnie jak w swoim wcześniejszym filmie *„Świat się śmieje"*, Rajzman ukazał pogodny, uwolniony od zmory wojennej kraj w *„Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny"*, a Pyriew — Syberię w pełnej optymizmu i bardzo popularnej wśród widzów *„Pieśni taigi"*.

W latach pięćdziesiątych w centrum uwagi młodych reżyserów znalazł się człowiek. Debiut reżyserski Grzegorza Czuchraja pt. *„Czterdziesty pierwszy"* był udaną próbą wyrażenia moralnego patosu rewolucji. Ten sam reżyser w *„Balladzie o żołnierzu"*, unikając scen batalistycznych, pokazał ludzi poddanych próbie wojny. Michaił Kałatozow w *„Lecą żurawie"* spojrzał na okres wojny tak, jak jeszcze nikt w sztuce radzieckiej, a Michaił Romm w *„Dziewięciu dniach jednego roku"*, potrafił umiejętnie połączyć nowoczesność treści i formy tego obrazu.

Ostatnie lata przyniosły również wiele znakomitych filmów. Andrzej Tarkowski nakręcił *„Andrieja Rubiowa"* — film, wbrew tytułowi jak najdalszy od modelu dzieła biograficznego. Zawarł w nim myśl głębszą. Chodziło mu o rolę artysty w świecie wojen, brutalności i przemocy. Marlen Chucijew nakręcił film pt. *„Mam 20 lat"* — o młodym radzieckim pokoleniu, Marek Osepjan — *„Trzy dni Wiktora Czernyszewa"*, w którym zawarł swoje spostrzeżenia nad pewnego rodzaju bierną opozycją wobec życia, zaś Andrzej Michałkow-Konczałowski — *„Pierwszego nauczyciela"* — balladę o pierwszym wysłanniku władzy radzieckiej w kirgiskim aule.

Podczas tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego zabaczymy aż jedenaście nowych obrazów. Będą to m. in. *„Żołnierze wolności"* — wielka epopeja obrazująca finałowy etap drugiej wojny światowej, nakręcona przez Jurija Ozierowa z udziałem 250 aktorów i kilku tysięcy statystów. Zobaczymy także *„Wniebowstąpienie"* Larysy Szepitko — film nagrodzony Grand Prix na tegorocznym festiwalu w Berlinie Zachodnim, *„Szli żołnierze"* Leonida Bykowa, *„Jak zranione ptaki"* Mikołaja Gubienki i wreszcie radziecko-fiński dramat w reżyserii Wiktora Tregubowicza i Edwina Laine *„Zaufanie"*.

Dla dzieci przeznaczone są dwa filmy: *„Dopóki bije zegar"* Giennadija Wasiljewa oraz *„Griszka i jego koń Zefir"* Igora Wozniesieńskiego.

Tematykę współczesną prezentować będą filmy: Igora Bessarabowa i Aleksandra Koczetkowa pt. *„Opowieść o komuniście"*, Siergieja Sołowiowa — *„Zapamiętajmy to lato"*, Julija Karasika *„Własne zdanie"* oraz Sebastiana Alarcona i Aleksandra Kosariewa *„Noc nad Chile"*.

L. CHALECKA-POŁOCKA

MOJA BIBLIOTEKA

Literatura radziecka

Polski czytelnik nie ma powodu uskarżać się na trudności w poznawaniu dorobku literackiego Kraju Rad. Tłumaczy się u nas wiele nie tylko z rosyjskiego, ale również z języków innych republik. Właściwie wszystkie najbardziej interesujące utwory współczesne są stosunkowo szybko udostępniane polskiemu odbiorcy. O klasyce nie wspomnę, gdyż w tym zakresie od dawna już nie ma białych plam. Przekłady literatury radzieckiej, rozproszone w różnych seriach i wydawnictwach, rozchodzą się niezmiernie szybko, toteż zawsze są trudności ze skompletowaniem dzieł najbardziej interesujących.

Tym cenniejsza jest inicjatywa naszych wydawców, którzy w 60 rocznicę Wielkiego Października postanowili wypuścić serię 30 tytułów, odzwierciedlających dorobek pisarzy radzieckich w zakresie powieści, nowelistyki, poezji i dramatu. Seria otrzymała nazwę Kolekcji Literatury Radzieckiej; wydawana jest przez PIW, Czytelnik i Wydawnictwo MON w jednakowej szacie graficznej, w płóciennej oprawie i obwolucie. Poszczególne tytuły są dobierane tak, by zobrazować nie tyle wydarzenia Wielkiego Października, co jego następstwa w kształtowaniu nowej rzeczywistości Kraju Rad.

Poszczególne tomy Kolekcji ukażą się w ciągu 2 lat: w bieżącym roku i w przyszłym. W tej rubryce polecaliśmy już kilkakrotnie utwory z tej serii, dziś proponujemy czytelnikom następne, które właśnie pojawiły się na rynku księgarskim.

Polecamy również znakomity album poświęcony Leninowi, a wydany przez najmłodsze nasze wydawnictwo — KAW.

KONSTANTY SIMONOW: **NIKT NIE RODZI SIĘ ŻOŁNIERZEM,** WARSZAWA 1977. STR. 380 PLUS 410. ZŁ. 90.

Współczesny radziecki prozaik, poeta i publicysta — Konstanty Simonow był w czasie wojny korespondentem frontowym. Bezpośredni udział w wydarzeniach, bogate doświadczenie i gruntowna wiedza pozwalają mu tworzyć w ciągu wielu lat popeję narodu, walczącego z hitlerowskim faszyzmem. „Nikt nie rodzi się żołnierzem" — dwutomowa powieść, napisana w początku lat sześćdziesiątych, jest dalszym ciągiem „Żywych i martwych". Pisarz przedstawia w niej nie tyle ciąg wydarzeń frontowych, co postawy ludzi, uczestniczących w bitwie stalingradzkiej. Obok przykładów poświęcenia i bohaterstwa ukazuje również ludzi tchórzliwych, asekurantów, którzy chcą doczekać końca wojny, nie narażając się na niebezpieczeństwo.

MAKSYM GORKI: **ARTAMONOW I SYNOWIE,** PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY, WARSZAWA 1977. STR. 280. ZŁ. 45.

O literaturze radzieckiej nie sposób mówić, nie znając twórczości jednego z czołowych jej przedstawicieli, który wywarł ogromny wpływ na wielu współczesnych sobie i późniejszych pisarzy. Maksym Gorki był prawodawcą nowego kierunku w literaturze — realizmu socjalistycznego, który do dzisiaj przynosi w Związku Radzieckim utwory o wysokich walorach ideowych i artystycznych. Na wiele lat przed zwycięstwem bolszewików pisarz był związany z ruchem rewolucyjnym: w swoich powieściach, opowiadaniach i dramatach przedstawiał rodzenie się nowej świadomości mas proletariackich. Najsłynniejsza z tego okresu jest powieść „Matka", ukazująca wpływ wydarzeń rewolucyjnych na kształtowanie się ludzkich postaw. „Artamonow i synowie" to powieść, napisana w 1925 roku, w której autor przedstawił trzy pokolenia burżuazyjnej rodziny, przeżywającej swój szczytowy okres w drugiej połowie XIX wieku. Logika historii jest jednak inna — stary świat musi odejść. Artamonowom przeciwstawił autor rodzinę tkaczy Morozowów.

LENIN. KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA, WARSZAWA 1977. ZŁ. 200.

Jedną z najnowszych pozycji, poświęconych przywódcy rewolucji, jest niezwykle starannie wydany album, gromadzący ponad 200 zdjęć i fotokopii rękopisów Lenina. Wiele z tych dokumentów opublikowanych zostało po raz pierwszy w Polsce. Materiał zdjęciowy, uporządkowany chronologicznie, przynosi wszechstronny obraz życia i twórczości Lenina, ukazuje cechy jego osobowości. Przełomowe dla losów świata wydarzenia uzupełniają fotografie, obrazujące kontakty Lenina z ludźmi oraz zdjęcia portretowe. Album zamykają fotografie, robione latem 1923 roku — na kilka miesięcy przed śmiercią twórcy pierwszego socjalistycznego państwa. Dobór zdjęć jest dziełem Aleksandry Ożóg, opracowanie graficzne — Mariana Sztuki.

Dziewięć naszych województw — od elbląskiego na północy aż po krośnieńskie w Bieszczadach — graniczy z Krajem Rad. Po drugiej zaś stronie rozciągają się przygraniczne obszary obwodu kaliningradzkiego w Federacji Rosyjskiej oraz Litewskiej, Białoruskiej i Ukraińskiej Republik Radzieckich.



Jedna z najmłodszych radzieckich grup młodzieżowych, białoruski zespół „Pieśniary". Fot. CAF—TASS

PRZEZ GRANICZNĄ MIEDZĘ

Bliskość szczególnie sprzyja rozwojowi i pogłębianiu współpracy. A ma ona wieloletnie tradycje, rodziła się już w pierwszych latach po wojnie i stanowi ważne uzupełnienie więzi łączących Polskę z Krajem Rad. Służy bliższemu wzajemnemu poznawaniu się milionów ludzi, ich codziennego życia, bogactwa sztuki i kultury, osiągnięć w budownictwie socjalistycznym. Tego rodzaju bezpośrednie kontakty sąsiadów z obu stron granicznej miedzy dobrze służą przyjaźni polsko-radzieckiej.

Różnorodne, z każdym rokiem szersze i bogatsze są formy przygranicznej współpracy kulturalnej. Warto przypomnieć, że zaczynała się ona od sporadycznej zazwyczaj wymiany zespołów pieśni i tańca, niekiedy — wizyt teatrów, odwiedzin grup artystycznych z okazji świąt narodowych czy ważnych rocznic. Z biegiem lat kontakty te nabierały rozmachu, a dzięki zawieranym i systematycznie odnawianym umowom między władzami poszczególnych województw i obwodów obejmują one obecnie wiele dziedzin życia kulturalnego, nie wyłączając wymiany doświadczeń w sferze organizatorskiej czy też dydaktycznej.

Jedną z popularnych form tej współpracy są organizowane, zazwyczaj na prawach wzajemności, dni czy dekady kultury, w czasie których obydwie strony starają się pokazać sąsiadom swe osiągnięcia. Do takich udanych tegorocznych imprez należały m. in. „Dni Kaliningradu" w woj. olsztyńskim. Goście zaprezentowali m.in. dorobek swoich młodych plastyków, eksponowali książki, kunszt jednego ze swych zespołów artystycznych. W rewanżu z podobnym programem imprez wystąpili olsztyniacy w obwodzie kaliningradzkim, gdzie duże uznanie zdobył zwłaszcza Zespół Pieśni i Tańca „Warmia".

W woj. białostockim do tradycji już weszły **„Dni Białoruskiej SRR"** i **„Dni przyjaźni z Litewską SRR"**. Białostoczanie mogli dzięki temu obejrzeć m.in. **wystawę białoruskiej twórczości ludowej**, ekspozycję fotograficzną pn. **„Dzień dzisiejszy Grodzieńszczyzny"**, wystawę na temat **architektury współczesnej Litwy** i in. Białostocki zespół pieśni i tańca **„Kurpie Zielone"** prawie co roku występuje w obwodzie grodzieńskim i w Kownie, a w br. reprezentował nasz folklor na **Festiwalu Sztuki Ludowej w Wilnie. Białystok i Kowno** wymieniają **spektakle teatrów lalek, wystawy artystyczne.** Plastycy litewscy każdego roku uczestniczą w plenerach organizowanych w **Białowieży i Hajnówce**, zaś plastycy białostoccy wyjeżdżają na podobne imprezy na Litwę.

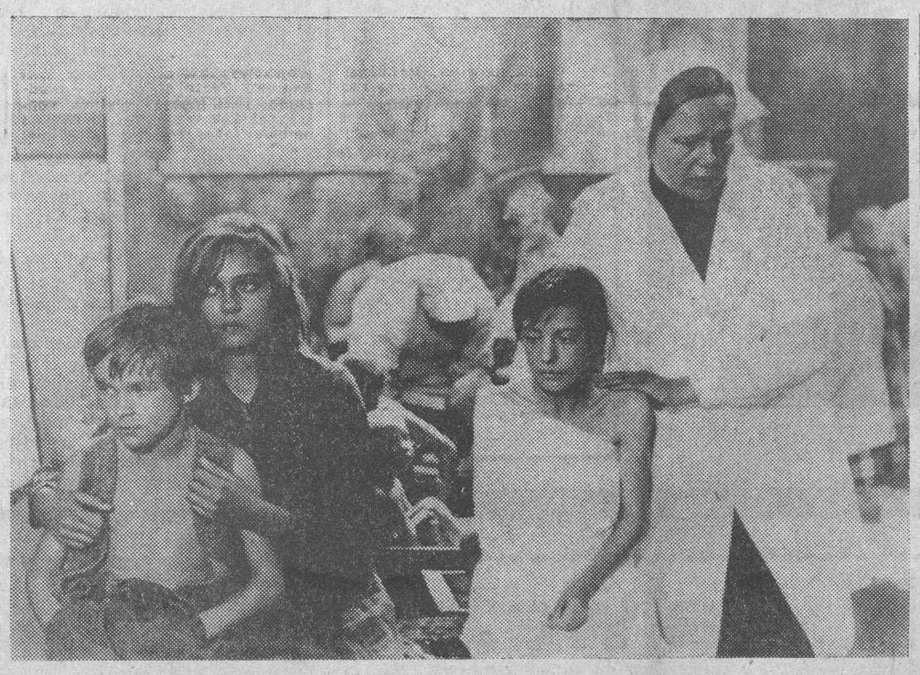
Młode woj. bialskopodlaskie rozwija współpracę kulturalną z sąsiednim obwodem brzeskim na Białorusi, co wyraża się głównie w wizytach zespołów artystycznych. Do cennych inicjatyw należy też zaliczyć rozpoczęcie wymiany działaczy kultury obu zaprzyjaźnionych regionów w celu zapoznania się ze strukturą organizacyjną życia kulturalnego. Z pewnością przyczynią się do dalszego zacieśnienia i rozszerzenia współpracy.

Z obwodem brzeskim współpracuje również woj. lubelskie, a formy są różnorodne. Ostatnio np. w Brześciu gościł lubelski Teatr Dramatyczny im. Osterwy, prezentując trzy spektakle, a wkrótce z rewizytą przybędzie do Lublina teatr brzeski. Reżyser Siergiej Jewdoszenko z Brześcia przygotuje z lubelskim zespołem aktorskim „Niespokojną starość" Leonida Rachmanowa. Owocne są także kontakty środowisk plastycznych obu miast, co wyraża się m.in. w udziale artystów we wspólnych plenerach i ekspozycjach. Współpracują ze sobą Muzeum na Majdanku oraz Muzeum Twierdzy Brzeskiej. Żywe kontakty utrzymują środowiska dziennikarskie. Lubelskie gazety wspólnie z brzeską „Zarią" wymieniają publikacje, organizują wspólne konkursy dla swych czytelników. Od kilku lat odbywają się przeglądy dorobku zaprzyjaźnionych miast w ramach „Dni" — Brześcia w Lublinie i Lublina w Brześciu.

Współpraca kulturalna między woj. rzeszowskim i obwodem lwowskim na Ukrainie szczególnie pomyślnie rozwija się w ciągu ostatnich lat. Szerokie i różnorodne są zwłaszcza kontakty zespołów artystycznych. Woj. rzeszowskie reprezentują na terenie obwodu lwowskiego najczęściej zespoły pieśni i tańca „Rzeszowiacy" z Mielca, studencki zespół Politechniki Rzeszowskiej „Połonin" oraz zespół Wisła, natomiast ze Lwowa przybywają takie zespoły, jak: „Halyczyna", „Wiesna", „Lwowianka" i „Junost". Stały charakter ma wymiana zespołów kameralnych i solistów między Filharmonią Rzeszowską oraz lwowskim Teatrem Baletu i Opery, a także tamtejszą Filharmonią. Domy kultury obu regionów wymieniają choreografów i akompaniatorów.

Z obwodem lwowskim współpracuje także woj. przemyskie. WDK w Przemyślu rozwija kontakty z placówkami kulturalnymi jednego z największych ośrodków górniczo-przemysłowych tego obwodu Czerwonogradem. Oba miasta wymieniają zespoły artystyczne, urządzają wspólne koncerty. Podobna współpraca utrzymywana jest z Samborem. Instytucje kulturalne Przemyśla i Lwowa radzą się wzajemnie przy opracowywaniu programów działania, uwzględniając w nich m.in. doświadczenia w pracy ideowo-wychowawczej, zakresie repertuaru domów kultury, w rozwijaniu kulturotwórczych zainteresowań załóg robotniczych itp. Organizuje się ekspozycje dorobku twórczości w dziedzinie plastyki, rękodzieła ludowego, fotografii, rozwoju czytelnictwa itp.

Jeśli chodzi o kontakty kulturalne woj. krośnieńskiego z obwodem lwowskim, to warto zwrócić zwłaszcza uwagę na współpracę szkół muzycznych województwa z podobnymi placówkami w Stryju, Samborze i Drohobyczu. Pedagogów radzieckich interesują zagadnienia metodyczne w nauczaniu w krośnieńskiej szkole muzycznej, działalność społecznych ognisk dla muzykującej młodzieży. Polscy nauczyciele korzystają natomiast ze znakomitych wydawnictw nutowych do nauki gry na różnych instrumentach udostępnianych im przez radzieckich kolegów. Interesują ich też doświadczenia w prowadzeniu amatorskich zespołów ludowych. Mieszkańcom woj. krośnieńskiego dobrze są znane takie zespoły, jak „Junost" ze Lwowa czy „Smerczka" z Morszyna. Radzieccy sąsiedzi niejednokrotnie gościli krośnieńską kapelę ludową „Modry len" i zespół estradowy z „Autosanu".



„JAK ZRANIONE PTAKI" — film radziecki w reżyserii Nikołaja Gubienki. Obraz ten jest prezentowany podczas tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego w Polsce. CAF

Radiowy Konkurs Przyjaźni

Rozgłośnia Polskiego Radia i Telewizji w Białymstoku wspólnie z Rozgłośnią Radia i Telewizji w Grodnie ogłaszają konkurs pod nazwą **„CZY ZNACIE BIAŁORUŚ?"** Uczestnicy konkursu powinni odpowiedzieć na 10 pytań, które drukujemy poniżej.

Na zwycięzców czekają cenne nagrody ufundowane przez naszych przyjaciół z Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Odpowiedzi na pytania należy nadsyłać w terminie **do 20 listopada br.** (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: **„Polskie Radio" 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1** — z dopiskiem na kopercie: „Czy znacie Białoruś?"

A oto pytania:

1. Jak się nazywa stolica BSRR i jakim szczególnym odznaczeniem szczyci się to miasto?
2. Które województwo północno-wschodniej Polski utrzymuje przyjacielską współpracę w zakresie ekonomicznym, społecznym i kulturalnym z Obwodem Grodzieńskim BSRR?
3. Jakie znasz gazety wydawane w Mińsku i Grodnie?
4. Jaka miejscowość na Białorusi związała się na trwałe z historią Ludowego Wojska Polskiego?
5. Podczas okupacji hitlerowskiej zginął co czwarty mieszkaniec Białorusi. Jak się nazywa miejscowość będąca mauzoleum męczeństwa narodu białoruskiego?
6. Był działaczem Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, podczas wojny dowodził polskim sztabem partyzanckim. Jego imię nosi jeden z większych zakładów pracy w woj. białostockim. Proszę podać imię i nazwisko.
7. Jaki współczesny znany pisarz białoruski, autor m. in. powieści „Trzecia rakieta" i „Alpejska ballada" mieszka w Grodnie? Proszę podać jego imię i nazwisko.
8. W Grodnie znajduje się Muzeum poświęcone wybitnej postaci polskiej literatury. Proszę wymienić jej imię i nazwisko oraz co najmniej dwa tytuły jej dzieł związanych z ludem Białorusi.
9. Koło Nowogródka znajduje się jezioro uwiecznione w twórczości jednego z polskich wieszczów. Podaj imię i nazwisko poety oraz nazwę jeziora.
10. Proszę wymienić nazwy co najmniej trzech miast w BSRR będących ważnymi centrami przemysłu.

Serdecznie zachęcamy do wzięcia udziału w tym interesującym konkursie i życzymy szczęścia w losowaniu nagród.

Kultura Afryki Zachodniej

W białostockim Ratuszu czynna jest wystawa pn. **„Kultura Afryki Zachodniej"**, zorganizowana we współpracy z Muzeum Narodowym w Szczecinie. Zgromadzono na niej prawie 300 eksponatów, uzyskanych podczas wypraw badawczych na teren dzisiejszej republiki Mali. Prócz przedmiotów codziennego użytku znalazły się na wystawie wyroby sztuki i przedmioty obrzędowe.

Wystawa czynna będzie do 20 listopada br. (jot)

NA ZDJĘCIU: interesujące eksponaty — berło naczelnika i relikwiarz plemienia Bakongo.

Fot. J. Żukowska



Gra Orkiestra Symfoniczna z Wilna

Państwowa Filharmonia w Białymstoku zaprasza na koncerty **Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii Litewskiej SRR z Wilna.** Koncerty odbędą się: w **Suwałkach** — 6 listopada o godz. 17 (uroczysta akademia z okazji 60 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej), w **Białymstoku** — 7 listopada o godz. 18 (akademia) oraz 8 listopada o godz. 19 (koncert abonamentowy) w sali PF przy ul. Podleśnej 2.

Orkiestra Litewskiej SRR założona została w 1940 r. z inicjatywy znanego litewskiego dyrygenta i kompozytora BALISA DWARIONASA. Prowadził on ten zespół przez dwadzieścia lat. Ważnym momentem w historii orkiestry było objęcie — w 1964 r. — stanowiska pierwszego dyrygenta przez JUOZASA DOMARKASA. Talent tego artysty sprawił, że w krótkim czasie zespół stanął na wyżynach kunsztu. Świadczyć mogą o tym chociażby nadzwyczaj pomyślne recenzje w radzieckiej prasie fachowej.

W wymienionych koncertach wystąpią: dyrygenci — JUOZAS DOMARKAS i MARGARITA DWARIONAJTE oraz — RAJMONDAS KATILIUS (skrzypce) i BERNARDAS WASILIAUSKAS. W programie koncertów utwory: Musorgskiego, Ravela, Czajkowskiego, Wajniunasa, Szostakowicza, Balsisa i Domarkasa. (gr)

Muzyczne listy

HAKIEM

1.

Kilka tygodni temu pokazano, a tydzień temu powtórzono w telewizji program rozrywkowy z Marylą Rodowicz w roli głównej zatytułowany „HAK". Wszelkie domysły wokół interpretacji tego tytułu są jednak zbędne, bowiem skojarzenie nasuwa się tylko jedno, a dotyczy ono w pierwszym rzędzie autorów wspomnianego programu. Może fizyczny kontakt z hakiem prawdziwym potrafiłby uspokoić nadzwyczaj rozbudzoną fantazję ludzi, którzy sądzą, że wystarczy piosenkarka i scenografia, by stworzyć rozrywkę dla mas.

We Włoszech pewien człowiek został uderzony w głowę przez chuligana i od tej pory — a minęło kilkanaście lat — nie może zmrużyć oka. Lekarze szukają tego miejsca w mózgu, które po fizycznym uszkodzeniu zapewnia dobre samopoczucie mimo braku snu. Wydaje się, że autorzy programu owo miejsce znaleźli, wsadzając hak w punkt tak znakomity, iż lepszego być nie może. Wielu oglądającym odebrano w ten sposób ochotę do spania na ładnych kilka tygodni, przedłużając proces poprzez powtórzenie kiczu.

2.

Rzecz była o pewnej pani, której — w walce z tajemniczą bandą gansterów — towarzyszą dwie panie inne. Jedyną rzeczą wyjaśnioną do końca był fakt, że wszystkie utwory dla Maryli Rodowicz napisał Jacek Mikuła, co zresztą można było łatwo zidentyfikować, bowiem ich podobieństwo przekraczało granice przyzwoitości. Poza tym bohaterka gdzieś uciekała, ktoś ją gonił, ktoś chciał strzelać z karabinu snajperskiego, waliły się pod ciężarem padających bandziorów stoliki, samochodem jeździł autentyczny Kojak, fikcyjny Colombo odwiedzał hotelowy pokój. Czarna magia, nieporozumienie, brak konsekwencji w kontynuowaniu ledwo zaznaczonej na początku fabuły. Dowiedzieliśmy się ponadto, że Rodowicz potrafi prowadzić samochód, oraz że autorzy widowiska nie potrafią poprowadzić myśli. Ciekawe, ale co z tego lepsze?

3.

Każdy kraj, który posiada gwiazdę estrady największą, na jaką może się zdobyć, robi wszystko, by tej gwieździe przygotować godną statusu oprawę. Programy telewizyjne M. Mathieu, A. Vitti, A. Celentano błyszczą pomysłami, scenografią, muzyką, potwierdzają rangę wykonawcy, a przynajmniej potwierdzają autentyczne zainteresowanie produktem końcowym. Program z Rodowicz kipiał bełkotem, rozłaził się po ścianach fałszywych wnętrz, raził brakiem wewnętrznej logiki. Wszystko to przypominało człowieka, który spaloną zapałkę chowa z powrotem do pudełka, bo przed chwilą stwierdził, że jest ona dobra, skoro tak ładnie i szybko zapaliła się.

4.

Nigdy nie lubiłem rozkrzyczanego śpiewania, nie lubiłem również programów telewizyjnych podtrzymujących za wszelką cenę gasnącą popularność idoli. Połączenie tej właśnie piosenkarki z bezsensownym scenariuszem to jest dawka przekraczająca granice wytrzymałości. Muzyka, jeśli potrafi zainteresować, nie potrzebuje oprawy, a tym bardziej oprawy fabularyzującej. Może, ale to trzeba umieć robić, albo korzystać z gotowych i sprawdzonych wzorów. Dobrego wykonawcy słucha się z płyty, czynność można powtarzać wielokrotnie. Program „HAK" ogląda się dwa razy i groza przejmuje na myśl, że można by to obejrzeć po raz trzeci.

5.

Rodowicz nie ma szczęścia do telewizji, chociaż wszystko wskazuje na to, że autorzy telewizyjni nie robią nic tylko lansują Rodowicz. Przed tygodniem bodajże — w niedzielę — znowu uraczono nas programem z piosenkarką, w którym towarzyszyły jej dzieci. Przeboje śpiewają dzisiaj wszyscy, chociaż do śpiewania jest coraz mniej. Ale jeśli nadaje się audycję, w której śpiewają trzy- i czterolatki, to ktoś gotów pomyśleć, że tak właśnie trzeba. Że należy uczyć niemowlęta infantylnych podrygiwań w takt melodii, kopiowania gestów rodem z tanich chałtur, zmanierowanego zawodzenia, jakiego gwiazdy nabywają po wielu latach bawienia nie wymagającej publiczności. Ale przecież te dzieci zostały nauczone wszystkiego przez autorów audycji, przez reżysera, asystentów, być może choreografa na etacie. Kiedy oglądam dziesiątki przeglądów i festiwali amatorskich, oglądam również setki podobnych przykładów. Zresztą, dlaczegóż by nie, skoro przykład idzie z góry. Z takiej góry.

JACEK GRÜN

Warto obejrzeć

W TELEWIZJI



DZIŚ, 5 listopada program „Wszystko za wszystko" z udziałem znakomitego archeologa prof. Kazimierza Michałowskiego.
NA ZDJĘCIU: zdjęcia z realizacji programu.
CAF — Sokołowski

W ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

W sobotę, 5 bm. nadane będą dwa programy, związane z 60 rocznicą Rewolucji Październikowej. O godz. 16.15 w pr. I zobaczymy szósty już odcinek „ŻYCIORYSU KRAJU RAD". O godz. 20.30, również w programie I, transmitowana będzie uroczysta akademia z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

FAKTY, OPINIE, HIPOTEZY

W cyklu „Fakty, opinie, hipotezy" zobaczymy „OSKALPOWANĄ ZIEMIĘ" — film o osiągnięciach Polski w zakresie rekultywacji terenów przemysłowych. W dyskusji udział wezmą: prof. dr JAN SUITA z Instytutu Kształtowania Środowiska w Warszawie oraz dr ZYGMUNT STRZYSZCZ z Centrum Badań PAN w województwie katowickim. (Sobota, 5 bm., godz. 14.55, pr. II).

„JULES I JIM"

„Jules i Jim" to francuski film, zrealizowany według powieści HENRI—PIERRE ROCHE'A — prozaika, reportera i podróżnika przez FRANCOISE TRUFFAUT. Jest to już klasyczna pozycja nowej fali, która swego czasu uzyskała wiele międzynarodowych wyróżnień, m. in. nagrodę za reżyserię na MFF w Mar del Plata, nagrodę Fipresci na MFF w Kartagenie oraz nagrodę włoskiej krytyki filmowej. (Sobota, 5 bm., godz. 22.20, pr. I).

„SPRAWA UBEZPIECZENIA"

W ciekawym sfabularyzowanym cyklu „NIEWOLNICY I LORDOWIE" zobaczymy trzecią część pt. „Sprawa ubezpieczenia". Będzie to relacja ze sprawy, którą wnieśli do sądu handlarze niewolnikami po utracie trzynastu niewolników w trakcie transportu. Żądają odszkodowania za utratę „towaru" i ubezpieczenia transportu w przyszłości. (Niedziela, 6 bm., godz. 10.45, pr. I).

STUDIO - 2

Jedną z atrakcji niedzielnego Studia-2 będą niewątpliwie konkursy. Przewidziano nagrody w postaci samowarów, aparatów fotograficznych i 14-dniowej wycieczki do ZSRR. W Studio-2 wystąpią także piosenkarze radzieccy. Na dobry początek zaśpiewa ŚWIETŁANA RIEZANOWA, następnie AŁŁA PUGACZOWA, IRINA PONAROWSKA, WALENTIN BAGŁAJENKO. Najładniejsze piosenki radzieckiego ekranu zaprezentują: BORYS CZIRKOW i JURIJ PROKOFIEW. Zapowiedziany jest także program Teodora Zubowicza pt. „MOJE SPOTKANIE Z NAUKĄ RADZIECKĄ" oraz reportaż „Co słychać przed igrzyskami olimpijskimi w 1980 roku?". Wieczorem nadana zostanie rewia radzieckich mistrzów tańca na lodzie i film N. MICHAŁKOWA pt. „NIEWOLNICA MIŁOŚCI". (CH)

Wieczory gruzińskie

W sobotę o godz. 19 w filii MDK przy ul. Kawaleryjskiej i w niedzielę o godz. 17 w klubie „Promenada" odbędą się wieczory poezji gruzińskiej. Z recytacjami wierszy dawnych i współczesnych poetów wystąpią: Andrzej Karolak, Dagny Rose, Barbara Łukaszewska oraz Witold Świderski, który jest również autorem scenariusza i reżyserem. (jot)

Teatr Lalek zaprasza

TEATR LALEK zaprasza na nową sztukę, której premiera odbędzie się 5 listopada (sobota) o godz. 16.30 w sali przy ul. Warszawskiej 4/6. Jest to sztuka słowackiego autora Jana Kakosza pt. „Smyk i Kwik". W niedzielę natomiast spektakle odbędą się o godz. 11 i 16.30. Reżyserował Jan Plewako, scenografię projektował Wiesław Jurkowski, muzykę napisał Janusz Papaj. (gr)

radio i tv

SOBOTA
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01; 1.00; 2.00; 3.00; 4.00; 5.00; 6.00; 8.00; 9.00; 10.00; 12.05; 15.00; 16.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 6.00—8.00 Sygnały dnia; 8.05 Komentarz; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. III i IV; 9.25 „Summertime"; 9.30 Kielecki koncert rozrywkowy; 9.45 Muzyczne wycinanki; 10.08 Piosenki J. Mikuły; 10.30 Niezapomniane stronice: „Dzieje jednego pocisku" — fragm. pow. A. Struga; 10.45 Jazzowe zespoły wokalne; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.30 Koncert chopinowski z nagrań Diny Joffe; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.25 Słowacki zespół „Sumiacan" z Sumiacan; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 U przyjaciół; 13.05 Od solisty do orkiestry; 13.15 Koncert życzeń; 13.35 Poezja i muzyka; 14.00 Studio Gama; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Studio Gama; 16.00—16.50 Tu Jedynka; 16.50—16.55 Muzyka polska; 16.55 — ok. 17.45 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie uroczystej akademii z okazji 60-tej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej; 17.45—18.25 Muzyka polska i radziecka; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Przeboje non-stop; 19.40 Wiersze H. Poświatowskiej — śpiewa W. Warska; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 22.20 Tu radio kierowców; 22.23 Filmowe tematy gra duet fortepianowy „Fernate i Teicher"; 22.30 Muzyka do poduszki.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30; 5.30; 6.30; 7.30; 8.30; 11.30; 13.30; 18.30; 21.30; 23.30; 4.30 Dzień dobry pierwsza zmiano; 5.00 Poranek muzyczny 5.35 Obserwacje i propozycje; 5.45 Melodie na dziś; 6.00 W kilku taktach w kilku słowach; 6.10 Kalendarz Radiowy; 6.15 Język angielski; 6.35 Gimnastyka; 6.45, 6.55 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.10 Nagrania artystów radzieckich; 7.35 Audycja publicystyczna; 7.45 Informacje o programach PR i TV; 7.50 M. Glinka: „Kamarinskaja" — fantazja na tematy rosyjskie; 8.00—9.00 Tu Jedynka; 9.30 „Kwitnąca koniczyna" — słuch. wg sztuki Rafaela Alberti; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Utwory liryczne Griega; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka Mazowsza; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 J. Haydn: 27 Trio C-dur op. 86 na fortepian, skrzypce i wiolonczelę; 12.25 Czy znasz te książkę; 12.45 Muzyka jazzowa; 13.00 Dla kl. III i IV; 13.20 Instrumenty ludowe regionu rzeszowskiego; 13.35 Magazyn wędkarski; 13.50 Z nagrań Chóru i Ork. PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.30 Studio „Słonecznik"; 14.50 Czata — magazyn wojskowy Studia Młodych; 15.05 Muzyka Bacha; 15.30 Studio Plus; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.50 Sobotynka — mag. T. Jańskiej-Ratajczak; 17.00 Państwowy Akademicki Chór Rosyjski w Moskwie śpiewa Szostakowicza; 17.20 Niech się pieśni me same ze siebie wygwarzą; 17.40 Ta wspaniała kobieta na swej latającej maszynie; 18.00 Nowe nagrania radiowe; 18.30 Echa dnia; 18.40 Czas i ludzie; 19.00 Matysiakowie; 19.30 Ze świata opery; 20.00 Rytm, Rynek, Reklama; 20.10 Katalog wydawniczy; 20.15 Leopold Stokowski — legenda XV wieku; 21.00 „Let the peoples sing"; 21.40 Publicystyka międzynarodowa; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Rodzice a dziecko; 22.00 Radiovariete.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00; 6.00; 7.00; 8.00; 10.30; 12.05; 15.00; 17.00; 19.30; 22.00; 5.30 Gimnastyka dla leniwych; 6.05—8.00 Między snem a dniem; 8.05 Wariacje na temat Gershwina; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Tylko dla orłów" — odc. pow. A. McLeana; 9.10 Stare przeboje na nowo; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interradio — mag. aktualności muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni „Supraphon"; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 Powracający blues; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Komisja" — odc. pow. S. Załygina; 14.00 Beethovena opera omni; 15.05 Program dnia; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 Zespół Adwokacki — Dyskrecja; 16.30 „Zielnik wierszy" — piosenki E. Adamiak; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 „Ślepy bokser" — słuch. Jarosława Abramowa; 18.10 Kram z piosenkami; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Tylko dla orłów" — odc. pow. A. McLeana; 20.00 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — „Modern Jazz Quartet"; 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — Gieorgij Markow: „Syberia"; 23.00 „Uśmiechy" — wiersze E. Jewtuszenki; 23.45 Program na niedzielę; 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa A. Dąbrowski.

PROGRAM IV

Wiadomości: 12.00; 16.00; 6.00 Język niemiecki; 6.15 Spitsbergen po raz trzeci; 6.30 Gra Zespół „Con moto ma cantabile"; 6.45—7.40 Program WOR-T; 7.40 W ludowych rytmach; 10.00 Dla kl. VII; 10.30 Koncert dnia; 11.00 Dla szkół średnich; 11.30 P. Czajkowski: Sceny z opery „Eugeniusz Oniegin"; 12.05 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Rudczyka; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Dla kl. VI—VIII; 13.50 Dla kl. IV lic.; 14.20 Omówienie programu literackiego; 14.25 „Ucieczka" — słuch. wg sztuki Michała Bułhakowa; 16.05 Nowe nagrania radiowe; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 17.00 Sobotynka plus piosenki z płyt „Melodii" (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.25 Czy znasz swoje prawo?; 18.40 Mistrzowie pióra; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat; 19.15 Język francuski; 19.30 Muzyka rozrywkowa; 20.20 Internationale Junifestwoche — Zurych 1977; 22.15 Radiowe portrety Polaków; 22.35—23.00 Eurojazz.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.30 TTR — Uprawa roślin.
7.00 TTR — Hodowla zwierząt.
9.00 Bajkowy koncert życzeń.
9.40 „Chłopcy z Odessy" — film fab. prod. radz.
12.20 TTR — Hodowla zwierząt.
12.50 TTR — Mechanizacja rolnictwa.
13.20 Redakcja szkolna zapowiada.
13.30 Program dnia.
13.35 Radzimy rolnikom (kolor).
13.45 Obiektyw — program woj. gdańskiego.
14.05 Dziennik.
14.15 Dla dzieci.
14.45 „Hyperion" — film fab. prod. rum. (kolor).
16.10 Życiorys Kraju Rad — odc. 6 (kolor).
16.55 Uroczysta akademia z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej (kolor).
18.10 Studio Sport (kolor).
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Braterskie ręce — widowisko poświęcone 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.
21.20 „Rudnin" — film fab. prod. radz.
23.05 Kino Nocne — „Julies i Jim" — film fab. prod. franc. (kolor).

PROGRAM II

15.45 Program dnia.
15.50 Fakty, opinie, hipotezy.
16.10 Popołudnie podróży i przygody (kolor).
17.10 Uśmiechy Starego Kina.
17.45 Telekino sprzed lat z serii „Wojna domowa" pt. „Zagraniczny gość" — film fab. prod. polsk.
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Znane i lubiane — program rozrywkowy (kolor).
20.50 Twarze teatru — Elżbieta Karkoszka.
21.25 Sherlock Holmes i inni pt. „Bursztynowy naszyjnik" — film fab. prod. ang. (kolor).
22.15 24 godziny (kolor).
22.25 Biesiady — program publicystyki kulturalnej.
22.55 Studio przebojów — program TV NRD. (kolor).

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor)
7.30 — „Szczęśliwe dzieciństwo" — koncert
8.30 — Spotkania literackie
9.00 — „Moja kochana Ojczyzna" — podsumowanie konkursu rysunków dziecięcych (kolor)
9.30 — „Nasz Leningrad" — film dokumentalny
10.05 — Pieśni i Tańce narodów ZSRR
11.05 — „Mądre rzeczy" — film fab. 1 odc.
12.45 — W świecie zwierząt (kolor)
13.45 — Ciągnienie „Sport Lotto"
13.55 — Współpraca (kolor)
16.15 — Antologia Pieśni Radzieckiej (kolor)
16.45 — „Sława Październikowi!"
17.45 — „Droga przez mękę" — 11 odc. filmu fab.
19.00 — Program informacyjny „Czas"
20.00 — Koncert mistrzów sztuki (kolor)

NIEDZIELA
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01; 1.00; 2.00; 3.00; 4.00; 5.00; 6.00; 7.00; 8.00; 9.00; 10.00; 16.00; 19.00; 20.00; 23.00; 6.05 Nowości wydawnicze; 6.10 Kiermasz pod kogutkiem; 7.05 Tu radio kierowców; 7.06 Fala 77; 7.16 Z nagrań Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.20 Moja audycja muzyczna; 9.05 Wiadomości sportowe; 9.10 Tu radio kierowców; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio Gama; 11.00 Radiowy Teatr dla dzieci młodszych; 11.25 Muzyka pięciu kontynentów; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 W samo południe; 12.45 Tu radio kierowców; 12.48 Polska muzyka popularna; 13.00 Przy domowym ognisku; 13.30 Śladami kapel ludowych; 14.00 Recital z pauzą; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą; 14.30 W Jezioranach; 15.00 Koncert życzeń; 16.05 Tu radio kierowców; 16.06 Wiadomości sportowe; 16.10 „Niobe z rogu Nawratu" — słuch. Jolanty Kulmowej; 16.50 Gwiazdy jazzu polskiego; 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 18.05 Przeboje; 20.20 Nowa płyta Soni Timofiejewej; 20.40 Anegdoty dyplomatyczne z książki „Diplomaexa"; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 „Kremlowskie kuranty" — słuch. wg sztuki Mikołaja Pogodina; 22.30 Rewia piosenki — zapowiada L. Kydryński; 23.05 Niedzielne wiadomości sportowe; 23.20—23.59 Muzyczne telegramy.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30; 6.30; 7.30; 8.30; 12.30; 18.30; 21.30; 23.30; 5.35 Zapraszamy do Warszawy; 6.10 Kalendarz Radiowy; 6.15 Mozaika polskich melodii ludowych; 6.35 Wiadomości sportowe; 6.40 Z malowanej skrzyni; 7.00 Dzień dobry, muzyko; 7.25 Informacje o programach PR i TV; 7.35 Niedzielne spotkania; 7.45 Budzik niedzielny; 8.05 Felieton W. Sokorskiego; 8.25 Zawsze w niedzielę; 8.45 Nowości Teatru PR; 9.15 Konfrontacje — „Lot nad kukułczym gniazdem"; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10.45 „Podróż" — rep.; 11.10 „Księżyc" — słuch.; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Festiwal Muzyczny „Rosyjska Zima 1977"; 13.00 „W matni" — słuch. wg pow. E. Zoli; 14.35 Europejskie tańce ludowe; 15.00 Radiowy Teatr dla dzieci i młodzieży; 15.45 Kabarecik reklamowy; 16.00 Koncert chopinowski; 16.30 Kabaret na wyrywki; 18.00 Panorama polskiej wokalistyki; 18.30 Felieton aktualny publicystyki międzynarodowej; 18.45 Audycja reklamowa; 19.00 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 19.20 Studio Młodych Rozgłośnia Harcerska; 20.00 Sztuka pozostała — pamięci W. Malcużyńskiego; 21.00 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.20 Siedem dni w kraju i na świecie; 21.50 Wiadomości sportowe; 21.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.57 A. Chaczaturian: Drugi Koncert — Rapsodia na wiolonczelę i orkiestrę; 22.30 Poeta i jego świat; 23.00 Dawna muzyka rosyjska; 23.35 Publicystyka międzynarodowa; 23.40—24.00 S. Prokofjew: Fragmenty I Sutiy orkiestrowej z baletu „Kopciuszek".

PROGRAM III

Wiadomości: 6.00; 8.30; 14.00; 19.30; 22.00; 6.05 Melodie przebudzanki; 7.00 Polityka dla wszystkich; 7.15 Za kierownicą; 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz; 8.35 Co kto lubi; 9.00 „Tylko dla orłów" — odc. pow. A. McLeana; 9.10 Z dunajcową wodą — Ograbkowe śpiewki z Kamienicy; 9.25 Program dnia; 9.30 Gdy się mówi A...; 9.50 Ragtimy na pianoli; 10.00 60 minut na godzinę; 11.00 Gwiazdy radzieckiej estrady; 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna; 12.00 „Dramat jest moim królestwem" — I cz. słuch. dokum. B. Babińskiej; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Klasycy rosyjscy inaczej; 15.00 „Najwierniejsza" — słuch. W. Terleckiego; 15.37 Piosenki J. Loranca; 15.50 Antologia piosenki francuskiej; 16.15 Muzyczne premiery programu III; 16.45 Coś w tym jest; 17.00 Zapraszamy do trójki; 19.00 Klasycy rosyjscy inaczej; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Tylko dla orłów" — odc. pow. A. McLeana; 20.00 Spotkanie z K. Reganey'em; 21.00 Majakowski, Blok i Jesienin; 21.20 „Platynowy jazz" — nowa płyta zespołu „War"; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — „Modern Jazz Quartet"; 22.15 Studio Teatralne. Ałła Sokołowa „Fantazje Farjatiowa"; 23.15 Klasycy rosyjscy inaczej; 23.45 Program na poniedziałek; 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa Cz. Niemen.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00; 8.00; 16.00; 7.05 Po jednej piosence; 8.04 Fakty i kontakty — T. Kudelskiej; 8.25 Radzieckie ballady — aud. sł. muz. J. Grüna; 8.40 Przyjaźń na co dzień — aud. J. Noak i K. Wójtowicza; 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki; 11.00 Osiągnięcia światowej fonografii; 12.05 Na własny rachunek; 12.40 Dźwiękowe wtajemniczenia; 13.00 Teatr Klasyki dla młodzieży; 13.30 Wybrane koncerty fortepianowe; 14.00 Tu Studio Stereo; 15.30 Koncert Chóru „Lucnica"; 16.05 Nie tylko od święta — aud. J. Raczkowskiej; 16.30 Koncert; 18.00 Ten stary, dobry jazz; 18.10 Język łaciński; 18.30 Między fantazją a nauką; 19.00 Aleksander Borodin: „Książę Igor" — opera; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.10—23.00 Jazz z estrady.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.00 — TTR — Hodowla Zwierząt
7.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa
8.00 — Nasze spotkania
8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.35 — Studio Sport (kolor)
8.55 — Program dnia
9.00 — Dla młodych widzów: Teleranek (kolor)
10.20 — Antena (kolor)
10.45 — Niewolnicy i lordowie" — odc. 3 — film prod. ang. (kolor)
11.35 — Dziennik (kolor)
11.50 — Rolnicze rozmowy (kolor)
12.20 — Z kamerą wśród zwierząt — muszle, ślimaki (kolor)
12.50 — Studio - 2 — na dobry początek śpiewa Świetłana Riezanowa
13.45 — Gra Trio Jazzowe Leonida Czyżyka.
13.55 — Telefoniczny konkurs Inturistu i Studia - 2.
14.05 — Moje spotkanie z nauką radziecką
14.20 — Losowanie Toto Lotka
14.45 — Telefoniczny konkurs
14.55 — Ja, gitara — czyli, instrument o sobie
15.15 — I odc. dok. serii filmowej TVP pt. „Republiki Radzieckie — Rosyjska Federacyjna Republika Radziecka.
16.05 — Studio-2
16.10 — Ałła Pugaczowa, Irina Ponarowska, Walentin Bagłajenko w programach Studio-2
16.25 — Telefoniczny konkurs
16.35 — Studio-2 — Jak nasi pracowali w Orenburgu
16.40 — „Kasztanka" — nowela filmowa
17.40 — Telefoniczny konkurs
17.50 — Co słychać przed Igrzyskami Olimpijskimi 1980
18.05 — „Dwa oblicza cyrku" — film dok.
18.40 — Najładniejsze piosenki radzieckiego ekranu
19.00 — Wieczorynka (kolor)
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 — Studio-2
20.35 — „Polskie drogi" — odc. 4 pt. „Na tropie"
21.50 — Laterna Magica — czyli, co nas bawi w kinie.
22.30 — Oni tańczą najpiękniej — rewia mistrzów tańca na lodzie
22.55 — Niewolnica miłości" — film fab. w reż. N. Michałkowa.
0.25 — Kolor i muzyka — impresja filmowa.

PROGRAM II

10.55 — Program dnia
11.00 — Studio Sport
12.45 — „Świerszcz za uchem" — film fab. prod. bułg. (kolor)
14.15 — Muzyczna teleteka
15.00 — Prawda czasu — prawda ekranu — „Był sobie drozd" — film fab. prod. radz.
16.30 — Bitwy, kampanie, dowódcy — na frontach rewolucji
17.10 — Sylwetki X Muzy — Czesław Jaroszyński
17.35 — Jaki jestem naprawdę
18.15 — Nie taki diabeł straszny — odc. 14
19.00 — Wieczorynka (kolor)
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 — Telewizyjny Teatr Muzyczny — „Żołnierz królowej Madagaskaru" (kolor)
22.10 — Mistrzostwa świata w tańcach towarzyskich — 1977 (kolor)

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
7.30 — Wiersze poetów radzieckich recytują uczniowie
8.15 — Muzyczny kram (kolor)
8.45 — Architektura. 1907—1977
9.35 — „Moskwianka" — klub telewizyjny (kolor)
10.50 — „Mądre rzeczy" — film fab. 2 odc.
14.15 — Koncert Państwowego Zespołu Krasnojarskiego
15.00 — „Wierność" — film dokumentalny
16.45 — Mówią weterani rewolucji (kolor)
17.45 — „Droga przez mękę" — film fab. 13 odc.
19.00 — Program informacyjny „Czas"

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — w sobotę i niedzielę — E. Redliński: „Czworokąt", godz. 19.15; mała scena — w sobotę i niedzielę — J. Kochanowski: „Odprawa posłów greckich", godz. 17.

Państwowy Teatr Lalek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/6) — w sobotę — „Smyk i Kwik", godz. 10 (spektakl zamknięty), godz. 16.30 (premiera); w niedzielę — „Smyk i Kwik", godz. 11 i 16.30.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia — w niedzielę (w Suwałkach) — Koncert Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii Litewskiej SRR z Wilna, godz. 17.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę — „Szli żołnierze", prod. radz., panor., kol., godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — w sobotę i niedzielę — „Jak car Piotr Ibrahima swatał" prod. radz., kol. (od lat 6), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — w sobotę — „Ballada o Kowpaku", prod. radz., panor., kol. (od lat 6), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20; w niedzielę — „Strzały Robin Hooda", prod. radz., panor., kol., dubb. (od lat 12), dod. — „Slalom", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — w sobotę — „Naszyjnik dla mojej ukochanej", prod. radz. (od lat 6), godz. 16, 18 i 20; w niedzielę — MDKF — „Przepraszam czy tu biją?", prod. polsk. godz. 11.00; Spotkanie z aktorem; „Brylantowa ręka", prod. radz., panor., (od lat 6), godz. 16, 18 i 20.

„Związkowiec" — w sobotę — nieczynne; w niedzielę — „Zielone smugi", prod. radz., panor., godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — Z cyklu: Komedia radziecka na ekranie — „Świat się śmieje", w sobotę — godz. 17; w niedzielę — godz. 15 i 17.

„Kolejarz" — w sobotę i niedzielę — „Mroźny poranek", prod. radz., panor., godz. 18.

KLUBY

Klub Rozrywki (ul. Wierzbowa 6) — w sobotę i niedzielę — Dyskoteka młodzieżowa: w programie Jazz Rock „Krzak", w godz. 17—19; Dyskoteka: w programie węgierska grupa Jazz Rock „Mini Group", w godz. 20—24. (W sobotę programy zamknięte).

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę i niedzielę — „Gdy nadchodzi wrzesień", prod. radz.

Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę — „Gwiżdżę na wszystko", prod. radz. (od lat 12).

Hajnówka — w sobotę — „To niemożliwe", prod. radz. (od lat 15); w niedzielę — „Marianna 0555", prod. radz. (od lat 15).

Łapy — w sobotę i niedzielę — „Na rabunek", prod. radz.

Mońki — w sobotę i niedzielę — „Od świtu do świtu", prod. radz.

Siemiatycze — w sobotę i niedzielę — „Człowiek, którego kocham" ,prod. radz.

Sokółka — w sobotę — „Niewolnica miłości", prod. radz. (od lat 15); w niedzielę — „Gwiazda zwodniczego szczęścia", prod. radz. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w sobotę i niedzielę — „Griszka i koń Zefir", prod. radz.

Łomża „Październik" — w sobotę i niedzielę — „Zaufanie", prod. radz. (od lat 12).

Grajewo — w sobotę i niedzielę — „Złotodajna rzeczka", prod. radz. (od lat 12).

Kolno — w sobotę i niedzielę — „Płonąca tajga", prod. radz.

Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę — „Aferzysta", prod. radz. (od lat 15).

Zambrów — w sobotę — „Rebus", prod. polsk. (od lat 15); w niedzielę — „Tabor wędruje do nieba", prod. radz. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Zapamiętajmy to lato", prod. radz. (od lat 12).

Suwałki „Merkury" — w sobotę — „Ta jedyna", prod. radz. (od lat 12); w niedzielę — „Wybacz i żegnaj", prod. radz. (od lat 15).

Augustów — w sobotę — „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk.; w niedzielę — „Ostatnia ofiara", prod. radz. (od lat 12).

Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę — „Jak car Piotr Ibrahima swatał" — prod. radz.

Ełk „Orzeł" — w sobotę i niedzielę — „Ciepło twoich rąk", prod. radz.

Ełk „Zorza" — w sobotę — „Setka dla kurażu", prod. radz. (od lat 15); w niedzielę — „Sonata nad jeziorem", prod. radz. (od lat 12).

Giżycko — w sobotę i niedzielę — „Rodzinny melodramat", prod. radz. od lat 12).

Gołdap — w sobotę i niedzielę — „Cudze listy", prod .radz. (od lat 12).

Kruklanki — w niedzielę — „Dom i gospodarz", prod. radz. (od lat 15).

Olecko — w sobotę i niedzielę — „Trudny jest tylko pierwszy krok", prod. radz.

Orzysz — w sobotę i niedzielę — „Ryzyko", prod. radz. (od lat 12).

Pisz — w sobotę i niedzielę — „Tego nie przerabialiśmy", prod. radz.

Ruciane-Nida — w sobotę — „Człowiek stamtąd", prod. radz.; w niedzielę — „Dzieci Don Kichota", prod. radz.

Sejny — w sobotę i niedzielę — „Delegat floty", prod .radz.

Węgorzewo — w sobotę — „Biały baszłyk", prod. radz. (od lat 12); w niedzielę — „Baśń o Jasnym Sokole", prod. radz.

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Kultura Afryki Zachodniej. (Przewodnik muzealny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzaniem).

Punkt Muzealny w Supraślu (Pałac Opatów) — czynny we wtorki w godz. 10—15, w piątki w godz. 13—16, w niedziele w godz. 10—14.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne we wtorki i soboty w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Gabinet glogerowski; Galeria Zygmunta Bujnowskiego; Tradycyjne zajęcia kobiety wiejskiej na Podlasiu w XIX w. Obowiązuje zgłaszanie wycieczek co najmniej na 2 dni przed zwiedzaniem — tel. 82-526.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa czasowa: Dzieje białostockiego przemysłu włókienniczego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawa stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski. Wystawa czasowa: Żołnierze Polacy w Rewolucji Październikowej.

Dział Martyrologii Muzeum Wojska, ul. Warszawska 1 — czynny we wtorki, czwartki i piątki w godz. 9—14, w środy w godz. 10—17.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—15, we wtorki i czwartki w godz. 9—18, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Rzeźba ludowa Ziemi Łomżyńskiej; Jantar — bursztyn znad Narwi; Ludowe instrumenty muzyczne; Strój i tkanina kurpiowska.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pasterstwo i hodowla, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, rzemiosło, tkactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka, skansen mazowiecko-podlaski z ekspozycją wnętrz.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz-Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Rzeźby Bohdana Chmielewskiego.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — nieczynny.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19. Wystawa zbiorów stałych współczesnego malarstwa polskiego (z okresu 1965—1976). Wystawa czasowa: Rzeźba XI Pleneru Hajnowskiego.

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — Grafika Stanisława Powichrowskiego — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

W ŁOMŻY
ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

„Województwo łomżyńskie w fotografii" — Bolesław Deptuła, Cezary Kocoń, Gabor Lorinczy, Czesław Pietraszewski, Zbigniew Sagan. Hol Hotelu „Polonez".

UWAGA — OKAZJA!

Dodatkowe nagrody

w dniu 13 listopada br.

Kupony Dużego Lotka opłacone od 35 zł wzwyż biorą udział w losowaniu:

5 samochodów Fiat 125
15 samochodów Syrena

Spróbuj szczęścia!

TOTALIZATOR SPORTOWY

K 4014-0

ZAPRASZAMY

P.T. KLIENTÓW

do „Zajazdu Leśnego"

w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ

POLECAMY

w godzinach 9—22

regionalne potrawy m.in.

★ zupę drwali
★ zrazy leśne
★ gulasz myśliwski
★ napój leśny

ZACHĘCAMY

do skorzystania z usług hotelowych

POSIADAMY

również salę konferencyjną

na około 40 osób

Bliższych informacji udzielają:
— kierownik „Zajazdu Leśnego" — telefon 187
— recepcja — telefon 188

ŻYCZYMY PRZYJEMNEGO POBYTU

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Czarnej Białostockiej

k 4098-0

JEŚLI CHCESZ ZDOBYĆ ZAWÓD

ZGŁOŚ SIĘ DO

BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „FASTY", ul. Przędzalniana 8.

Organizujemy

dla mężczyzn kurs w zawodzie

MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

1) ukończone 18 lat
2) wykształcenie średnie, ogólnokształcące
3) dobry stan zdrowia.

Po ukończeniu kursu zakład zapewnia zatrudnienie.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 15 listopada 1977 r. i informacji udziela Dział Szkolenia i Propagandy BZPB „Fasty" w godz. 7.15—15.15.

K 4091-0

OGŁOSZENIA DROBNE

POTRZEBNA dochodząca pomoc domowa. Białystok, Podedwornego 4 a m. 31.
g 5272-1

POTRZEBNA pomoc domowa, dziecko czteroletnie, możliwość nauki. Zgłoszenia pisemne Barbara Grabska 00-539 Warszawa, ul. Piękna 16 B m. 6.
K 4063-1

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe, dobre warunki. Warszawa, ul. Pereca 2 m. 605 telefon 24-98-18.
K 4061-1

POTRZEBNA pomoc młoda, samodzielna na stałe do małżeństwa pracowników naukowych z dwójką dzieci — niemowlę i przedszkolak. Możliwość nauki. Marcin Kula, Klaudyny 34/116, 01-684 Warszawa.
K 4064-1

M-3 dwupokojowe — pilnie sprzedam. Białystok, tel. 361-16.
g 5229-1

MIESZKANIE M-5 w Białymstoku — sprzedam. Stanisława Skalska, Białystok, ul. Piastowska 3 „c" m. 83.
g 5231-1

„NYSĘ" 521 — sprzedam. Białystok, ul. Ukośna 5 m. 67.
g 5230-1

PILNIE kupię słownik „Polsko—Litewski" oraz książkę H. Kamińskiego wydaną w 1953 r. „Jaćwież, terytorium, historia, stosunki gospodarcze". Zgłoszenia. Białystok, tel. 247-46 (po godz. 17).
g 5268-1

NOWE futro karakułowe — sprzedam. Grabówka 2 (dojazd autobusem „14"). Setna.
g 5237-1

SPRZEDAM tokarkę TS-150. Marian Rutkowski, Białystok, ul. Pieczurki 32.
g 5210-1

SPRZEDAM dom w Starosielcach przy ul. Wrocławskiej 31. Wiadomość: Polowa 15 — Starosielce.
g 5200-1

DOM murowany — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Koszykowa 26. Rychter.
g 5156-00

NAPRAWA telewizorów. Tel. 252-01 — Klibisz.
g 5236-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 364-82 — Gałecki.
g 5151-0

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe tel. 333-33 lub 955 codziennie w godz. 14—20, niedziele w godz. 10—18.
k 4105-0

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Nocna Poradnia Skórno-Wenerologiczna, ul. Manifestu Lipcowego 3, czynna w niedziele i święta oraz w soboty i dni przedświąteczne w godz. 20—8.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34
Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 5.XI.1977 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W DNIU 6.XI.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 78-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 – łączy wszystkie działy redakcji; Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki ul Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-3

relaks



Jesień w warszawskich Łazienkach — wdzięczny temat dla obiektywu.
Fot. CAF — Rosiak

Laser ułatwia lądowanie samolotów

W Związku Radzieckim opracowano metodę wykorzystania laserów do kierowania samolotem podczas lądowania. Promień laserowy wyznacza w przestrzeni punkty orientacyjne — według których kieruje się samolot podchodzący do lądowania. System ten umożliwia precyzyjne i bezpieczne lądowanie nawet przy bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, a więc przy ograniczonej widoczności i niskim pułapie chmur lub w czasie mgły.

Dentysta przybywa wodą

W Chanty-Mansińskim okręgu narodowościowym na Syberii organizuje się od 10 lat akcję — „Statek zdrowia". Tysiącikilometrowy szlak wodny wiedzie przez punkty zamieszkałe przez myśliwych, pasterzy renów i rybaków. Płynący statkiem specjaliści udzielają pomocy i przeprowadzają badania profilaktyczne. Akcja cieszy się dużym powodzeniem. Podobno z największą niecierpliwością oczekiwani są zawsze stomatolodzy.

Kuracja pod przymusem

Dr Ian Richardson ze szkockiej miejscowości Laggan wystąpił na forum publicznym z hasłem przymusowej kuracji odchudzającej dla tłuściochów, wzbraniających się przed dobrowolnym stosowaniem skierowanych pod ich adresem zaleceń lekarzy. Obowiązkowej kuracji mieliby podlegać ludzie, których waga ciała przekracza o 40 procent wagę uznaną za normalną dla ich wzrostu. Kuracja powinna trwać maksimum 6 tygodni. W tym czasie — twierdzi dr Ian Richardson — każdy dobry lekarz powinien uzyskać pożądane rezultaty leczenia.



— *Najpierw obejrzyjcie nasze albumy rodzinne.*
Krokodyl (ZSRR)

ZE ZNACZKIEM NA TY

Kłopotliwe wyspy

Coraz częściej filateliści muszą sięgać do leksykonów geograficznych, encyklopedii, podręczników, i to bardzo szczegółowych, aby odnaleźć wydawców znaczków pocztowych. I nie chodzi tu o małe państwa, które w ostatnich latach odzyskały niepodległość. Z małymi, rzeczywistymi krajami — pół biedy. Gorzej rzeczy się mają z różnymi wyspami, atolami, księstewkami, emitującymi znaczki pocztowe, bardzo często w dużych ilościach i o różnorodnej tematyce.

Najświeższy przykład — Republika Staffa. Zbieracze zachodzą w głowę, gdzie leży kraj Staffa, który zarzuca rynek kolorowymi, pięknymi i wartościowymi znaczkami pocztowymi. Piszę „wartościowymi" nie ze względu na ich wartość filatelistyczną, ale liczoną w... karatach. Otóż Republika Staffa ostatnio wypuściła znaczki, pokryte warstwą 23-karatowego złota.



LESŁAW KOZAK — filatelista z Nowego Targu zgromadził ponad 500 znaczków pocztowych o tematyce leninowskiej. Pochodzą one z 18 krajów, nawet tak odległych jak Mongolia, Wietnam czy Górna Wolta. CAF — Momot

Nie jest to zresztą żadna nowość na rynku filatelistycznym. Znacznie wcześniej znaczki, drukowane na złotej folii, emitowały np. emiraty i szejkanaty znad Zatoki Perskiej. Oczywiście, na ich kupno mogli sobie pozwolić dobrze sytuowani filateliści. Warto jednak podkreślić, że wartość filatelistyczna tych znaczków jest raczej znikoma.

Ale wróćmy do Republiki Staffa. Cóż to za nowy twór państwowy? Staffa to maleńka wysepka, leżąca u wybrzeży Szkocji, niedaleko portu Mull. Jej jedynymi mieszkańcami są pasterze, wypasający tu w sezonie owce. Jest co prawda na wyspie jedna skrzynka pocztowa, ale od kilku lat pusta. Jeśli już jakiś pasterz chce wysłać koniecznie list z Wyspy Staffa, to frankuje go znaczkiem poczty brytyjskiej. Nie zdarzyło się jeszcze, aby pasterze używali do tego celu znaczków Republiki Staffa.

A cała ta Republika Staffa to wymysł wydawców 23-karatowych znaczków — brytyjsko-amerykańskiej firmy filatelistycznej London and New York Stamp Company. Firma ta wydrukowała już znaczków dla Wyspy Staffa za około 80 mln dolarów. Jak twierdzą brytyjscy fachowcy, znaczki Republiki Staffa wydawane są nielegalnie i nie mają żadnej wartości w sensie pocztowym i filatelistycznym.

Piszę o całej tej aferze dlatego, że z każdym rokiem mnożą się różne wyspy, wysepki, atoliki, które wypuszczają, a raczej sygnują rzekome znaczki pocztowe. Wszystko jeszcze wygląda jako tako, jeśli znaczki takie wydaje się za zezwoleniem macierzystej poczty, należącej do kraju, którego własnością są wyspy.

Najczęściej jednak za wyspowymi pocztami kryją się po prostu sprytni przedsiębiorcy, korzystający z nieświadomości i naiwności zbieraczy. Chodzi bowiem o to, że znaczki, o których piszę, są bardzo kolorowe, egzotyczne, wielotematyczne, a więc i kuszące filatelistów.

A więc ostrożnie z podejrzanymi „republikami".

KOLEKCJONER

Ślad „Bursztynowej komnaty"

Okazuje się, iż jeden ze śladów legendarnej „Bursztynowej komnaty" — wspaniałego dzieła sztuki, ofiarowanego w początkach XVIII wieku carowi Piotrowi I przez króla pruskiego Fryderyka I, a następnie w latach II wojny światowej zagrabionego przez hitlerowców, prowadzi przez Szczecin, potwierdzając hipotezę, iż jest ona (?) ukryta w kopalni soli koło Götyngi.

Do dziennikarza tygodnika młodzieżowego „Jantar", Leona Zeitmana zgłosił się mieszkaniec Szczecina, 66-letni Alfons K., który w latach okupacji był zatrudniony jako kierowca w muzeum w Poznaniu. Hitlerowski dyrektor poznańskiego muzeum Ruehle przewoził cenne dzieła sztuki, zagrabione z wielkopolskich majątków. Dwa razy w tygodniu, a następnie raz w tygodniu ciężarówki z przyczepami odstawiały zagrabione przedmioty do podziemnych umocnień w rejonie Międzyrzecza; cywilnych kierowców do samych umocnień nie dopuszczano. Kilka kilometrów przed celem zastępowali ich żołnierze Wehrmachtu, którzy doprowadzali i rozładowywali wozy.

2 maja 1944 roku Alfons K. wyjechał służbowym samochodem do dzisiejszego Kaliningradu, skąd hitlerowcy zabrali zagrabione zbiory numizmatyczne. Przysłuchując się rozmowie hitlerowskich urzędników, Alfons K. po raz pierwszy usłyszał o konieczności wywiezienia i odpowiedniego zabezpieczenia „Bursztynowej komnaty". Zadania tego podjął się właśnie kustosz muzeum w Poznaniu, Ruehle.

Z początkiem grudnia 1944 roku pod poznańskie muzeum podjechały dwie ciężarówki wojskowe „Opel-Blitz" z przyczepami, okryte szczelnie zasznurowanymi brezentowymi pokrowcami — jak wynikało z rozmowy wojskowej eskorty, jechały one z Królewca. Rozmawiano także o dalszym zabezpieczeniu ładunku, zastanawiając się czy warunki wyeksploatowanej kopalni soli nie zaszkodzą bursztynowi. Transport (już w asyście samochodu z poznańskiego muzeum) jechał przez miejscowość Paradise, docierając do małej stacji kolejowej. Tam przeładowano skrzynie z ciężarówek na duży wagon towarowy. Przy przeładunku oficerowie Wehrmachtu podkreślali, iż należy zachować szczególną ostrożność. Wagon został zaplombowany.

— Uderzyło mnie — wspomina Alfons K. — że skrzynie sporządzone były nie z surowych desek, że miały kolor orzechowy jakby nasycone były jakimś pokostem. Kształt miały podłużny. Jedne miały 180—200 cm, inne były o pół metra krótsze. Na wszystkich była wymalowana nazwa „Koenigsberg" i numery.

Alfons K., który dopiero po ponad trzydziestu latach zdecydował się ujawnić posiadane przez siebie informacje, prosił o nieujawnienie jego nazwiska. Twierdzi on, iż występuje w tej sprawie zbyt wiele rozbieżności — przesyłka z Królewca, rozmowy o bursztynowym skarbie. Aby nie była to legendarna historia, ujawnił te informacje dopiero gdy dowiedział się z prasy i telewizji, czym była bursztynowa komnata dla światowej kultury. Czy rzeczywiście Alfons K. towarzyszył transportowi „bursztynowej komnaty"? Ta zagadka na pewno jest warta wyjaśnienia.

JERZY KUBIAK

Zbigniew Waydyk

FRASZKI

UPROSZCZONA ANKIETA

Oryginał światopoglądu
Tylko do wglądu

PROMINENTKI BEZWSTYDU

Nie ma wstydu barier
Dla niektórych karier

KONTESTACJA NA SPORTOWO

Seria goli
W światło aureoli

WYSZEDŁ NA ULICĘ...

i z miejsca w tłoku
znalazł się proroków

NA PIĘCIOLINII

Niejeden chór
W tonacji śpiewa a-bzdur.

Podniebny ogród

Najwyżej położony ogród botaniczny w ZSRR znajduje się niedaleko miejscowości Choroga, w centrum Górno-Badachszańskiego obwodu autonomicznego. Jego powierzchnia wynosi obecnie 100 ha. Uczeni Pamirskiego Instytutu Biologicznego prowadzą tam badania wpływu promieni ultrafioletowych i słonecznej radiacji na wzrost roślin.

Latem w Schwerin (NRD) odbyła się wystawa książki węgierskiej, na której zaprezentowano 2000 tytułów 17 węgierskich instytutów wydawniczych. Najmniejszym eksponatem było ilustrowane wydanie „Międzynarodówki" o wymiarach 20 x 20 mm.

CAF

moda

Problem: spodnie

Jeszcze kilka lat temu na progu każdego sezonu nieodmiennie słyszało się pytanie: czy nosi się jeszcze spodnie? Czy spodnie wciąż modne? Dziś żadnej z nas już tego rodzaju wątpliwości nie trapią. Spodnie stały się klasyczną częścią ubioru, równorzędną ze spódnicą, a nawet w pewnych wypadkach chętniej noszoną. Na urlopach, w podróży, w zimie więcej widuje się kobiet w spodniach niż w sukniach czy spódnicach. Przekonały się do spodni nawet osoby starsze i tęższe. Spodnie kobiece są dziś ubiorem równie zwyczajnym i niezauważalnym, jak spodnie męskie.

Dodajmy, że monopol mężczyzn na noszenie spodni nie ma znów tak długiej historii! W Azji kobiety na równi z mężczyznami nosiły spodnie od tysięcy lat. Natomiast dla Greków i Rzymian narody noszące spodnie były narodami barbarzyńskimi. Dopiero około III wieku rzymscy krawcy zaczęli szyć spodnie noszone pod tunikami ze względu na chłody panujące w północnych prowincjach imperium. Były to spodnie bardzo krótkie, przypominające obecne kalesony (stąd pochodzi ich nazwa, jako że noszone były pod spód).

W modzie bieżącej damskie spodnie są wyjątkowo urozmaicone. Widzimy więc spodnie klasyczne proste, albo zebrane u dołu patką czy gumą, spodnie skrócone do kostki lub przed kostkę o linii papierosa, spódnice-spodnie oraz bufiaste pumpy za kolana noszone do wełnianych pończoch, czy botów, a także rodzaj bryczesów, szerokich u góry i obcisłych począwszy od kolana w dół.

Wybór jest więc ogromny z jednym zastrzeżeniem, że wszystkie te spodnie — podobnie jak zresztą wszystko obecnie — trzeba nosić „po nowemu". To znaczy w sposób bardzo kobiecy. Wszyscy projektanci podkreślają bowiem stale, że pomimo rozlicznych obowiązków i identycznego z mężczyzną zawodowego trybu życia (pomnożonego o obowiązki rodzinno - domowe) kobieta nie powinna rezygnować z właściwego jej płci uroku osobistego.

Więc jak się te spodnie ma nosić po nowemu? Np. proste klasyczne spodnie z gładkiej wełny uzupełniamy jedwabną, sutą wyrzucaną bluzką, ozdobnym paskiem skórzanym i zarzuconą na ramiona wełnianą chustą wykonaną koronkowym ściegiem. Koronkowe bluzki, lub bluzki z grubego błyszczącego atłasu i długie sznury pereł, haftowane kamizelki, plisowane żaboty (u bluzek przezroczystych) nosi się do spodni klasycznych z wełny lub welwetu o nogawkach od 25 do 22 centymetrów.

Jakkolwiek fasonów spodni jest wiele, to jednak nie wszystkie nadają się na każdą figurę. I tak np. dobrze wiedzieć, że wąskie spodnie wprawdzie nie pogrubiają bioder, lecz stanowią estetyczne niebezpieczeństwo dla ud: uwydatniają każde zbędne ich zaokrąglenie.

Spodni zwężających się do dołu i sięgających kostki powinny unikać kobiety o krótkich nogach. A te o okrągłych kształtach niech wybierają spodnie niezbyt obcisłe na biodrach, raczej o linii prostej, klasycznej i noszą je z miękko układającą się dość długą górą (bluzką, bezerem, kamizelką), która będzie tuszować zbyt pełną linię.

Nie zapominajmy i o tym, że spodnie wymagają specjalnej bielizny, nie ma bowiem nic bardziej nieestetycznego, niż odznaczające się pod spodniami slipy. Najlepsze są rajstopy, ewentualnie dla osób tęższych dłuższe reformy typu „bokser". Bywają u nas tego typu spody zarówno elastyczne jak i pasomajteczki z elastiku z gumą.

K. KABE



Model z kolekcji kierunkowej jesień — zima 1978/79 Centralnego Biura Przemysłu Lekkiego. Składające się na tę kolekcję ubiory ilustrują tendencje mody światowej, są one wytycznymi i wskazówkami dla naszego przemysłu odzieżowego.
CAF — Kłoś

KRZYŻÓWKA

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki, litery w ponumerowanych polach, ustawione w kolejności od 1 do 64, utworzą hasło, które wystarczy podać jako rozwiązanie całego zadania.

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 1-B) figura geometryczna, 1-I) między izbami, 2-A) kawałek grubego, prostego drutu, 2-L) pouczenie, wskazówka, 3-A) pastwisko, 3-F) ważna część oprzędu jedwabnika, 3-L) aromatyczny rodnik jednowartościowy, 4-A) pianista radziecki, laureat i nagrody konkursu im. F. Chopina w 1927 r., 4-J) szarża, 5-A) kozioł, 5-E) trudno topliwy metal, 5-Ł) jednostka długości, 6-C) duchowny przy meczecie, 6-J) grzyb jadalny, 7-A) imię słynnego dżentelmena — wiamywacza, 7-K) trzos, 9-A) na rykowisku, 9-K) klamra spinająca części pękających murów, 11-A) mózg armii, 11-K) dawna czapka wojskowa, 12-C) obwódka, obramowanie, 12-J) określony układ ludzi, pojazdów itp., 13-A) żądłówka, 13-E) chrapy, 13-Ł) jest najlepszą formą odpoczynku, 14-A) koi, 14-J) łuk na filarach, 15-A) uczeń szkoły wojskowej, 15-F) dziura, 15-L) ogon zająca, 16-A) roślinny symbol staropanieństwa, 16-L) ogon lisa, 17-B) rysunek na ciele, 17-I) tkanina dekoracyjna.

PIONOWO: A-2) grzebień tkacki, A-11) językoznawca polski, autor „Gramatyki języka polskiego", B-1) powietrzna lub słoniowa, B-7) przedmiot, B-13) oddanie honorów wojskowych, C-1) manuskrypt, C-11) strój damski, D-1) olejek różany, D-6) patronat, protektorat, D-14) wiejskie biuro matrymonialne, E-4) Groźny, E-11) opiekunka dzieci, F-1) urzędnik dworski dozorujący robotników w polu, F-12) mebel, H-2) podawanie fikcji za prawdę w celu wprowadzenia kogoś w błąd, H-12) niepanna i nie mężatka, J-1) inaczej rupnik, J-12) stopień wojskowy, K-4) brzdąc, smarkacz, K-11) w pieczarce i w owczarku, L-1) hodowca bydła w Mongolii, L-6) solenizant kwietniowo-październikowo-grudniowy, L-14) kojarzy się z kolą, Ł-1) wiązka, Ł-11) tkanina przyjemna w dotyku, M-1) przepływa przez Weronę, M-7) owoc roślin motylkowych, M-13) obchodzi imieniny 16 września, N-2) chorobliwa niemożność wymawiania artykułowanych dźwięków, N-11) symptom.

„HELLES"

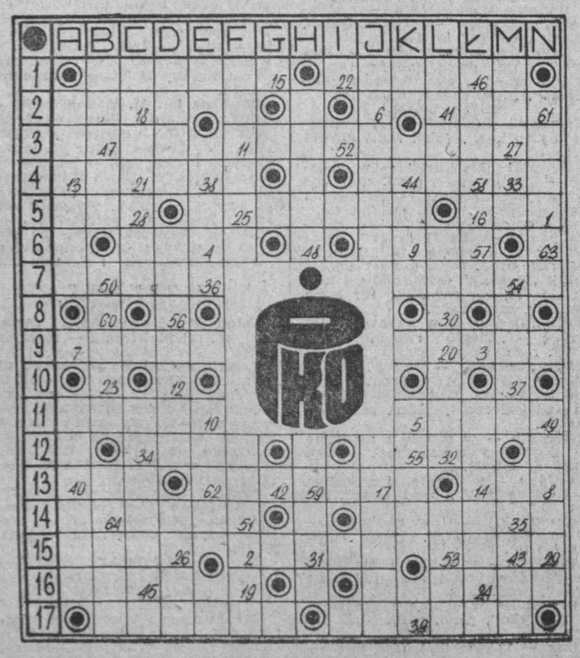
Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą poprawne rozwiązania, rozlosujemy premiowy bon oszczędnościowy PKO wartości 500 zł oraz pięć nagród książkowych. Na kopertach (kartach pocztowych) prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka PKO z nru 252").

NAGRODY

Hasło z krzyżówki PKO zamieszczonej w „Gazecie" nr 241 z 22 października br. brzmi: „BON SAMOCHODOWY PKO DAJE SZANSĘ WYLOSOWANIA SAMOCHODU".

Za prawidłowe rozwiązanie tej krzyżówki główna nagroda w postaci premiowego bonu oszczędnościowego PKO wartości 500 zł w drodze komisyjnego losowania przypadła KAZIMIERZOWI KADŁUBOWSKIEMU z ŁOMŻY, zam. ul. Staszica 7. Książki wylosowali: TADEUSZ WILCZEWSKI z Wólki, ZOFIA KŁODAWSKA z Ełku, ZBIGNIEW JUREK z Białegostoku, HELENA FALKIEWICZ z Siemiatycz i MIROSŁAW NIWIŃSKI z Łap.

Nagrody prześlemy pocztą.





(81)

Vytautas Bubnys

Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

Trakimas ściska kierownicę.

— Jeszcześmy nie dojechali...

— Stań, powiadam ci!

Czoło Senavaitisa okrywa pot, drżą mu wargi. Naciska klamkę drzwiczek, chce wysiąść z samochodu. Trakimas prawą ręką chwyta go za ramię, nogą naciska hamulec.

— Szukasz śmierci?

— Ty byś się tylko ucieszył, nikt by ci wody nie mącił. No więc bierz się za robotę, stawiaj łaźnię.

Trakimas nie wierzy własnym uszom. Co on mówi? Skąd wie?!

— Ludziom gęby nie zatkasz, można powiedzieć, że dla nich wszystko jest jasne jak na dłoni.

— Jurgis!

Senavaitis zatrzaskuje drzwiczki i wlecze się skrajem drogi. Przez rozdartą nogawkę widać biały trójkąt ciała.

Kluczyk drży w palcach Trakimasa. Rozrusznik buczy, ale silnik się nie zapala. Wreszcie samochód rusza z miejsca i odjeżdża spowijając Senavaitisa tumanem kurzu. Trakimas otwiera kantor, wchodzi do gabinetu, siada i ciężko opiera się piersią o biurko. Siedzi i patrzy przed siebie — nie na stertę papierów, nie na grube księgi magazynowe — patrzy gdzieś w dal, szuka tam końców zerwanej nici. Trzeba je związać, ale tak, żeby supełek nie sterczał.

Rano zatelefonowano z miasta. „Rymvidas, nie chcę mówić, od kogo to słyszałem, ale wiadomość pewna..." — „No to nie mów" — odpowiada Trakimas, który nie cierpi plotek. „Nie pytam, co zaszło między tobą a Smaliukonisem. To wasza sprawa. Ale wczoraj wieczór, na przyjęciu z okazji urodzin pewnego towarzysza powiedział: «Ależ wyhodowaliśmy sobie kadry — zawadzają pod nogami jak kamienie». I wymienił twoje nazwisko". — „Wiesz co, przyjacielu, zostaw babom te «powiedział, wymienił»" — „To twoja sprawa. Uprzedziłem cię jak przyjaciel". Trakimas rzucił słuchawkę i splunął — od rana psują mu nastrój jakieś brednie. „Powiedział, wymienił"! Chciał zapomnieć o tej rozmowie. Teraz jednak jakby się coś w nim wywróciło. Rozmowa z Senavaitisem (oczywiście nie trzeba było drwić z niego: „Swoim dzieciom to opowiedz!") zmusza Trakimasa, by wszystko raz jeszcze przemyśleć. Niełatwo jest wybrać, co położyć na jedną szalę wagi, a co na drugą. Nie, nie, najważniejsze jest to, że nie wolno już dzielić — tu odjąć a tam dodać. Czego nie może być ani za dużo, ani za mało tylko w sam raz. No właśnie, trzeba wszystko położyć na tych szalach. I co przeważy? Obawa, że w jego przeszłości mogą się czegoś doszukać? Że dostanie mniej materiałów budowlanych i nawozów sztucznych? Że z trybuny nie będą go chwalić, ale zawsze znajdą, za co go zbeształ? Co przeważa, Trakimas? Dobrze się przypatrz. Ale przecież nie to, nie to jest najważniejsze. Jest coś jeszcze... Potężnego, prawdziwego, i co stworzono nie na jeden dzień, nie na jeden wieczór. Jest coś takiego, Trakimas...

— Jest!

Smaliukonis to nie najważniejsza osoba w rejonie, jutro Trakimas może zapukać do gabinetu pierwszego sekretarza... Pierwszy sekretarz zawsze mu pomagał, więc teraz też go wysłucha.

Trakimas zrywa się i już nie pamiętając, po co zajrzał do kantoru — miał chyba coś do załatwienia — macha ręką i wychodzi. Wraca jednak i patrzy na barometr — wszystko jasne, myśli, to koniec pastwisk i warzywników.

Stojąc na ganku przygląda się ulicy. Jest południe, na przystanku autobusowym tłoczą się ludzie — sama młodzież. Z walizkami, pękatymi sportowymi torbami i workami pełnymi jabłek. Wracają do miasta... Na gwałt potrzeba dwóch traktorzystów, ale spróbuj którego z tych chłopców namówić... A dlaczego Gudeliunas płot podpiera? Zwiesił głowę, patrzy pod nogi i nikogo nie widzi. Ręce ma puste, widocznie na kogoś czeka...

Zajeżdża autobus, ludzie rzucają się do wejścia.

Konduktorka krzyczy: „Pozwólcie wysiąść!" Wyłazi jedna babina, druga, przepycha się Gudeliuniene, poprawia pogniecioną suknię, rzuca okiem na swego męża i dumna, wyprostowana, przechodzi obok niego. Gudeliunas wlecze się za nią, przebiera nogami jakoś dziwnie, jakby miał na nich pęta, i ledwie za żoną nadąża. Ciekawe, kto go zastępuje w składzie? Może rzucił wszystko i przyszedł witać młodą żonę? Nie, on nie machnie ręką na robotę... to porządny człowiek. Trakimas widzi także córkę Kreivenasa, Szarunę, która rozpaczliwie przepycha się do drzwi autobusu: dłonią odgarnęła z twarzy rozpuszczone włosy i rzuca się w tłum, łokciem odpychając jakąś kobietę; wydaje się, że tylko patrzeć, a na nikogo nie zważając pójdzie po głowach ludzi. Mindaugas także był taki — oboje to odrośle tego samego drzewa. Ach, nie zaczynaj znów... A jednak... własnymi palcami będzie przewracał pożółkłe kartki, aż odnajdzie nagłówek: „Sprawa Mindaugasa Kreivenasa" — i opowie wszystko, co o nim wie. Opowie także, dlaczego dotychczas milczał. Tak trzeba, towarzyszu Trakimas. Wszystko musi być jasne i pewne. Dla niego. Dla wszystkich. Nawet dla starych Kreivenasów.

Wsiadł już do samochodu, kiedy z tyłu usłyszał:

— Towarzyszu przewodniczący!

To nie zsiadając z roweru wołał syn listonosza.

— Dobrze, że was złapałem. To do was.

(Ciąg dalszy nastąpi)